

Pożegnanie Pawła Adamowicza

Sobota-Niedziela
19-20/01/2019

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#16 (2233)
NAKŁAD 50 189
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



**DZIŚ
W NUMERZE**
„Niecodzienna
Gazeta Polska”

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, który został śmiertelnie zaatakowany nożem w ostatnią niedzielę podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zostanie pochowany w sobotę w bazylice Mariackiej w Gdańsku. Spocznie w kaplicy Św. Marcina. Przed pogrzebem zostanie odprawiona uroczysta msza święta.

s.4



KUMULACJA
3 000 000 zł

REKLAMA

ZDROWIE \ Zakaźna choroba rozprzestrzenia się w Zachodniopomorskiem

Odra szaleje w Szczecinie

Już kilkanaście przypadków zachorowań na odrę odnotowano w województwie zachodniopomorskim. W związku z ryzykiem wybuchu epidemii szczecińskie szpitale wprowadzają zakaz odwiedzin.

s.3

ŚWIAT

s.7

Davos bez wielkich przywódców

Ze względu na trwające w USA zawieszenie działalności rządu federalnego prezydent Donald Trump odwołał przyjazd amerykańskiej delegacji do Davos. Na Światowym Forum Ekonomicznym nie pojawią się również Theresa May oraz Emmanuel Macron.

GOSPODARKA

s.12

Restart dotacji na termomodernizację

Od poniedziałku zostaje wznowiony nabór wniosków w programie Czyste Powietrze. W ramach programu można otrzymać dofinansowanie na wymianę starych pieców na nowoczesne oraz na przeprowadzenie niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku.

ŚWIAT

s.7

Bankierzy praworządności

Przeznaczanie unijnych środków będzie uzależnione od stanu praworządności – to najważniejsza decyzja mijającego tygodnia podjęta przez Parlament Europejski. Oceną, kto i w jaki sposób przestrzega praworządności, zajmie się specjalne grono ekspertów.

POLSKA

s.5

Stefan W. był w nocy przed Pałacem Prezydenckim?

Po opuszczeniu więzienia Stefan W. pojechał do Warszawy i był przed Pałacem Prezydenckim – Prokuratura Okręgowa w Gdańsku potwierdziła, że sprawdza ten wątek. Równocześnie trwa dyskusja pomiędzy prawnikami, czy kara pięciu i pół roku pozbawienia wolności dla sprawcy czterech napadów na banki nie była zbyt łagodna. Zaskakującą teorię wysnuł szef sędziowskiego stowarzyszenia „Iustitia”.



CZARNECKI \ W brexitowym zamęcie najważniejsze jest dla nas zagwarantowanie pełni praw dla naszych rodaków mieszkających na Wyspach. Pod względem formalnoprawnym to się rządowi RP udało.

s.2



DOBOSZ \ Szkoda, że Kościół czasami nie dostrzega swoich skarbów i z niektórych tradycji rezygnuje, zanim te nieoczekiwanie staną się modne wśród np. rozmaitej maści celebrytów. Tak dzieje się obecnie z ideą postów.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711067
@19_01 kod 20837119_06_03 issn



Franciszek Kamecki
(ur. 1940 r.) poeta, duchowny katolicki, wykładowca homiletyki i teologii przepowiadania w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Bydgoskiej

„Gdyby językiem powszechnym stał się śpiew świętego Franciszka, pogodzony by ogień i wodę, ból i radość, ciało i duszę, śmierć i życie...”



POGODA

Sobota	19.01	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Andrzej, Bernard, Erwin, Erwina, Eufemia, Geroncjusz, Henryk, Jan, Januariusz, January, Juliusz, Józef, Marcei, Mariusz, Marta, Matylda, Paweł, Racimir, Sara
07:34	15:58	

Gdańsk	Lublin
2°C	-1°C
0°C	-4°C
Katowice	Kraków
0°C	0°C
-4°C	-4°C
Łódź	Poznań
0°C	2°C
-3°C	-2°C
Warszawa	Wrocław
1°C	2°C
-3°C	-1°C

Niedziela	20.01	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Dobiegiew, Dobroniega, Dobrożyń, Dobrzęgiev, Eutymsuz, Euzebiusz, Fabian, Fabiana, Maur, Sebastian
07:33	15:59	

Gdańsk	Lublin
2°C	-2°C
0°C	-3°C
Katowice	Kraków
0°C	0°C
-3°C	-5°C
Łódź	Poznań
-1°C	2°C
-2°C	-2°C
Warszawa	Wrocław
0°C	2°C
-3°C	-2°C

MARCIN HERMAN

Prorocze wizje Witkacego

Stanisław Ignacy Witkiewicz w swoich dramatach przestrzegał kulturę zachodnią przed katastrofą. Jego bohaterowie nie tylko groteskowo się nazywają, ale też groteskowo zachowują, nawzajem się upokarzają, obrażają na siebie i o wszystko klóć. Konflikty tworzą się na gruncie klasowym, ale także pomiędzy zwolennikami konserwatyizmu i postępu. Ale prawie nic nie jest na serio, poza konstatacją, że „wszystko jest wygadane do cna” i wszyscy są równie sztucznie pobudzeni, co wyczerpani. Na końcu dramatu „Szewcy” wszystko zalewa chiński potop. Czy czegoś to nam nie przypomina? Witkacy oczywiście myślał o Europie międzywojennej i przewidział katastrofę II wojny światowej. Sam popełnił po wejściu Sowietów samobójstwo, bo wierzył, że jego wizja się spełnia. Jak widać, wizja ta jest uniwersalna i ponadczasowa.

Rafał Zawistowski



JAKUB AUGUSTYN MACIEJEWSKI

Sobieski zasługuje na podpisy pod światłami

Już od czterech lat wieczorami w porze jesienno-zimowej w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie odbywają się pokazy światel. Każdego dnia przychodzą obserwować tysiące osób, nie tylko przechadzając się wśród rzeźbionych podświetlonych pałacowych ogrodów, ale też oglądając pokaz multimedialny wyświetlany na fasadzie pałacu. Król Sarmata był miłośnikiem podobnych efektów, choć wówczas stosowano sztuczne ognie i pochodnie, co dobrze oddaje właściwość współczesnej rozrywki w muzeum. Zresztą w obecnym Wilanowie organizatorzy skonstruowali z lampek trzymetrowe pochodnie żywem wyjęte z obrazu Józefa Brandta „Wyjazd z Wilanowa”, co dodaje merytorycznej treści w spektakularnych efektach świetlnych. Jednak twórcy pokazów nie zadbali o poinformowanie zwiedzających o licznych historyczno-kulturowych kontekstach, czyniąc z ogrodów jedynie miejsce multimedialnych gadżetów. A przecież goście mogą nie znać detali polskiego malarstwa, herbu Sobieskiego czy współczesnej Sobieskiemu muzyki Jeana-Baptiste'y Lully'ego. Wystarczyłyby zwykłe podpisy czy przewodniki, aby z pięknego ogrodu zrobić jeszcze dobrą lekcję polskiego baroku.



Marcin Wolski

Głodny ZBiR

Niepokój wielki
budzi apetyt Putina,
cierpnie skórka w ościennych
słowiańskich krainach.
Białoruś na przystawkę,
Krym niczym łyk zupy,
na deser pewnie
Serbia i pomniejsze łupy.
Zbir nawet i bez popitki
każde danie strawi.
Tylko Ukrainą
może się udławić.



Ryszard Czarnecki

Nasz brexitowy priorytet

W kwestii brexitu dewiza Londynu, ale niestety też Unii Europejskiej zdaje się być słynne stwierdzenie greckiego filozofa Sokratesa: „Wiem, że nic nie wiem”. Chaos pobrexitowy jest w dużej mierze spowodowany tym, że Bruksela, stawiając twarde warunki gospodarczego i politycznego rozvodu z Wielką Brytanią, chciała pokazać innym krajom, które w przyszłości ewentualnie pomyślą o swoim exicie – nawet nie z UE, ale choćby z eurolandu – że to się im nie opłaci, bo będą tak samo karane, jak dzisiaj ojczyzna królowej Elżbiety II. W tym całym zamęcie jednak jedno wiemy – dla nas, Polaków, najważniejsze jest zagwarantowanie pełni praw dla naszych rodaków na Wyspach Brytyjskich. Oficjalnie jest ich tam prawie milion, faktycznie prawie półtora miliona. Pod względem formalnoprawnym to się rządowi RP i premierowi Morawieckiemu udało. Pytanie, czy to obcesowe traktowanie Londynu przez Unię przed i po brexicie nie odbije się na największej mniejszości narodowej w Zjednoczonym Królestwie, czyli Polakach, w postaci jeszcze większej atmosfery niechęci, która oczywiście dotyczy wszelkich imigrantów z krajów UE, bo taki niestety może być uboczny skutek rozwodzenia się tego państwa z Unią.



Bogdan Dobosz

Katolicy awangardą postępu

Okazuje się, że katolicy są od setek lat najbardziej postępowymi i świadomymi mieszkańcami naszej planety. Co prawda rozmaici działacze kreujący się na „obóz postępu” uważają katolickie zasady za ciemnogrod, obskurantyzm, ale bywa, że zupełnie niechęć, przyznają katolikom rację. Szkoda tylko, że Kościół czasami sam nie dostrzega swoich skarbów i z niektórych tradycji rezygnuje, nim te nieoczekiwane staną się modne wśród np. rozmaitej maści celebrytów. Tak dzieje się obecnie z ideą postów. Przez wieki doskonaliły one wiernych, a powstrzymywanie się od pokarmów mięsnych w każdy piątek miało wymiar duchowy i było wspomnieniem śmierci Chrystusa, a zarazem urozmaicało dietę. Piątkowe posty są tradycją krajów katolickich i nawet w zlaicyzowanej Francji w restauracjach tego dnia bywa na ogół do wyboru alternatywne danie bez mięsa. Teraz o jeden dzień postu w tygodniu zaapelowali francuscy celebryci. Motywy ich apelu są jednak jak najbardziej „postępowe”, bo cotygodniowe powstrzymywanie się od pokarmów mięsnych ma ocalić planetę, a to dlatego, że hodowla bardzo przyczynia się do emisji gazów cieplarnianych. Tylko nie wiedzieć czemu, ów nowy świecki post ma być w poniedziałki.



MINISTER JACEK SASIN O UE

NIE PODDAWAĆ SIĘ SZANTAŻOM \ Uzależnienie dostępu do funduszy UE od stanu praworządności nie jest dobrą informacją dla Unii Europejskiej ani Polski. Zagrożony może być każdy kraj, który nie będzie chciał się poddać dyktatowi największych – ocenił szef Komitetu Stałego Rady Ministrów Jacek Sasin.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 19-20 STYCZNIA 2019

3

ZDROWIE \ Zakaźna choroba rozprzestrzenia się na Pomorzu Zachodnim

Odra szaleje w Szczecinie

Już kilkanaście przypadków zachorowań na odrę odnotowano w województwie zachodniopomorskim. W związku z ryzykiem wybuchu epidemii szczecińskie szpitale wprowadzają zakaz odwiedzin.

Tomasz Duklanowski

Pierwsze objawy odry wykryto 4 stycznia u Ukrainki, która pracowała jako salowa w szpitalu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Szczecinie. Potem objawy choroby pojawiły się u kolejnej osoby, a następnie u siedmiu pacjentów szpitala. Ale informacje o odrze przedostały się do mediów dopiero trzy dni temu.

Problem w tym, że na odrę, która wystąpiła w zachodniopomorskim, chorują także osoby, które były na nią szczepione w przeszłości. Aby stwierdzić, czy jest się odpornym na ten szczep choroby, trzeba wykonać dodatkowe badania.

Szpital MSWiA przy ulicy Jagiellońskiej w Szczecinie został zamknięty dla odwiedzających. Mimo to choroba rozprzestrzeniła się do innych placówek. – Według wczorajszego raportu zachodniopomorskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektoratu Sanitarnego odnotowano już 14 przypadków podejrzenia odry. Trzynaście z nich wystąpiło w Szczecinie, a jeden w Świnoujściu – poinformowała w piątek w komunikacie rzeczniczka prasowa Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Małgorzata Kapłań. Dodała, że 11 przypadków (w tym przypadek potwierdzony) to zachorowania, które wystąpiły ja-



Szpital MSWiA przy ulicy Jagiellońskiej w Szczecinie został zamknięty dla odwiedzających | fot. Marcin Bielecki/PAP

ko ognisko w szpitalu MSWiA w Szczecinie. „Wszystkie zachorowania występują u osób dorosłych. Dwa pojedyncze przypadki u osób dorosłych to podejrzenia zachorowań niepowiązane z powyższym ogniskiem, w tym jeden ze szpitala SPS ZOZ »Zdroje« w Szczecinie” – dodała rzeczniczka sanepidu.

Z tego powodu wojewoda zachodniopomorski Tomasz Hinz zalecił, aby w związku ze stwierdzonym przypadkiem odry w szpitalu MSWiA ograniczyć dostęp odwiedzających do chorych. Wojewoda prosił także o czujność leka-

**\\ Odra to bardzo zaraźliwa choroba wirusowa. W 2017 r. na chorobę tę zmarło 110 tys. osób na świecie i od kilku lat odnotowuje się wzrost liczby zachorowań. **

rzy podstawowej opieki medycznej.

– Praca lekarzy z podstawowej opieki medycznej jest trudna, jest wiele przyjęć – mówił dziennikarzom wojewoda zachodniopomorski. – Wizyty domowe są w trybie ekstremaordinaryjnym, ale mamy tego typu sytuację. Bardzo byśmy prosili lekarzy o to, żeby potraktowali ją w tym czasie szczególnie.

Do zalecenia wojewody zastosowały się już szpitale w Szczecinie. Dla odwiedzających zamknięto lub ograniczono możliwość odwiedzin. Tak jest na Pomorza-

nach, przy ulicy Piotra Skargi, w Zdrojach, a także w Zdunowie i przy ulicy Arkońskiej. „W jednym momencie chorego może odwiedzać tylko jedna osoba. W uzasadnionych przypadkach odwiedzający korzystać będą ze środków ochrony indywidualnej, takich jak: maseczki, fartuchy” – czytamy w komunikacie, który został rozesłany po oddziałach w szczecińskim szpitalu przy ulicy Arkońskiej. Rzecznicy prasowi szpitali nie udzielają informacji na temat odry i odsyłają w tej sprawie do rzecznika prasowego wojewody zachodniopomorskiego.

Wczoraj także na stronach Państwowej Inspekcji Pracy pojawił się apel do pracodawców o podjęcie działań ograniczających ryzyko zachorowań na odrę. „Jednym ze sposobów ograniczenia ryzyka dla czynników biologicznych są szczepienia ochronne przeprowadzane przez pracodawcę i na koszt pracodawcy” – czytamy w komunikacie Okręgowego Inspektoratu Pracy w Szczecinie.

Odra to bardzo zaraźliwa choroba wirusowa. W skrajnych przypadkach może prowadzić do powikłań, jak utrata wzroku, zapalenie opon mózgowych, biegunka czy infekcje ucha. Na powikłania narażone są najbardziej dzieci. W 2017 r. na chorobę tę zmarło 110 tys. osób na świecie i od kilku lat odnotowuje się wzrost liczby zachorowań.

Apel o przywrócenie do pracy!

WOLNOŚĆ SŁOWA \ Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wystosowało apel do kierownictwa Telewizji Polskiej o przywrócenie do pracy Michała Rachonia, który na antenie TVP Info prowadził programy „Minęła 20” i „Woronicza 17”, oraz wydawcy Krystiana Krawiela. – Decyzja podjęta przez kierownictwo TVP uderza we wszystkich dziennikarzy – mówi „Codzienniej” dyrektor CMWP SDP dr Jolanta Hajdasz.

Michał Rachoń, dziennikarz prowadzący „Minęła 20” i „Woronicza 17” w TVP Info, oraz Krystian Krawiel, wydawca tego drugiego programu, zostali tymczasowo odsunięci od pracy po tym, jak w zeszły czwartek w „Minę-

ła 20” pokazano kolejną z serii animację „Plastusiów” autorstwa Barbary Pieli. Animacja wywołała kontrowersję, bo pojawiły się na niej banknoty z gwiazdą Dawida i podobizną śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Z decyzją ws. Rachonia i Krawiela nie zgadza się m. in. Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, które apeluje o przywrócenie dziennikarzy do pracy. „Codzienna” postanowiła skontaktować się z dyrektorem CMWP SDP dr Jolantą Hajdasz. – Wystosowaliśmy apel, ponieważ naszym zdaniem kara, która spotyka red. Michała Rachonia i red. Krystiana Krawiela, jest nieadekwatna do sytuacji. Pragnę przy tym podkreślić, że nie ocenialiśmy tej konkretnej animacji, była ona

autonomiczną częścią tego programu, jest to satyra, do której nie można przykładać takiej miary jak do dziennikarskiej publicystyki – mówi nam Hajdasz.

Inicjatorem petycji o usunięcie Michała Rachonia z TVP jest organizacja Akcja Demokracja, będąca głównym koordynatorem protestów przeciwko polskiej reformie sądownictwa. Akcja Demokracja jest od lat finansowana przez Europejską Fundację Klimatyczną (EFK). Szefem rady nadzorczej EFK – jak ujawniła „GP” – jest zaś Caio Koch-Weser.

W latach 1999–2005 był on wiceministrem finansów w rządzie Gerharda Schrödera. To właśnie Koch-Weser podpisał poręczenie państwa niemieckiego dla kredytu Deutsche Banku dla Gazpromu.

– Dziennikarze nie powinni tracić pracy tylko dlatego, że komuś nie podoba się jeden element ich pojedynczego programu – podkreśla w rozmowie z „GPC” Hajdasz. Jej zdaniem w dzisiejszych czasach w programach informacyjnych pracuje się prawie bez przerwy na żywo, często trzeba podejmować natychmiastowe decyzje, łatwo o niezamierzony błąd.

Marlena Nowakowska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ZDANY EGZAMIN W TRUDNYCH CHWILACH

PAŃSTWO ZADZIAŁAŁO ODPOWIEDNIO \ W dramatycznych chwilach po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza państwo polskie i służby zadziały, tak jak powinny zadziałać; instytucje państwa zdały egzamin – ocenił szef KPRM Michał Dworczyk.

4

SOBOTA-NIEDZIELA 19-20 STYCZNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POLITYKA \ Przed wakacjami będzie opublikowany dokument podsumowujący prace komisji śledczej

Raport ws. Amber Gold na ostatniej prostej

Jeszcze co najmniej jeden świadek zostanie przesłuchany przed komisją ds. afery Amber Gold, a raport końcowy z prac ma być zaprezentowany najprawdopodobniej w marcu lub kwietniu – wynika z informacji, do których dotarła „Codzienna”.

Jan Przemyński

Komisja ds. Amber Gold musi opublikować raport podsumowujący jej pracę przed zakończeniem kadencji Sejmu. „Codzienna” postanowiła skontaktować się z politykami zasiadającymi w tym organie i zapytać, kiedy konkretnie poznamy efekty ich prac.

– Przewodniczący komisji nie dzieli się ze mną informacjami, dlatego trudno jest mi powiedzieć, kiedy komisja skończy pracę. Nie korzysta się z mojej pomocy podczas prac nad raportem, więc mogę stwierdzić, że będzie to autorskie dzieło PiS – przekazał „Codziennemu” Witold Zembaczyński z Nowoczesnej. Z kolei na pytanie, czy uważa, że komisja, w której zasiada, przyczyniła się do wyjaśnienia afery Amber Gold, polityk odpowiedział, że nie, „ponieważ wnioski końcowe będą stronicze”. – Oprócz tego, co było wia-



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

domo, nic nowego nie ustalono. Zostały poniesione koszty w związku z działalnością komisji. Nie ma przygotowanego żadnego pakietu naprawczego. Tu chodzi tylko o bicie piany

medialnej – stwierdził poseł Zembaczyński.

O komentarz do słów polityka Nowoczesnej poprosiliśmy przewodniczącą komisji Małgorzatę Wassermann. – Pan Zembaczyński

od listopada nie pojawia się na pracach komisji. Cały czas dostajemy od posła Nowoczesnej zwolnienia lekarskie. W czwartek również mieliśmy posiedzenie i pana Zembaczyńskiego nie

było na nim. Z informacji, jakie dostałam, wynika, że ponownie przesłał zwolnienie, więc jak mamy korzystać z jego pomocy? – mówi „Codziennemu” Małgorzata Wassermann. Przewodniczącą komisji spyaliśmy również o to, czy będą wzywani kolejni świadkowie w celu uzupełnienia zeznań, czy proces przesłuchań już się zakończył. – Zapadła decyzja, że jeszcze jedna osoba zostanie wezwana przed komisję. Jednak z uwagi na to, że głosowanie odbyło się na zamkniętym posiedzeniu, to ja nie mogę na razie ujawniać, kto zostanie poproszony o złożenie wyjaśnień i kiedy to będzie miało miejsce – przekazała nam przewodnicząca Wassermann. Dodała również, że w sprawie nadal pojawiają się nowe dokumenty, które są analizowane i nie jest wykluczone, że wezwań na przesłuchania będzie więcej. „Codzienna” skontaktowała się również z przedstawicielem Kukiz'15 w komisji posłem Tomaszem Rzymkowskim. – Prawdą jest, że poseł Zembaczyński od jakiegoś czasu nie pojawia się na posiedzeniach komisji. Jeśli natomiast chodzi o prace nad raportem końcowym, to uważam, że idą bardzo dobrze. Najprawdopodobniej w lutym przesłuchamy ostatniego świadka i jeśli wszystko dobrze się ułoży, to w marcu lub kwietniu powinniśmy zaprezentować dokument końcowy z naszych prac.

Żegnamy Pawła Adamowicza

TRÓJMIASTO \ Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, który został śmiertelnie zaatakowany nożem w ostatnią niedzielę podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zostanie pochowany dzisiaj w bazylice Mariackiej w Gdańsku. Spocznie w kaplicy św. Marcina. Przed pogrzebem odbędzie się uroczysta msza św.

Trumnę z ciałem zamordowanego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza wystawiono w czwartek po południu w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku. Według komunikatu gdańskiego ratusza wczoraj trumna została przeniesiona ulicami Gdańska do bazyliki Mariackiej. Po wniesieniu jej do świątyni odprawiono mszę, a następnie wystawiono ją, by do północy można było się pożegnać ze zmarłym. W sobotę wejście do bazyliki będzie możliwe od godz. 10. O godz. 12 rozpocznie się msza św. pogrzebowa pod przewodnictwem metropolity gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia. Planowane jest roz-

stawienie telebimów w różnych punktach Gdańska, by umożliwić jak największej liczbie osób obejrzenie nabożeństwa pogrzebowego. Prochy prezydenta Gdańska zostaną złożone w prawej nawie bocznej w kaplicy św. Marcina.

W Bazylice już w czwartek trwały intensywne przygotowania do pożegnalnej mszy św. W kaplicy św. Marcina adaptowano miejsce dla pochówku Pawła Adamowicza. Prace nadzorował ks. Ireneusz Bradtke, proboszcz bazyliki Mariackiej. Obecny był także metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź. Przygotowania mogli też obserwować mieszkańcy Gdańska.

Udział w dzisiejszych uroczystościach zapowiedział przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisław Gądecki. W czwartek metropolita poznański modlił się w intencji prezydenta Gdańska wraz z przedstawicielami Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich.

Według ministra Andrzeja Dery prezydent Andrzej Duda weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych Pawła Adamowicza, m.in. w mszy św. w bazylice Mariackiej, jednak prezydent nie będzie zabierał głosu. Udział ma także wziąć przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk.

Szef Komitetu Stałego Rady Ministrów Jacek Sasin

zapowiedział wczoraj, że w Gdańsku na uroczystościach pogrzebowych będzie delegacja rządowa na czele z premierem Mateuszem Morawieckim, wicepremierem i ministrem kultury i dziedzictwa narodowego Piotrem Glińskim, ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim. – Chcemy oddać hołd tragicznie zmarłemu i zmanifestować solidarność z bliskimi Pawła Adamowicza – podkreślił Sasin, dodając, że wszystko, co dzieje się wokół pogrzebu, jest ściśle uzgodnione z rodziną.

Udział we mszy pogrzebowej zapowiedzieli również byli prezydenci RP: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski i Bronisław Komo-

rowski. Mają być także obecni byli premierzy, m.in. Włodzimierz Cimoszewicz, Waldemar Pawlak, Kazimierz Marcinkiewicz, Marek Belka i Jerzy Buzek.

Przyjazd do Gdańska na pogrzeb zapowiedzieli także były prezydent Niemiec Joachim Gauck oraz burmistrzowie Rotterdamu, Bremy, Lipska i Hamburga. Liczny udział w pogrzebie zapowiedziały polskie samorządy, które mają być reprezentowane przez blisko 300 prezydentów, burmistrzów, wójtów i radnych z całego kraju. Udział zapowiedzieli także senatorowie i posłowie.

Paweł Adamowicz został ugodzony nożem w niedzielę wieczorem przez 27-letniego Stefana W. podczas finału WOŚP. Zmarł w poniedziałek. Adamowicz miał 53 lata, od 20 lat pełnił funkcję prezydenta Gdańska. Samorządowcem był od 1990 r.

.....
Paweł Tunia

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT

UWAGA NA GOŁOŁEDŹ!

13 WOJEWÓDZTW POD LODEM \ Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej ostrzega przez oblodzonymi drogami po opadach śniegu z deszczem i mokrego śniegu w 13 województwach.

fot. Pixabay/d



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

GDY RESOCJALIZACJA JEST BEZSKUTECZNA

BĘDZIEMY LECZYĆ \ W MZ prowadzone są prace nad wprowadzeniem obligatoryjnego badania i leczenia osób, u których istnieje podwyższone ryzyko popełnienia przestępstwa po wyjściu na wolność.

TRAGEDIA W GDAŃSKU \ Dyskusja o łagodnym wyroku za napady

Stefan W. był w nocy przed Pałacem Prezydenckim?

Po opuszczeniu więzienia Stefan W. pojechał do Warszawy i był przed Pałacem Prezydenckim – Prokuratura Okręgowa w Gdańsku potwierdziła, że sprawdza ten wątek. Równocześnie trwa dyskusja pomiędzy prawnikami, czy kara pięciu i pół roku pozbawienia wolności dla sprawcy czterech napadów na banki nie była zbyt łagodna. Zaskakującą teorię wysnuł szef sędziowskiego stowarzyszenia Iustitia.

Grzegorz Broński

Wczoraj rano Polska Agencja Prasowa ujawniła, że 27-letni Stefan W., zabójca prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, w grudniu zeszłego roku – po opuszczeniu zakładu karnego – najpierw udał się do Warszawy. Miał mówić znajomym, że „zrobi wielkie wydarzenie”, które „będzie słynne na cały świat”. Podczas pobytu w stolicy odwiedził kasyno, gdzie przegrał sporą sumę pieniędzy, a później w środku nocy poszedł przed Pałac Prezydencki. Zrezygnował ze swojego planu, bo nie był w stanie sforsować ogrodzenia. Wrócił do Gdańska.

Po ujawnieniu tych informacji płk Bogusław Piórkowski, rzecznik Służby Ochrony Państwa, natychmiast zapewnił, że „nie było próby wtargnięcia na teren Pałacu Prezydenckiego”. Kilka godzin później komunikat wydała Prokuratura Okręgowa w Gdańsku, która prowadzi śledztwo wyjaśniające okoliczności mordu Pawła Adamowicza. Potwierdziła, że zwróciła się do Kancelarii Prezydenta i SOP o zapis monitoringu.

„Z ustaleń prokuratury dokonanych w toku postępowania

nia przeciwko Stefanowi W. wynika, że po wyjściu z Zakładu Karnego w Gdańsku był on w Warszawie, w tym przy Pałacu Prezydenckim, i mógł planować popełnienie przestępstwa” – podano.

Wymieniono również czynności wykonane w ciągu niespełna tygodnia od tragicznej niedzieli: przesłuchano ok. 70 świadków (m.in. członków rodziny podejrzanego), zabezpieczono wiele nagrań, przeszukano mieszkanie podejrzanego, zgromadzono pełną dokumentację medyczną o stanie zdrowia Stefana W., a także akta dotyczące jego pobytu w więzieniu.

W połowie 2013 r. Stefan W. dokonał czterech rozbójów w placówkach bankowych, terroryzował pracowników za pomocą broni. Za takie przestępstwo grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności, ale bandyta z Gdańska został skazany na pięć i pół roku więzienia. Łagodność sądu powoduje teraz wiele wątpliwości.

„Kłóci się to z moim poczuciem sprawiedliwości” – stwierdził w rozmowie z Wp.pl wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki.

Na te słowa zareagował (w rozmowie z tym samym portalem) sędzia Krystian Markiewicz, prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich



Prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” Krystian Markiewicz

fot. Bartłomiej Zborowski/PAP

„Iustitia”. Jego komentarz był co najmniej kontrowersyjny.

„Jeśli sąd, mówiąc kolkwalnie, zamyka młodego człowieka w więzieniu, to nie tylko po to, żeby go wyizolować, ale po to, żeby wobec niego została przeprowa-

dzona resocjalizacja lub terapia. Bo jeśli będę się kierował logiką, że jest tylko kwestia izolacji, to rozumiem, że aby zapobiec jakimś zdarzeniom, wszyscy powinni być zamknięci na całe życie i nikt nie powinien z nimi pracować.

Po prostu najlepiej wrzucić do zimnego lochu i zapomnieć” – stwierdził sędzia.

To dość jasna aluzja, że niewłaściwie została przeprowadzona – według Markiewicza – resocjalizacja Stefana W. „Codzienna” zapytała o te słowa szefa Iustitii ppłk Elżbietę Krakowską, rzecznik dyrektora generalnego Służby Więziennej. Krakowska nie ukrywała zaskoczenia i tłumaczyła, że Stefan W. odbył karę w całości i nie mógł przebywać w zakładzie karnym ani minuty dłużej. Podkreśliła również, że ten osadzony odmawiał udziału w procesie resocjalizacji, nie chciał też uczestniczyć w indywidualnej terapii.

– Zrobiliśmy wszystko, co możliwe – zapewnia ppłk Krakowska.

Tuż po zabójstwie prezydenta Gdańska wielu posłów opozycji, celebrytów, publicystów zdążyło wydać jednoznaczne opinie. Także z politycznym kontekstem. Tymczasem ceniony kryminolog prof. Brunon Hołyst, mówiąc (dla Onet.pl) o ataku na prezydenta Pawła Adamowicza, stwierdził: „Myślę, że był on ofiarą okazjonalną. W. chciał zabić, a że udało mu się podejść blisko, były kamery, o to mu przecież chodziło, na co wskazuje jego zachowanie”.

Plan współpracy WOT Polski i Litwy podpisany

OBRONNOŚĆ \ Podpisano porozumienie o współpracy szkoleniowej pomiędzy formacjami obrony terytorialnej Polski i Litwy. Jest to pierwszy formalny plan współpracy polskich Wojsk Obrony Terytorialnej z tego typu formacją innego państwa.

Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. dyw. Wiesław Kukuła oraz dowódca litewskich Sił Ochrony Kraju (KASP) płk Dainius Pašvenskas sygnowali dokument w litewskim sejmie podczas obchodów 28. rocznicy utworzenia KASP.

Rzecznik prasowy Wojsk Obrony Terytorialnej ppłk Marek Pietrzak w rozmowie z „Codzienną” wyjaśnił,

że podpisane porozumienie dotyczy wspólnych ćwiczeń oraz szkoleń. – Wymiernym efektem tego szkolenia będą wspólne ćwiczenia, na przykład udział w ćwiczeniu „Dragon”. Ważne w tym porozumieniu jest to, że jest pierwszym z formacją innego kraju, które podpisałyśmy. Procedujemy też takie porozumienia z Łotwą, Estonią oraz amerykańską

Gwardią Narodową – powiedział.

Zapisy porozumienia w praktyce będzie realizowała głównie I Podlaska Brygada Obrony Terytorialnej, której partnerem zagranicznym jest właśnie KASP. – Nasze poszczególne brygady obrony terytorialnej mają wskazanych partnerów zagranicznych. Na przykład partnerem Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej jest Szwedzka Obrona Terytorialna. Oczywiście wszystkie brygady mają takich partnerów zagranicznych i te brygady mają za zadanie rozwijanie współpracy z formacja-

mi poszczególnych krajów – tłumaczył nam ppłk Pietrzak.

Obecnie siły litewskiej formacji liczą 5,5 tys. żołnierzy, 90 proc. z nich to ochotnicy, 10 proc. stanowią żołnierze zawodowi. Porównywalne proporcje mają być także docelowo w WOT. – Nasza formacja jest młoda, powstaliśmy tak naprawdę dwa lata temu i czerpaliśmy wiele doświadczeń właśnie z tych innych formacji zagranicznych. To nie jest tak, że kopiowaliśmy rozwiązania 1:1, ale wyciągaliśmy pewne aspekty działalności tych formacji. Ta współpraca jest ważna, żeby podglądać sie-

bie, wymieniać się doświadczeniami i tworzyć efektywną współpracę – mówił rzecznik prasowy WOT.

Współpraca WOT z litewskim KASP rozpoczęła się w 2018 r. od wizyty polskich żołnierzy w jednostce Ochotniczych Sił Obrony Kraju z regionu Dainava. – Jeszcze w pierwszej połowie roku Litwini mają przyjechać w ramach wymiany do Polski, odwiedzą naszych terytorialsów z I Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej – powiedział nam płk. Marek Pietrzak.

Adrian Siwek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



foto: Maxim Shemetov/Reuters

ZDERZENIE DWÓCH BOMBOWCÓW

ROSJA \ W piątek nad Cieśniną Tatarską zderzyły się dwa bombowce Su-34. Piloci obu samolotów zdążyli się katapultować – potwierdziły rosyjskie źródła. Jedna z maszyn spadła do morza. Jako przyczynę wypadku podaje się złe oszacowanie przez pilotów bezpiecznej odległości między samolotami.

6

SOBOTA-NIEDZIELA 19-20 STYCZNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

DEZINFORMACJA W SIECI \ Zlikwidowano blisko 300 fałszywych stron i 75 kont

Facebook uderza w Sputnika

Znany portal społecznościowy Facebook usunął w czwartek setki stron, które miały brać udział w rosyjskiej kampanii dezinformacji. Znajdowały się na nich materiały powiązane z rosyjskim państwowym koncernem medialnym Sputnik, powszechnie uważanym za tubę propagandową Kremla.

Wiktor Młynarz

Chodzi o 289 stron, które udawały niezależne serwisy informacyjne, pogodowe, hobbystyczne itp. Strony te miały łącznie niemal 800 tys. subskrybentów (użytkowników regularnie czytających pojawiające się tam wiadomości) i działały na terenie państw bałtyckich, Rumunii, Gruzji i Armenii. Często prezentowały punkt widzenia rosyjskiej propa-



Agencja Sputnik to jedno z najważniejszych propagandowych narzędzi Kremla. Działa na terenie wielu państw Europy, w tym w Polsce
| fot. Djordje Kojadinovic/Reuters

gandy, np. krytykując NATO. Oprócz stron usunięto także 75 indywidualnych kont. Ich administratorzy koordynowali swoje działania. – Pomimo że ukrywali swoją tożsamość, ustaliliśmy, że strony i konta były powiązane z pracownikami Sputnika, agencji informacyjnej z Mo-

skwy, i często podejmowały takie tematy jak krytyka NATO, masowe protesty czy przeciwdziałanie korupcji – stwierdził Nathaniel Gleicher, szef cyberbezpieczeństwa Facebooka.

Agencja Sputnik potwierdziła, że siedem stron było prowadzonych przez ich

pracowników. Część z nich była oficjalna. Chodzi m.in. o strony „Sputnik Mołdawia” i „Sputnik Uzbekistan”. Dziennikarze z Rosji uznają działania Facebooka za cenzurę. „Decyzja ma podłoże polityczne i w praktyce należy uznać ją za cenzurowanie informacji. [...] Redakcje

Sputnika zajmują się wiadomościami i robią to dobrze. Jeżeli ta blokada jest jedyną reakcją Facebooka na jakość pracy medialnej, to nie mamy pytań, wszystko jest jasne. Ale wciąż mamy nadzieję, że zwycięży zdrowy rozsądek” – napisała agencja w swoim oświadczeniu.

Facebook usunął też drugą sieć, w skład której wchodziło 107 stron, grup dyskusyjnych i indywidualnych kont na stronie głównej i 41 kont na należącym do niego portalu Instagram. Profile prowadziły osoby udające Ukraińców, maskujące się poprzez publikację lokalnych wiadomości z Ukrainy. Zdaniem ekspertów Facebooka także ta sieć miała swój początek w Rosji i stosowała zbliżoną taktykę, jak strony prowadzone przez Sputnika, choć obie operacje nie wydają się ze sobą połączone.

Koncern Sputnik, w skład którego wchodzi radio, wielojęzyczna strona internetowa oraz agencja informacyjna, należy do państwowego przedsiębiorstwa medialnego Rossija Siegodnia. Jest nastawiony głównie na zagrażającą publiczność. Często jest oskarżany o propagowanie fałszywych wiadomości i kremlowskiej propagandy.

Rakietowa strategia Trumpa

WASZYNGTON \ USA zamierzają wzmocnić obronę przeciwlotniczą. Prezydent Donald Trump ogłosił nową strategię, która ma być odpowiedzią na rakietowe zagrożenie ze strony Rosji, Chin, Iranu oraz Korei Północnej.

Podczas spotkania w Pentagonie Trump zaprezentował dokument z nową strategią obrony przeciwlotniczej, której głównym celem jest wykrycie i zniszczenie każdego pocisku wymierzonego w USA. – W przeszłości w Stanach Zjednoczonych brakowało kompleksowej strategii obrony, która wykraczałaby poza pociski balistyczne. Zgodnie z naszym planem to się zmieni. Zamierzamy opracować program obrony, dzięki któremu chronione będzie każde miasto w kraju – podkreślił amerykański przywódca.

Z kolei szef Pentagonu Patrick Shanahan potwierdził, że główne zagrożenie dla USA pochodzi ze strony Rosji, Chin, Iranu oraz Korei Północnej. Zwrócił przy tym uwagę, że chociaż Wa-

szington stara się w sposób pokojowy wpłynąć na Pjongjang, to jednak reżim ten wciąż stanowi nadzwyczajne zagrożenie. Pentagon ocenia, że obecna obrona przeciwrakietowa Stanów Zjednoczonych jest zbyt słaba, by zabezpieczyć kraj przed potencjałem Chin i Rosji.

W raporcie szczególne miejsce poświęcono chińskiej broni hipersonicznej, czyli pociskom, które mają prędkość wiele razy większą niż dotychczasowe rakiety i są praktycznie niewykrywalne dla radarów. W ub.r. rosyjski prezydent Władimir Putin ogłosił, że podległa mu armia dysponuje pociskami hipersonicznymi osiągającymi dwudziestokrotność prędkości dźwięku. Zwrócono

również uwagę na wzrost zagrożenia ze strony Iranu, który będzie mógł niedługo stworzyć wyrzutnię dla pocisków balistycznych międzykontynentalnego zasięgu (ICBM). W nowej strategii znajduje się też konieczność badania eksperymentalnych technologii, w tym broni kosmicznej, która może stać się kolejnym etapem tworzenia systemu obrony przeciw-rakietowej.

Ogłoszenie nowej strategii obrony zbiegło się w czasie z piątkową wizytą w Waszyngtonie jednego z najwyższych rangą urzędników Korei Północnej Kim Jong Czola, który rozmawiał z sekretarzem stanu USA Mikiem Pompeo o organizacji drugiego spotkania liderów obu krajów. Pomimo złożenia przez Kim Dzong Una obietnicy denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego nie jest ona realizowana, co wzbudza coraz większą irytację Donalda Trumpa. Dlatego też USA wciąż utrzymują sankcje nałożone na komunistyczny reżim. Ten zaś chciałby, żeby Stany Zjednoczone stopniowo rozpoczęły ich znoszenie.

Aleksander Klos

Wczasy pod czerwoną gwiazdą

KOREA PŁN. \ Projekt kurortu północnokoreańskiego reżimu rozrasta się w błyskawicznym tempie. Już od października zagraniczni turyści będą mogli wypocząć na plażach, na których jako dziecko bawił się Kim Dzong Un.

Amerykański portal 38 North.com opublikował zdjęcia satelitarne ośrodka wypoczynkowego Wonsan-Kalma na wschodnim wybrzeżu Korei Północnej. Zdaniem analityków w ostatnim czasie przestrzeń zapełniła się kolejnymi budynkami. Obecnie na terenie kurortu oprócz hoteli znajdują się park wodny, stadion, basen olimpijski, boisko, zatoka oraz domki kempingowe. Dodatkowo na zdjęciach widać wiele niezidentyfikowanych konstrukcji. W 2017 r. Kim Dzong Un skrytykował budowniczych za opieszałość, po czym poszczególne części kompleksu pojawiały się coraz szybciej, a w listopadzie i grudniu ub.r. budowniczy osiągnęli zawrotne tempo.

Niespełna trzy tygodnie temu przywódca KRLD w noworocznym orędziu podkreślił, jak istotny jest rozwój

gospodarczy kraju, i wyjaśnił, jak ważną rolę w budowaniu dobrobytu będzie miał kurort Wonsan-Kalma. Od kilku lat rząd w Pjongjangu stawia sobie bowiem za cel uatrakcyjnienie kraju dla zagranicznych turystów. W 2011 r. zmieniono procedury wizowe, tak aby ułatwić wjazd turystom z chińskiej i paszportami. Dwa lata później zdecydowano, że plaże, na których Kim Dzong Un jako dziecko spędzał letnie wakacje, staną się największym w kraju luksusowym kurortem, do którego będą zjeżdżali zamożni turyści z całego świata.

Pjongjang nie publikuje oficjalnych statystyk, jednak szacuje się, że w ub.r. do kraju wpuszczono rekordowe 100 tys. zagranicznych turystów.

Joanna Kowalkowska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



KONIEC IMPASU

SZWECJA \ Dotychczasowy premier Stefan Löfven pozostanie na stanowisku po zatwierdzeniu go w piątek przez parlament na drugą kadencję. Kraj czekał na nową władzę rekordowo długo – 131 dni od wyborów.

fot. Yves Herman/Reuters



fot. Luisa Gonzalez/Reuters

KRWAWY ZAMACH

KOLUMBIA \ Co najmniej 21 osób zginęło w samobójczym zamachu bombowym na terenie akademii policyjnej w Bogocie – poinformowała policja. Był to najkrwawszy atak w Kolumbii od 2003 r.

STRASBURG \ Potrojenie środków dla „obrońców demokracji”

Bankierzy praworządności

Przeznaczanie unijnych środków będzie uzależnione od stanu praworządności – to najważniejsza decyzja mijającego tygodnia podjęta przez Parlament Europejski. Oceną, kto i w jaki sposób przestrzega praworządności, zajmie się specjalne grono ekspertów. – Będzie to instrument do karania państw, które mają inną wizję niż kraje starej Unii – ostrzega były wiceszef Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki.

Konrad Wysocki

Za przyjęciem rozwiązań w kwestii połączenia wypłaty środków z praworządnością zagłosowało 397 europosłów. Przeciw było 158, w tym wszyscy europosłowie PiS. Przegłosowane regulacje przewidują, że wraz z panelem niezależnych ekspertów Komisja Europejska miałaby stwierdzać, czy istnieją „uogólnione niedociągnięcia w zakresie praworządności”, i podejmować decyzje o środkach zapobiegawczych, włącznie z ograniczeniem płatności zaliczkowych oraz zawieszeniem płatności z budżetu UE. Zdaniem Parlamentu Europejskiego powiązanie funduszy unijnych ze stanem rządów prawa ma w swoim założeniu

uczynić praworządność warunkiem dostępu do zasobów budżetowych lub wprowadzić system motywacyjny, w którym lepsze przestrzeganie zasad praworządności może być sposobem dostania większych środków. – Od dłuższego czasu między unijnymi instytucjami istnieje spór co do łączenia wypłaty środków z praworządnością. W 2016 r. Europejski Trybunał Obrachunkowy skrytykował propozycję Komisji Europejskiej, gdyż zapisy te są bardzo nieprecyzyjne i dają pole do pewnych interpretacyjnych nadużyć – mówi „Codzienniej” Ryszard Czarnecki, były wiceszef Parlamentu Europejskiego. – Jest to powiększanie kompetencji Komisji Europejskiej kosztem Rady Europejskiej, mającej

znacznie silniejszy mandat demokratyczny – dodaje. – Będzie to też instrument do karania państw, które mają inną wizję niż kraje starej Unii. Przecież wśród państw atakowanych przez Brukselę pięć to przedstawiciele nowej UE, czyli Polska, Węgry, Słowacja, Czechy i Rumunia – wskazuje Czarnecki. – Rząd RP stoi na stanowisku, że warunkowość wydatkowania środków UE musi się opierać na obiektywnych, konkretnych, mierzalnych i adekwatnych kryteriach – powiedział w rozmowie z PAP minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Równocześnie Parlament Europejski opowiedział się za potrojeniem w stosunku do propozycji Komisji Europejskiej środków na organi-



Decyzję o powiązaniu funduszy unijnych ze stanem praworządności danego kraju mocno skrytykowało część europarlamentarzystów. Przeciwno propozycji zagłosowali m.in. europosłowie PiS | fot. Vincent Kessler/Reuters

zacje pozarządowe zajmujące się m.in. promowaniem i ochroną demokracji. Zamiast wcześniej proponowa-

nych 642 mln euro otrzymają one ponad 1,8 mld euro.

(współpraca: Paweł Kryszczak)

Czasochłonne drugie referendum

BREXIT \ Do mediów wyciekła tajna notatka premier Theresy May, która wskazuje, że zorganizowanie drugiego referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z UE wymagałoby ok. 14 miesięcy przygotowań.

Jednostronicowy dokument został przekazany posłom opozycyjnych ugrupowań, którzy przybyli na zorganizowane przez Theresę May ponadpartyjne konsultacje ws. zmian w planie opuszczenia UE. Doszło do niego, po tym jak Izba Gmin zagłosowała we wtorek przeciwko proponowanemu przez rząd projektowi umowy wyjścia z unijnej wspólnoty.

W wewnętrznej notatce brytyjskiego rządu wskazano, że powtórzenie drugiego referendum ws. brexitu wymagałoby przygotowania nowej ustawy, która miałaby zapewnić ramy prawne dla głosowania, a następnie przegłosowania tejże ustawy przez obie izby brytyjskiego parlamentu. Trwało-

by to – jak napisano w analizie – do siedmiu miesięcy. Kolejne trzy miesiące miałyby zająć testowanie pytania brexitowego, tak by wyeliminować oskarżenia, że przeprowadza ono wyborcę na jedną z opcji. Półtora miesiąca miałyby trwać przygotowanie prawa odnośnie do przebiegu głosowania. Pozostałe 2,5 miesiąca to okres regulowany przepisami wyborczymi.

Jak ujawnił rzecznik brytyjskiego rządu, premier Theresa May wciąż stoi na stanowisku, że nie będzie drugiego plebiscytu. Z wyliczeniami strony rządowej nie zgadzają się przedstawiciele opozycji, którzy podkreślają, że do jego przeprowadzenia mogłoby dojść o wiele szyb-

ciej. Lider proeuropejskich Liberalnych Demokratów Vince Cable przekonywał nawet, że mogłoby się ono odbyć już w maju br.

W rozmowie z portalem Niezależna.pl były szef polskiej dyplomacji Witold Waszczykowski ocenił, że patrząc na problemy Brytyjczyków, z przyjęciem umowy o brexicie „mamy do czynienia z czeskim filmem, a niedługo możemy mieć Sajgon”. – Wyjście Wielkiej Brytanii bez umowy z UE byłoby kataklizmem dla Europy – powiedział Waszczykowski. – Oznaczałoby to setki negocjacji czy z UE, czy z poszczególnymi państwami – dodał.

Władze w Londynie przygotowują się jednak na tzw. twardy brexit. Wiceminister obrony Mark Lancaster poinformował o wydaniu decyzji pozwalającej rządowi w takiej sytuacji na mobilizację rezerwistów w celu wsparcia administracji państwowej. Zadaniem rezerwistów miałyby być m.in. wspieranie urzędników we wdrażaniu planów przygotowanych przez inne ministerstwa, a także sprawowanie roli oficerów łącznikowych.

Aleksander Kłos

Davos bez wielkich przywódców

SZWAJCARIA \ Ze względu na trwające w USA zawieszenie działalności rządu federalnego prezydent Donald Trump odwołał przyjazd amerykańskiej delegacji do Davos. Na Światowym Forum Ekonomicznym nie pojawią się również premier brytyjska premier Theresa May oraz prezydent Francji Emmanuel Macron.

W składzie amerykańskiej delegacji do Davos mieli się znaleźć sekretarz skarbu Steven Mnuchin, sekretarz stanu Mike Pompeo oraz sekretarz handlu Wilbur Ross. Jak jednak oznajmiła w czwartek rzecznik prasowa Białego Domu Sarah Huckabee Sanders, „przez wzgląd na 800 tys. amerykańskich pracowników, którym nie jest wypłacana pensja, prezydent Trump zdecydował się na odwołanie delegacji, która miała wziąć udział w Światowym Forum Ekonomicznym”. Zawieszenie rządu federalnego określane jako „shutdown” trwa od grudnia ub.r. i jest wynikiem braku porozumienia pomiędzy Republikanami a Demokratami co do finansowania muru na granicy z Meksykiem.

W Światowym Forum Ekonomicznym, jakie ma się od-

być 22–25 stycznia w szwajcarskim Davos nie weźmie również udziału premier Wielkiej Brytanii Theresa May. Szefowa Partii Konserwatywnej ma zamiar zostać w Londynie, gdzie skupi się na kwestii brexitu. Sytuacja, w jakiej się znalazła 62-letnia polityk, skomplikowała się ze względu na odrzucenie we wtorek przez tamtejszy parlament wynegocjowanej przez nią umowy dotyczącej wyjścia Wielkiej Brytanii z UE.

W Szwajcarii nie stawi się też prezydent Francji Emmanuel Macron. O anulowaniu przyjazdu poinformował przed kilkoma dniami Pałac Elizejski. W poniedziałek francuski przywódca otworzy w Wersalu drugą edycję forum ekonomicznego „Wybierz Francję”.

Paweł Kryszczak

MOTORYZACJA \ W 2020 r. decyzja Grupy PSA o produkcji nowego modelu auta w Polsce

Gliwice czekają na następcę Opla Astry

W przyszłym roku Grupa PSA, do której należy m.in. gliwicka fabryka samochodów Opla, powinna podjąć decyzję w sprawie nowego modelu wytwarzanego w tym zakładzie – wynika z wypowiedzi prezesa Grupy PSA Carlosa Tavaresa. Obecnie zakład wytwarza opła astrę piątej generacji.

Jan Kamieniecki

Już wczoraj informowaliśmy o doniesieniach specjalistycznego portalu Autoevolution, który zdradził, że jest już testowany nowy model Opla, który w nieodległej przyszłości będzie produkowany w Gliwicach. Prezes Grupy PSA Carlos Tavares spytany o tę kwestię podczas uroczystego uruchomienia produkcji nowych silników w Tychach, zasugerował, że decyzja o nowym modelu auta dla Gliwic może zapaść w przyszłym roku.

– Czas podejmowania decyzji dotyczących nowego modelu jest łatwy do wyliczenia. Do daty rozpoczęcia sprzedaży obecnego modelu dodajemy siedem lat i odejmujemy

dwa lata na przygotowania do nowego modelu. W ten sposób otrzymujemy datę, kiedy powinniśmy decydować – wyjaśnił Tavares. Dziennikarze szybko obliczyli, że skoro produkcja opła astry piątej generacji ruszyła w Gliwicach we wrześniu 2015 r., zatem decyzje dotyczące ulokowania w Gliwicach produkcji nowego modelu samochodu powinny zapaść w drugiej połowie 2020 r.

Jaki to będzie model? Tavares stwierdził, że pytanie o to jest przedwczesne. – Przygotowujemy się do tego. Zawsze mamy alternatywne scenariusze po to, żeby móc wybrać najlepszy dla firmy – zaznaczył prezes Grupy PSA. Zastrzegł, że nie może w tej chwili podać szczegółów, ponieważ decyzje w tego typu sprawach należą



Gliwicka fabryka Opla liczy na produkcję nowego modelu | fot. Arkadiusz Lawrywianiec/Gazeta Polska

do zarządu koncernu, który szczegółowo analizuje wszystkie scenariusze.

Tavares podkreślił, że podanie przybliżonej daty podjęcia decyzji w tej sprawie jest dobrą informacją dla polskich fabryk Grupy PSA. – W Polsce wytwarzane są różne nasze produkty, w Gliwicach samochody, a w Tychach silniki, z których ko-

rzystają wszystkie marki Grupy – powiedział. Dodał, że we wszystkich zakładach Grupy PSA kluczową rolę odgrywają konkurencyjność, wydajność i jakość produkcji.

Koncern docenia możliwości i potencjał pracowników gliwickiej fabryki. Zapewnił od 1 stycznia br. wzrost wynagrodzeń o 4,5 proc. – Ponadto wraz z wynagrodze-

niem za marzec wypłacony zostanie jednorazowy bonus w wysokości 1000 zł, płatny w równej wysokości dla każdego pracownika. Również w 2020 r. obowiązywać będą w gliwickim Oplu takie same podwyżki wynagrodzeń – informuje Adam Posmyk z Solidarności w gliwickim Oplu.

(mu)

Polskie sieci handlowe coraz silniejsze

HANDEL \ Polskie sieci handlowe są jednymi z kluczowych najemców galerii – poinformowała Polska Rada Centrów Handlowych. Jak dodano, rodzimi najemcy z powodzeniem konkurują z zagranicznymi markami, a część z nich odnosi sukcesy na rynkach zagranicznych, np. LPP, OTCF i CCC.

Największym graczem sektora na giełdzie jest Grupa LPP SA (właściciel takich marek, jak: Reserved, Cropp, House, Mohito, Sinsay i Tallinder), która posiada już niemal 1,8 tys. sklepów w 20 krajach, a zyski spółki systematycznie rosną. Dynamicznie rozwija się też grupa OTCF. W swoim portfolio posiada marki 4F, 4F Junior, Outhorn oraz Everhill.

Kolejną rodzimą spółką, która także z powodzeniem konkuruje z zagranicznymi markami i jest ważnym i pożądanym najemcą dla właścicieli centrów handlowych, jest CCC. Spółka posiada prawie 100 salonów w 16 krajach. Pod względem liczby i wielkości sklepów w Polsce największy gracz, tacy jak LPP czy CCC, nie ustępują zagranicznym sieciom, takim jak H&M czy marki Grupy Inditex (np. Za-

ra, Bershka, Stradivarius, Massimo Dutti). Oprócz tego są uważane za równie ważne kotwice jak inne znane marki zagraniczne.

Oprócz wymienionych firm istnieje wiele polskich marek modowych, które stanowią podstawę doboru najemców dla małych i średnich lokali w centrach handlowych. Moda męska jest reprezentowana przez: Bytom, Wólczańkę, Próchnik, Lancerto, Recman oraz Lavard, a sektor mody kobiecej to marki, takie jak: Simple, Pretty One, Monnari, Solar, Green Point oraz Taran-ko. Big Star, Diverse, Tatum czy Medicine to obecnie silne polskie marki mody młodzieżowej. Wśród najemców sektora biżuterii, akcesoriów oraz wyrobów skórzanych wymienić można: W.Kruk, Apart, Ochnik, Wittchen.

Oprócz marki CCC, która jest niezaprzeczalnym li-

derem w sektorze obuwniczym, na rynku funkcjonuje wiele podmiotów polskich. Wśród nich znaczącymi najemcami są: Ryłko, Gino Rossi, Wojas, Prima Moda, Venezia, Badura czy Kazar. Segment mebli i wyposażenia wnętrz ma również swoją polską reprezentację, do której należą: Agata Meble, Black Red White, Abra Meble, Meble VOX, Home & You.

Również w branży elektronicznej i AGD wcale nietrudno znaleźć polskiego sprzedawcę. Większość sieci handlowych należy do polskich właścicieli i inwestorów – m.in. RTV Euro AGD, Media Expert, Neonet czy wywodzący się z handlu sprzętem komputerowym Komputronik, dziś oferujący również AGD.

(lus, PAP)

Inwestycje kolejowe pod kontrolą

INFRASTRUKTURA \ Na 80 proc. środków na kolej dostępnych w Programie Infrastruktura i Środowisko sporządzono umowy, a 20 proc. środków zostało już rozliczonych – poinformował minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński po spotkaniu z Komisją Europejską.

Przedstawiciele rządu, samorządów i spółek kolejowych regularnie spotykają się z reprezentantami Komisji Europejskiej w ramach Grupy Wysokiego Szczebla do spraw inwestycji kolejowych. Zadaniem grupy jest wypracowanie takich rozwiązań prawnych i instytucjonalnych, które pozwolą efektywnie wykorzystać fundusze unijne na polską kolej.

Jak przypomniał minister Kwieciński, w poprzedniej perspektywie finansowej (szczególnie w jej końcówce) oraz na początku obecnej występowały poważne problemy z realizacją takich inwestycji. Dlatego rząd podjął działania zmierzające do równomiernego rozłożenia inwestycji w czasie.

Prowadzone są m.in. rozmowy między Ministerstwem

Inwestycji i Rozwoju a Komisją Europejską na temat tzw. fazowania skomplikowanych projektów kolejowych, czyli przeniesienia ich części na kolejną perspektywę finansową UE. – Nie będzie tak nerwowo, jak w poprzedniej perspektywie unijnej – zapewnił Jerzy Kwieciński.

Jak poinformował wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel, podejmowane są różne działania, które mają spowodować, że inwestycje będą realizowane w sposób bardziej przewidywalny, przede wszystkim na rynku producentów. – Stabilizacja służy wszystkim. Pomaga też przy planowaniu projektów pod przyszłą perspektywę finansową – powiedział Andrzej Bittel.

(ar)

SUROWCE \ PKN Orlen w trosce o dywersyfikację poszerza portfel dostawców

30 proc. ropy sprowadzamy spoza Rosji

Już 30 proc. ropy przerabianej przez PKN Orlen pochodzi spoza kierunku rosyjskiego. To spora zmiana, gdyż jeszcze w latach 2007–2013 udział ten wynosił ponad 90 proc. W styczniu i marcu br. do Naftoportu w Gdańsku zostanie dostarczone po 120 tys. ton ropy z Nigerii. Z kolei do rafinerii grupy w Czechach i na Litwie trafi surowiec z USA.

Paweł Woźniak

PKN Orlen konsekwentnie poszukuje nowych rynków i poszerza zarówno portfel dostawców, jak i gatunki ropy. Rafinerie z Grupy Orlen przerabiały już m.in. surowiec pochodzący z Iraku, Azerbejdżanu, Kazachstanu, Wenezueli czy Norwegii. – Budujemy relacje z dostawcami na całym świecie i w ten sposób możemy elastycznie reagować na zmieniające się warunki makroekonomiczne – mówi Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen.

– Jako aktywny uczestnik na rynkach ropy naftowej i paliw cały czas monitorujemy sytuację. Jeśli pojawiają się nowe, korzystne dla nas biznesowo oferty, to podej-

muujemy szybko decyzje zakupowe. Dzięki temu zapewniamy naszym rafineriom bezpieczeństwo dostaw, ale zwiększamy też ich konkurencyjność – dodaje prezes plockiego koncernu.

Tylko w ostatnim kwartale minionego roku spółka zrealizowała dostawy spotowe z trzech nowych kierunków – Angoli, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Nigerii. W tym roku zamierza nadal wzmacniać dywersyfikację, czego najlepszym potwierdzeniem jest zwiększenie wolumenów spot z kierunku nigeryjskiego do Płocka czy zakup ropy amerykańskiej na Litwę i do Czech.

Sprowadzana nigeryjska ropa typu Bonny Light uzupełni realizowane przez PKN Orlen dostawy spot. Są to

kolejne zakupy ropy z tego kierunku – w październiku 2018 r. koncern sprowadził z Nigerii blisko 130 tys. ton surowca, który został przerobiony w rafinerii w Płocku. Również w ramach dostaw spotowych do rafinerii w czeskim Litwinowie oraz w litewskich Możejkach trafi po 80 tys. ton amerykańskiego surowca. Jak twierdzi spółka, jej decyzje o zaopatrzeniu każdorazowo podlegają analizie ekonomicznej, aby skutecznie łączyć bezpieczeństwo dostaw z elastycznością handlową.

W ramach polityki dywersyfikacji kierunków dostaw prowadzonej przez PKN Orlen już 30 proc. ropy przerabianej przez koncern pochodzi spoza kierunku rosyjskiego. To spora zmiana, gdyż jeszcze w latach 2007–



Do Naftoportu w Gdańsku zawijają tankowce z różnych stron świata
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

2013 udział ten wynosił ponad 90 proc.

Oprócz dostaw spotowych koncern dysponuje również obowiązującymi umowami

terminowymi z producentami ze Wschodu i z Zatoki Perskiej, które zabezpieczają dostawy do sześciu rafinerii koncernu.

Nord Stream 2 wciąż budzi emocje

GAZ \ Nawet ewentualne sankcje USA nie wstrzymają budowy gazociągu Nord Stream 2 – powiedział Heiko Maas, szef MSZ Niemiec. – Czekamy na nowy projekt nowelizacji dyrektywy gazowej – zaznaczył wiceszef polskiego MSZ ds. europejskich Konrad Szymański. Przyjęcie tych regulacji osłabiłoby rentowność gazociągu, który ma połączyć Rosję z Niemcami.

Nikt nie przeszkodzi w budowie gazociągu Nord Stream 2 z Rosji do Niemiec po dnie Bałtyku – stwierdził Maas podczas politycznego forum dyskusyjnego agencji DPA. – Karne posunięcia Stanów Zjednoczonych mogą wprawdzie skłonić niektórych udziałowców tego przedsięwzięcia, w tym koncerny niemieckie, do wycofania się, ale nie doprowadzą do fiaska całego projektu – zaznaczył minister.

Dodał, że wtedy Rosja urzeczywistniłaby go sama i wówczas nie miałoby się już żadnego wpływu na kontynuowanie tranzytu gazu przez Ukrainę. Przypomniał, że negocjacje w sprawie ukraińskiego tranzytu prowadzone są obecnie z udziałem Unii Europejskiej. – Wszystko to obróciłoby się wniwecz, gdyby wprowadzono sankcje,

a ten gazociąg zostałby potem zbudowany przez samych Rosjan – podkreślił szef niemieckiej dyplomacji.

Odnosząc się do listu wysłanego przez Richarda Grenella, ambasadora USA w Berlinie, do realizujących Nord Stream 2 zachodnich koncernów z zapowiedzią objęcia ich amerykańskimi sankcjami, jeśli nie wycofają się z tego przedsięwzięcia, Maas powiedział, że jego resort dał wyraźnie Grenellowi do zrozumienia, że życzą sobie innego postępowania. Jak donoszą niemieckie media, „amerykańska ambasada w Berlinie ma być marginalizowana, a Grenell ignorowany”.

Głos w sprawie Nord Stream 2 zajął też wiceszef polskiego MSZ ds. europejskich Konrad Szymański. – Czekamy na przygotowywany przez rumuńską prezydencję nowy,

kompromisowy projekt nowelizacji dyrektywy gazowej, który ma się pojawić w najbliższych dniach – powiedział. Przyjęcie tych regulacji osłabiłoby rentowność gazociągu, który ma połączyć Rosję z Niemcami.

– Ostatnie tygodnie spędziliśmy na tłumaczeniu wielu stolicom, także Bukaresztowi, jak bardzo ważne jest, nie tylko dla rynku gazu, ale też dla wiarygodności UE, przyjęcie przepisów zaproponowanych przez KE na polski wniosek wiele miesięcy temu – podkreślił Szymański. Jego zdaniem bardzo wielu polityków rozumie, że po przedstawieniu propozycji KE wycofywanie się z niej jest zdaniem, na które patrzy cały świat – dodał.

.....
(jak, PAP)

Związki w LOT znów kłócą się o pieniądze

WYNAGRODZENIA \ Związki zawodowe w PLL LOT, będące w sporze z zarządem od listopada ub.r., odrzuciły propozycję podwyżek. Zarząd zaoferował podwyższenie wynagrodzeń średnio o 14 proc. Na osobę przypadłoby od kilkuset do ponad 6 tys. zł miesięcznie brutto.

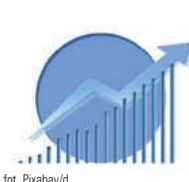
Związki zawodowe uznały, że propozycja pracodawcy jest niekorzystna dla pracowników. Zarząd zaoferował stewardesom od 550 zł do 1700 zł brutto więcej, zaś pilotom od 1600 zł do 6300 zł. Łącznie przeznaczył na ten cel 25 mln zł, z czego 7,6 mln zł ma być na podwyżki wynagrodzeń podstawowych (pensum), 5,8 mln zł na podwyżki wynagrodzeń ponad pensum, ok. 4 mln zł na dodatkowe podwyżki dla instruktorów oraz 7,3 mln zł na system premiowy.

Spór między zarządem a związkowcami dotyczy rozdzielania środków w ramach ogólnej sumy 25 mln zł. Dla związków zawodowych nie do przyjęcia jest kwestia premiowania. – To premiowanie, czyli dodatkowe pieniądze, jest oparte na punktualności przylotów i wylotów samolotów, na którą my nie mamy wpływu – wyja-

śnia Agnieszka Szelągowska, wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Personelu Pokładowego i Lotniczego. – Uważamy, że pracodawca zamraża 1/3 środków, które naszym zdaniem należy przeznaczyć na podwyżki podstawowego uposażenia – stwierdza Szelągowska.

Zarząd tłumaczy, że zaproponowany wzrost wynagrodzeń jest wyższy od podobnych uzgodnień między związkami a innymi liniami lotniczymi w Europie. Na przykład w Lufthansie czy Air France uzgodniono 2-proc. podwyżki. Zaoferowany podział puli – 70 proc. na wynagrodzenia, a 30 proc. na system premiowy – jest podobny do działających systemów premiowych w innych liniach takich jak American Airlines czy United.

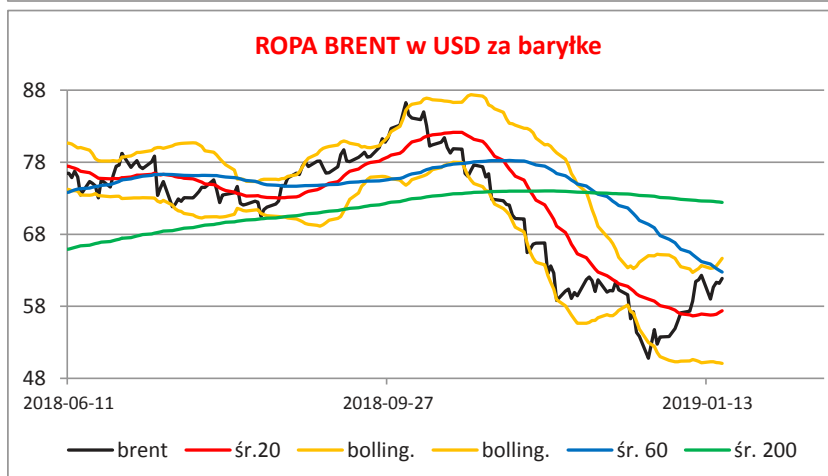
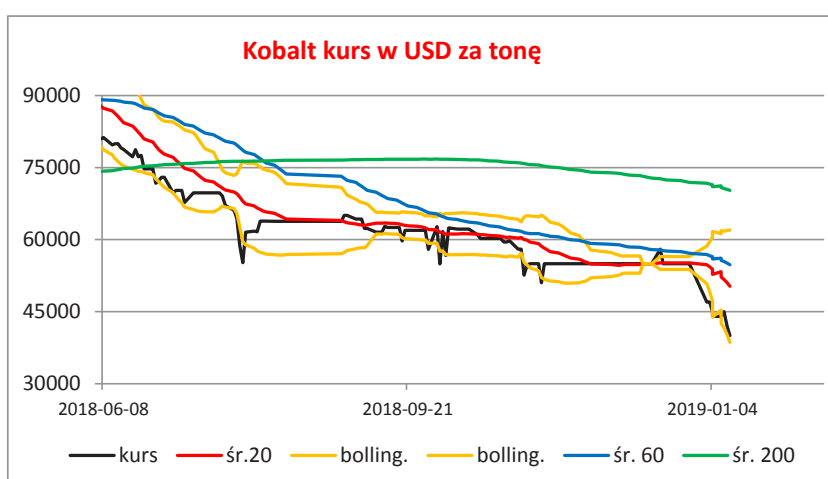
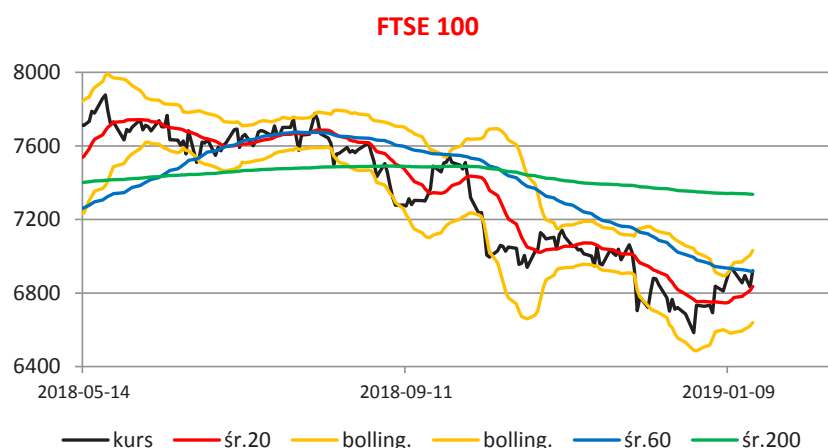
.....
(lus, PAP)



ROZMAITOŚCI \ Według danych GUS w grudniu produkcja przemysłowa wzrosła o 2,8 proc., a budowlano-montażowa o 12,2 proc. Oba odczyty były słabsze od prognoz. Grudniowa dynamika wynagrodzeń także była słabsza od prognoz i wyniosła 6,1 proc. wobec zakładanych 7,3 proc.

100 dolarów przed złotem

SUROWCE \ Pallad liderem rynku metali szlachetnych. Ropa mocna pomimo danych o produkcji. Kobalt nadal traci na wartości.



Środa przyniosła umocnienie ropy, a czwartkowe notowania zakończyły się osłabieniem kursu. W opinii analityków wpływ na taki scenariusz miały dane o produkcji, która w USA według danych Departamentu Energii przekroczyła poziom 11,9 mln baryłek dziennie. A to najwyższy odczyt w historii. Same zapasy, co ciekawe, spadły, jednak skala obniżki według wtorkowego i środowego raportu była nieznaczna.

Bohaterem czwartkowych notowań nie była jednak ropa, ale pallad. Metal już we wtorek był droższy od złota, a środa i czwartek przyniosły kolejne umocnienie. W efekcie na czwartkowym zamknięciu metal kosztował prawie 1350 dol., czyli o prawie 60 dol. więcej niż złoto. W czasie notowań kurs podskoczył nawet do warto-

ści 1400 dol. W opinii ekspertów to efekt zdecydowanej przewagi popytu i malejącej z poziomów produkcji podaży. Produkcja na świecie wynosi zaledwie 200 ton rocznie, co pokazuje, jak pallad jest rzadkim metalem. Segment metali przemysłowych też miał powody do zadowolenia, bo miedź i aluminium kontynuowały umocnienie. Za funt miedzi płacono prawie 270 centów, a ten poziom cenowy został przez metal pokonany w piątkowy poranek.

Rano w piątek umocniła się ropa. Gatunek brent zyskiwał ponad 1 proc., co analitycy wiązali przede wszystkim z opublikowanym przez OPEC raportem na temat cięcia w produkcji. Dane za grudzień wskazywały na osłabienie miesięcznej produkcji o ponad 770 tys. baryłek. Tak spora redukcja była największa od prawie dwóch lat, a w grudniu kartel na

rynek dostarczał 31,6 mln baryłek ropy dziennie. Nieco później na rynku pojawiła się informacja o tym, że koncern BP znalazł z Zatoce Meksykańskiej znaczne pokłady ropy naftowej, co może w odległej przyszłości zwiększyć światową podaż. I być może ten rynkowy news osłabił paliwo, które przed godz. 9 drożało o 0,7 proc., notując kurs 61,6 dol.

Początek zmagania w Europie nie wpłynął zbyt mocno na rynek towarowy. Jednak zarówno miedź, jak i ropa utrzymywały wyraźny wzrost, a kolejne umocnienie, po słabszej czwartkowej końcówce, notował pallad, drożąc o ponad 2 proc. Ponad procent drożały nikiel i aluminium. Ten drugi metal drożał już piąty raz z rzędu, co daje szansę na bardzo dobry tydzień.

Przed godz. 11 na rynku nie działo się nic nowego. Pallad, ropa czy miedź utrzymały zbliżone odczyty. Słabiej prezentowało się złoto tracące aż 0,6 proc., co nie współgrało ani z mocniejszym euro, ani ze słabszym jenem. Złoto jeszcze o godz. 8 było na plusie, ale kolejne trzy godziny osłabiły cenę uncji metalu o ponad 8 dol.

Kobalt w dalszym ciągu nie potrafił odegrać znaczących spadków z ubiegłego roku. O ile 11 stycznia za tonę płacono 42 tys. dol., o tyle wczoraj kurs metalu był o kolejne 2 tys. niższy, notując kolejne, już dwuletnie minimum. W ciągu 12 miesięcy metal stracił ponad 48 proc., co nawet jak na fatalny ubiegły rok jest wartością bardzo wysoką.

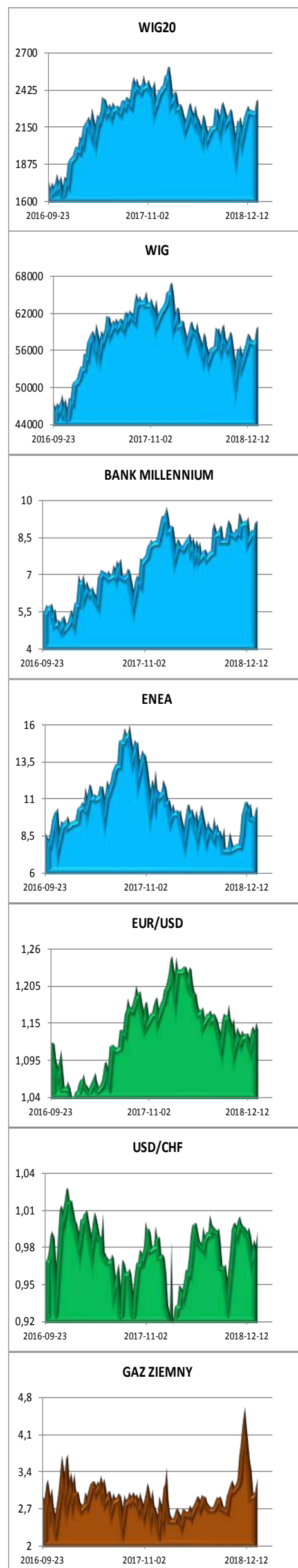
Przed południem w atmosferze braku istotnych danych z gospodarki ropa naftowa drożała znowu o ponad 1 proc., a zmiany w segmencie metali przemysłowych także nie były zbyt znaczące. Wyjątkiem był coraz droższy cynk. Sam indeks chwilowo pokonał nawet poziom 118 pkt. Wyraźne umocnienie notowały za to prawa do emisji CO2 zyskujące ponad 3 proc. Ostatnie cztery dni to wyraźne umocnienie kursów instrumentu, który znowu zbliża się do historycznego rekordu. Pallad będący pozytywnym zaskoczeniem tygodnia był nadal mocny, a jedna uncja była o prawie 100 dol. droższa od złota.

Rafał Grodowski

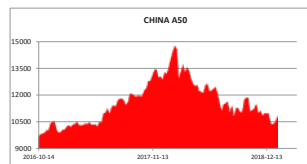
W SKRÓCIE

POLNORD \ Instytucjonalni akcjonariusze spółki zawarli porozumienie na temat wspólnego zbywania akcji spółki. W ubiegłym roku akcje firmy straciły ponad 11 proc., a od początku tego roku zyskały ponad 2 proc.

Materiały przygotowane przez NXF



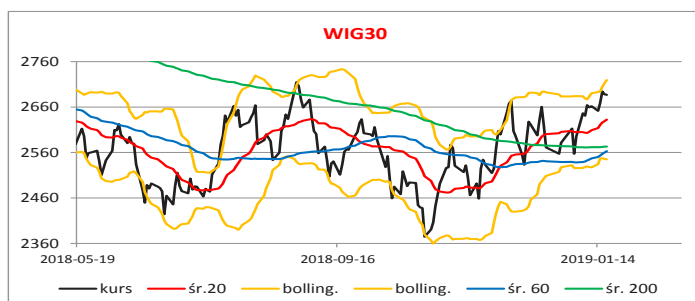
↑ 0,99395	0,01%	USDCHEF	↓ 15,477	-0,38%	SREBRO	↑ 6914,77	1,17%	FTSE 100	Kursy NBP	
↑ 109,435	0,22%	USDJPY	↓ 1284,75	-0,58%	ZŁOTO	↑ 20666,07	1,29%	NIKKEI		
↓ 1,29334	-0,40%	GBPUSD	↑ 271,2	1,19%	MIEDŹ	↑ 11042,3	1,13%	DAX		
↑ 1,14045	0,14%	EURUSD	↑ 61,91	1,19%	ROPA BRENT	↑ 24370,1	0,67%	DJIA POPRZEDNI		
									3,7694	0,21%
									3,7917	-0,01%
									4,2964	0,21%
									DOLAR	
									FRANK	
									EURO	



Czy gospodarka zwalnia?

GIEŁDA \ Azja mocna.
W tle relacje USA i Chin.
Europa w połowie sesji
z wyraźnym umocnieniem.
DAX30 ponad 11 tys. pkt.
Na GPW słabiej po danych
o przemyśle.

Rafał Grodowski



W czwartek na europejskich parkietach nastąpiła przewaga czerwonego koloru. Spadki widoczne były nie tylko w Warszawie, ale także na zachodzie kontynentu. Wyjątkiem były parkiety na północy, czyli w Moskwie, Sztokholmie i Kopenhadze, gdzie indeksy zamknęły dzień wzrostem. WIG20 zmniejszył o 0,22 proc., choć między godz. 10 a 15 znajdował się na plusie. Wpływ na osłabienie w końcówce miały po części nowojorskie notowania rozpoczęte bardzo niemrawo. Podobnie było na innych parkietach, gdzie spadki były zbliżone do warszawskich, choć tu końcówka przyniosła pewną poprawę.

W Warszawie pomimo spadkowego kierunku ponad

2-proc. wzrosty zanotowały Eurocash, mBank, a także Orange i CD Projekt. Notowaniom towarzyszyły ponad 900-milionowe obroty, co daje nadzieję, że inwestorzy powoli wracają na warszawski parkiet.

Nowy Jork pomimo kiepskiego początku dnia zakończył zmagania wzrostem na obu parkietach. DJIA umocnił się o 0,67 proc., przekraczając nawet 24 400 pkt, a niewiele więcej zyskał indeks parkietu Nasdaq. Czwartek przyniósł kolejne dane z amerykańskich spółek. Po wynikach za IV kwartał słabo zaprezentowały się walory Morgan Stanley, tracąc ponad 4 proc.

Notowania w Azji to zdecydowana przewaga zielonego koloru. W opinii ekspertów

tak mocna końcówka tygodnia to efekt postępu w rozmowach USA i Chin na temat wzajemnych relacji handlowych. Efekt był znaczący, bo Nikkei zyskał prawie 1,3 proc., a indeks China A50 ponad 2 proc. Zielony kolor widoczny był także w Sydney i Seulu, choć tu wzrosty były zdecydowanie słabsze.

Europa dzień rozpoczęła od mocnego ruchu w górę. Indeks DAX30 zyskiwał ponad 0,8 proc., pokonując po raz pierwszy od 6 grudnia poziom 11 tys. pkt. WIG20 po kwadransie zwyżkował o 0,9 proc., przekraczając poziom 2380 pkt. Udany początek zmagania nie korespondował z żadnymi danymi ekonomicznymi i był przede wszystkim efektem obrazu azjatyckich notowań.

Na GPW początek dnia przyniósł bardzo dobry odczyt górnictwa, którego indeks zyskiwał ponad 1,4 proc. W elicie jedynie dwie spółki, Energa i PGNiG, notowały obniżkę notowań. Drugi segment po dwóch kwadransach także prezentował się dobrze, a indeks zyskiwał ponad 0,6 proc.

Europa po godzinie gry potwierdziła, że otwarcie nie było przypadkiem. Trzy najważniejsze parkiety były blisko dziennych maksimów, a wzrosty w Londynie i Paryżu przekroczyły poziom 1 proc. W Londynie, gdzie indeks zyskiwał 0,8 proc., o prawie 2 proc. drożały walory miedziowej Antofagasty, a wyższy niż indeks wzrost prezentował Rolls-Royce.

GPW o godz. 10 otrzymała najważniejsze dane tygodnia – informacje o grudniowej produkcji przemysłowej i wynikach budownictwa. Wartości okazały się słabsze od prognoz analityków i niestety wpłynęły na osłabienie nastrojów. WIG20 kwadrans po godz. 10 tracił od porannego maksimum ponad 8 pkt, a czerwony kolor widoczny był już dla kilku spółek. Jednak przed godz. 11 WIG20 w dalszym ciągu był mocny, bo zyskiwał 0,5 proc., co wskazywało, że słabsze dane

nie uderzyły przynajmniej od razu w rynek. O ile górnictwo zdecydowanie przyhamowało za sprawą słabnącego KGHM, o tyle mocny odczyt notowały banki. Ich indeks zyskiwał ponad 0,7 proc., a wyjątkowo dobrze prezentowało się PKO BP drożące o 1,4 proc.

Po godz. 11 na GPW było już zdecydowanie słabiej. WIG20 o godz. 11.30 znalazł się nawet na symbolicznym minusie. W tle takiego ruchu widoczne było osłabienie sektora bankowego, a także górnictwa i spółek paliwowych. Mocną przecenę notowało PZU tracące ponad 1,6 proc. Drugi segment parkietu również prezentował się gorzej z czerwonym kolorem dla Assecopolu, Dino PL i Millennium. Obroty w połowie dnia przekraczały 400 mln zł. Sytuacja na GPW nie korespondowała z innymi rynkami. Czołowa trójka kontynentu prezentowała się zdecydowanie lepiej, wchodząc w drugą część dnia z ponadprocentowymi wzrostami indeksów. Nawet słabsze brytyjskie odczyty grudniowej sprzedaży detalicznej nie wpłynęły na rynkową atmosferę. Pozytywne sygnały z Nowego Jorku dawały nadzieję na utrzymanie zielonego koloru do końca dnia.

Studiuje za darmo w Ameryce

NAUKA \ Grupa LOTOS ufunduje dwuletnie stypendia na uczelni w Teksasie. Dwójka polskich studentów pogłębi swoją wiedzę z bezpieczeństwa energetycznego, dyplomacji i polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Granty to podziękowanie i hołd dla zmarłego w listopadzie 41. prezydenta USA George'a H.W. Busha. Zgłoszenia można składać do 20 stycznia.

Stypendium obejmie dwuletnie studia magisterskie na kierunkach Master of International Affairs oraz Master of Public Service and Administration w The Bush School of Government & Public Service na Texas A&M University. To siódmy co do wielkości uniwersytet w Stanach Zjednoczonych. Grupa LOTOS pokryje wszystkie koszty studiów i utrzymania. Jest również możliwość, by na czas nauki do Stanów przenieść się z najbliższą rodziną. W uzasadnionych przypadkach taki pobyt także zostanie sfinansowany.

Ponadto studenci, którzy wyjadą na stypendium im. George'a H.W. Busha, będą mieli zapewnione zatrudnienie w Grupie LOTOS po zakończeniu nauki.

Jakie warunki trzeba spełnić? Kandydaci muszą przygotować CV, pracę pisemną (maksymalnie 750 słów) na temat wybranego problemu gospodarczo-społecznego w Polsce wraz



z propozycją rozwiązania i krótką, spójną prezentacją (maksymalnie 4 slajdy), która będzie jej streszczeniem. Studenci mają obowiązek dołączyć też certyfikat testu GRE (Graduate Record Examination) lub GMAT (Graduate Management Admission Test) oraz certyfikat testów językowych – TOLES lub IELTS.

Na stronie: www.bush.tamu.edu można zapoznać się z programem studiów w The Bush School of Government and Public Service. Pytania w sprawie stypendium można przysłać na adres: stypendialotos@grupalotos.pl. A wszystkie szczegóły dostępne są na stronie: <http://bit.ly/stypendiumLOTOSU>.

Zgłoszenia można przysłać na adres: stypendialotos@grupalotos.pl do 20 stycznia 2019 r. O wynikach kandyda-

ci zostaną powiadomieni drogą elektroniczną.

Stypendium im. George'a H.W. Busha to podziękowanie za

zasługi 41. prezydenta USA w doprowadzeniu do upadku systemu komunistycznego w Polsce. W 2019 r. będziemy obchodzili 30. rocznicę tego wydarzenia. Grant nawiązuje też do obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Artykuł sponsorowany



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PRZYJĘCIE EURO NIE MA EKONOMICZNEGO UZASADNIENIA

FINANSE \ Przyjęcie teraz euro spowolni proces konwergencji, czyli doganiania Unii Europejskiej – powiedział minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. – Taka decyzja obecnie nie jest uzasadniona ekonomicznie. Rozwijamy się dwa razy szybciej, niż wynosi średnia w UE – podkreślił.

EKOLOGIA \ Znow można się starać o fundusze w ramach programu Czyste Powietrze

Restart dotacji na termomodernizację

Od poniedziałku wznowiony zostaje nabór wniosków w programie antysmogowym Czyste Powietrze. Przerwa spowodowana była wprowadzeniem ulgi termomodernizacyjnej oraz wycofaniem opodatkowania z przyznawanej dotacji. W ramach programu można otrzymać dofinansowanie na wymianę starych pieców na nowoczesne oraz na przeprowadzenie niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku.

Paweł Woźniak

Beneficjent, który poniesie wydatki termomodernizacyjne domu czy wymiany pieca grzewczego, będzie mógł je wliczyć w koszty uzyskania przychodu. Z tego tytułu uzyska zwrot podatku. Ulga dotyczy udziału własnego. Kwota odliczenia nie będzie mogła przekroczyć 53 tys. zł w odniesieniu do wszystkich realizowanych przedsięwzięć termomodernizacyjnych w poszczególnych budynkach, których podatnik jest właścicielem lub współwłaścicielem.

– Jeśli ktoś poniesie 53 tys. zł kosztów na termomodernizację, wymianę pieca i uzyska 30 proc. dotację, to ulga podatkowa będzie dotyczyła reszty, czyli 70 proc. Ulga będzie zależała również od tego, w jakim progu podatkowym są beneficjenci. Ci,



Znow rusza antysmogowy program Czyste Powietrze | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

którzy są w drugim progu, realnie odzyskają 32 proc. swoich nakładów. Natomiast ci w pierwszym 18 proc. – wyjaśnił minister środowiska Henryk Kowalczyk.

Prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Go-

spodarki Wodnej Kazimierz Kujda powiedział, że jeżeli koszt inwestycji będzie wyższy niż 53 tys. zł, istnieje możliwość uzyskania dodatkowej, preferencyjnie oprocentowanej pożyczki na kwotę przekraczającą ten limit wsparcia.

Kujda zapewnił, że wojewódzkie fundusze ochrony środowiska kończą przygotowania do nowego naboru wniosków, by ten ruszył w poniedziałek 21 stycznia. Poinformował, że do końca ub.r. wpłynęło ponad 25 tys. wnio-

sków o pomoc finansową w termomodernizacji domu i wymianie pieca. Na dedykowanym beneficjentom portalu założono ponad 100 tys. kont.

Minister środowiska dodał, że kilkaset umów z beneficjentami zostało już podpisanych przez wojewódzkie fundusze. Podkreślił, że zwrot kosztów następuje dopiero po rozliczeniu inwestycji.

Program będzie realizowany przez dziesięć lat, a na łączne działania w jego ramach przewidziano kwotę ponad 103 mld zł. Zakłada się, że termomodernizacji zostanie poddanych ponad 4 mln domów jednorodzinnych. Zarówno szef resortu środowiska, jak i prezes NFOŚiGW wskazali, że w miarę trwania programu, a także doświadczeń, jakie będą wynikały z jego wdrażania, będzie on zapewne jeszcze modyfikowany.

(PAP)

REKLAMA

NA POMOC!
PROGRAM INTERWENCYJNY

ŚRODA 21:30

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl

REPLIKA

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń pod nr. tel. (22) 659 01 74 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



POŻEGNANIE \ W piątek zmarł w Warszawie lektor telewizyjny i radiowy Janusz Koziół. Jego głos można było usłyszeć w wielu serialach i filmach, jak: „Pulp Fiction”, „Naga broń”, „Blues Brothers” czy „W imię ojca”. Miał 68 lat. Zmagał się ze stwardnieniem zanikowym bocznym. „Odszedł wyjątkowy kolega i wspaniały człowiek, który w ostatnich dniach walczył o każdy oddech” – napisano na portalu PolscyLektorzy.pl.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KULTURA

SOBOTA-NIEDZIELA 19-20 STYCZNIA 2019

13

WERNISAŻ \ Wystawa obrazów Waldemara Fydrycha „Majora”

Między rewolucją a krasnoludkami

W niedzielę 20 stycznia w galerii Oranżeria Pałacu PAN w Jabłonninie k. Warszawy odbędzie się wernisaż wystawy obrazów twórcy ruchu Pomarańczowa Alternatywa, Waldemara Fydrycha „Majora”. „Jego malarstwo sprawi kłopot, ponieważ dla wielu w przeszłości był problemem. Odrzucić go chciało wielu, inni go akceptowali, a jeszcze inni obawiali się jego pomarańczowego koloru i krasnoludków” – przekonuje w katalogu do wystawy dr hab. Zdzisława Ludwiniak, prof. ASP.

Anna Krajcowska

W latach 80. na ulicach polskich miast trwała walka ideologiczna – na budynkach pojawiały się liczne antyreżimowe napisy, które niemal natychmiast zamalowywano. Na tych plamach Fydrych zaczął malować krasnoludki. W sumie było ich ponad tysiąc w różnych miastach Polski. Swoją działalność nazwał „malarstwem dialektycznym”. Jak mówił, „też jest napis, antytezą – plama, a syntezą krasnoludek”.

Krasnoludek stał się symbolem Pomarańczowej Alternatywy – happenerskiego ruchu założonego przez Waldemara Fydrycha. Dziś jego rysunek zdobi katalog wystawy, którą od najbliższej niedzieli będzie można oglądać w galerii Oranżeria Pałacu PAN w Jabłonninie. Sam wernisaż rozpocznie się o godz. 14.15, ale wcześniej (o godz. 13) odbę-

dzie się koncert muzyki klasycznej. Znając charyzmatyczną osobowość legendarnego twórcy Pomarańczowej Alternatywy, na wernisażu można się spodziewać dodatkowych atrakcji.

**\\ Krasnoludek stał się symbolem Pomarańczowej Alternatywy – ruchu założonego przez Waldemara Fydrycha. **

„»Major« Waldemar Fydrych posiada odwagę bezkompromisową, i to ona pozwala mu na uprawianie tego, co w danym przedziale jego działalności uważa, że powinien robić” – pisze o artyście prof. ASP Zdzisława Ludwiniak. Dodaje też, że wszystko, co Fydrych robi i maluje, jest pełne szcze-

rości, jest wytłumaczalne. „Obrazy są jak swojego rodzaju mapy, po których odbywamy podróż, każdy swoją, każdy poczuje swój komfort lub dyskomfort. Inaczej w tej podróży będą się czuli profesjonaliści, inaczej wielbiciel. »Majora«, a politycy i przeciwnicy podejść do obrazów z niepokojem. Obawiając się działania żartu, którym artysta może trafnie w coś uderzyć i może zabo-

leć” – zauważa Ludwiniak. Waldemar Fydrych urodził się 8 kwietnia 1953 r. w Toruniu. Jest magistrem historii (1980 r.) i historii sztuki (1987 r.) na Uniwersytecie Wrocławskim. W 2012 r. na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie obronił pracę doktorską pt. „Happening jako operacja integrująca, uzdrawiająca transformującą sztukę i rzeczywistość” pod opieką prof. Stanisława Wieczorka. Jest autorem pięciu książek, w tym dramatu „Don General”.

Waldemar **MAJOR** Fydrych
MALARSTWO



„Niektóre obrazy »Majora« są jak mapy o niezwykle zagęszczonej treści. Inne przeciwnie, zawierają wypowiedź bardzo ascetyczną, myśl plakatową, jedna forma, której znaczenie podbite jest kolorem tła. Nie potrzeba nic więcej” – czytamy w katalogu

| fot. mat. pras./d

Tajemnice miast

KSIĄŻKA \ Jakie sekrety kryją miasta, w których mieszkamy lub do których podróżujemy? Kto się tam urodził i co pisano przed wiekami o ich mieszkańcach czy tajemniczych zbrodniach? A może w pokoju, który wynajęliśmy, mieszkał kiedyś ktoś sławny? Nie tylko tego można się dowiedzieć z serii „Sekrety”, która ukazuje się nakładem wydawnictwa Księży Młyn.

Seria liczy już 33 pozycje, ale w przygotowaniu są kolejne tomy. Powstały książki opowiadające m.in. o Łodzi, Szczecinie, Zakopanem, Łomży i Ostrołęce, Krakowie, Półwyspie Helskim oraz o Lwowie. W „Sekretach Gdyni” przeczytamy chociażby o słynnym, cieszącym się ogólnopolską sławą Balu Starych Kawalerów. Dowiemy się też, że admirał Unrug uznawany był za najbardziej eleganckiego mężczyznę międzywojennej Gdyni. „Sekrety Białegostoku” odkrywają wielkie miłości, zdrady, kradzieże i pospolite przestępstwa. Z kart książki można się dowiedzieć m.in.

o tajemnicach przybytków zwanych pluskwarniami. W serii znajdziemy także „Sekrety Kalisza”. W większości dostępnych na rynku przewodników turystycznych przeczytalibyśmy o kaliskich legendach. Tu jest inaczej. Lekturę rozpoczyna opis tamtejszego więzienia i opowieść o Józefie Pacholku, który stał się członkiem gangu słynnego Al Capone.

Historię innego znanego przestępcy poznamy z kart książki „Sekrety Łodzi cz. 2”. To sam John Factor, który przed niespełna stu laty w Anglii założył odpowiednik dzisiejszej piramidy finansowej, dzięki czemu



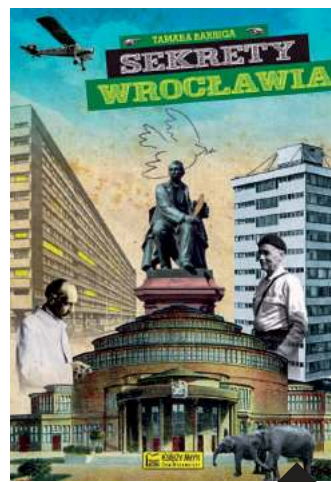
| fot. mat. pras./d

wyłudził blisko 8 mln dol. Ogromne sumy pozyskiwał też, szmuglując w USA alkohol. Później zaangażował się politycznie i wsparł kampanię 35. prezydenta USA Johna F. Kennedy’ego. W „Sekretach Łodzi” przeczytamy też o jego słynniejszym dziś bracie Maksie Factorze, znanym na całym świecie twórcy kosmetyków. „Max tuż po ósmym urodzinach musiał zacząć pracę jako pomocnik dentysty. Jako czternastolatek był już pracownikiem



drogerii i pomocnikiem aptekarza” – dowiemy się z lektury. Autorzy książki (Anna Kulik i Jacek Perzyński) odkrywają sekrety Krystyny Skarbek, pierwowzoru pierwszej dziewczyny Bonda i „ukochanej agentki Churchill”. Przedstawiają również sylwetkę Jana Kowalewskiego, sztyfranta z Łodzi, którego bał się Stalin.

W każdym tomie „Sekretów” (pisanym przez różnych autorów) można znaleźć dużo ciekawych historii



i opowieści. Dzięki temu poznaje się nowe oblicze miasta czy też regionu i przywołuje wspomnienia. Niektóre postacie są kontrowersyjne, ale autorzy nie oceniają bohaterów, tylko ich możliwie obiektywnie opisują. Ponadto te zamknięte na kartach książki wyjątkowe historie zilustrowane są unikatowymi fotografiami, które jeszcze dobitniej przenoszą czytelnika do tajemniczych miejsc.

(ak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



SOBOTA \ 19.01

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 Natura w Jedyńce 08:55 Studio Raban 09:25 Rodzinny ekspres 09:55 Korona królów - taka historia... 10:25 Korona królów (156) - serial 10:55 Korona królów (157) - serial 11:25 Korona królów (158) - serial 12:00 Korona królów (159) - serial 12:35 Podmuch energii	06:30 Barwy szczęścia (1980) - serial 07:00 M jak miłość (1411) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:25 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 11:50 U Pana Boga za miedzą - komedia, Polska 2009 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 21. Festiwal Kabaretu w Koszalinie 2015 - pr. rozryw. 16:15 Słowo na niedzielę 16:25 Rodzinka.pl (245) - serial 16:55 Alternatywy 4 (6) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajki! 20:05 The Voice Kids 2. Przesłuchania w ciemno (7) - widowisko 21:10 The Voice Kids 2. Przesłuchania w ciemno (8) - widowisko 22:20 Motyl. Still Alice - dramat obyczajowy, Francja/USA 2014, reż. Richard Glatzer, wyk. Julianne Moore. Dr Alice Howland dostrzeża u siebie drobne zaniki pamięci. Diagnostą okazuje się być rzadka odmiana choroby Alzheimerera	05:20 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2807) - serial 11:25 Na Wspólnej (2808) - serial 11:50 Na Wspólnej (2809) - serial 12:25 Na Wspólnej (2810) - serial 12:50 Domowe rewolucje (5) - pr. rozryw. 13:50 Ameryka Express (9) - reality show 15:25 Kobieta na krańcu świata - dok. 15:55 Tajemniczy ogród - film familijny, Wielka Brytania/USA 1993 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Szczęściarz - dramat obyczajowy, USA 2012, reż. Scott Hicks, wyk. Zac Efron, Taylor Schilling, Blythe Danner, Riley Thomas Stewart. Żołnierz postanawia odnaleźć dziewczynę, której zdjęcie uratowało mu życie. 22:05 Noce w Rodanthe - melodramat, Australia/USA 2008, reż. George C. Wolfe, wyk. Diane Lane, Richard Gere. Adrienne zastępuje koleżankę w pensjonacie, do którego przyjeżdża doktor Paul. 00:10 Nienarodzony - horror, USA 2009 02:00 Uwaga!	04:55 Disco Gramy 05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:35 Dziwna przygoda Kubusia Puchatka - film animowany, USA 1997 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:45 Dobra wróżka 2 - film familijny, USA 2012 12:40 Wredne dziewczyny 2 - komedia, USA 2011 14:45 10. Płocka Noc Kabaretowa - pr. rozryw. 17:45 Chłopaki do wzięcia (137) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (138) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (366) - serial 20:10 Garfield - film familijny, USA 2004, reż. Peter Hewitt, wyk. Breckin Meyer, Jennifer Love Hewitt, Evan Arnold 21:50 Ojciec chrzestny 2 - film sensacyjny, USA 1974, reż. Francis Ford Coppola, wyk. Al Pacino, Diane Keaton, Robert De Niro, Robert Duvall. Rok 1917. Młody Vito Corleone stawia pierwsze kroki w mafijnym świecie Nowego Jorku. Ponad 40 lat później jego syn Michael walczy o interesy i dobro rodziny. 02:05 Krzyżowy ogień - film sensacyjny, USA 2011, reż. Ernie Barbarash, wyk. Jean-Claude Van Damme	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Uwaga na zdrowie 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Starcie cywilizacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tydzień 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Kalendarz historyczny 16:35 Zawód: żołnierz 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Kulisy manipulacji - Flesz 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:17 Polska na dzień dobry. Weekend	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 09:00 Sanktuarium MB Miłosierdzia w Pellevoisin we Francji 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii 10:25 Myśląc ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne bonifratorów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Matka Teresa 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Przyroda w obiektywie 16:00 Informacje dnia 16:10 Historia PL 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 17:55 Słowo Życia 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 23:00 Corrie Ten Boom - nieugięta wiara
PO POŁUDNIU	12:50 Jak to działa? 13:15 Spis treści 13:30 Okrasa łamie przepisy 14:05 Blondynka (85) - serial 15:00 Ojciec Mateusz (213) - serial 16:00 Skoki narciarskie - studio 16:15 Skoki narciarskie: zawody Pucharu Świata w Zakopanem 17:15 Teleexpress 17:20 Skoki narciarskie: zawody Pucharu Świata w Zakopanem 18:35 Wśród nocnej ciszy - kolędy Telewizji Polskiej i Radia Plus z archikatedry oliwskiej (2) - koncert	16:15 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Komisarz Alex (146) - serial 21:30 Echo serca (1) - serial 22:25 Fala - film katastroficzny, Norwegia 2015 00:20 Miejsce zbrodni. Czyścicie - film kryminalny, Niemcy 2015 02:05 Jaka to melodia? - pr. rozryw.				
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Komisarz Alex (146) - serial 21:30 Echo serca (1) - serial 22:25 Fala - film katastroficzny, Norwegia 2015 00:20 Miejsce zbrodni. Czyścicie - film kryminalny, Niemcy 2015 02:05 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	00:10 The Good Doctor 2 (23) - serial 00:55 Na sygnale (88) - serial 01:25 Na sygnale (208) - serial 02:00 Niewysłany list - film obyczajowy, USA 2015				

NIEDZIELA \ 20.01

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:00 Ziarno - pr. dla dzieci 09:40 Sabrina - komedia romantyczna, USA 1954 11:45 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Amazońska przygoda - rep. 13:00 Spis treści 13:05 Natura w Jedyńce 13:45 Komisarz Alex (146) - serial 14:45 Kuloodporne serce (3) - serial 15:45 Skoki narciarskie - studio 16:00 Skoki narciarskie: zawody Pucharu Świata w Zakopanem 17:00 Teleexpress 17:05 Skoki narciarskie: zawody Pucharu Świata w Zakopanem 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Blondynka (86) - serial 21:15 Sanatorium miłości (1) - reality show 22:15 Zatrzymać ślub! - film obyczajowy, Kanada/USA 2016 23:50 Fala - film katastroficzny, Norwegia 2015 01:45 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 02:40 Miejsce zbrodni. Czyścicie - film kryminalny, Niemcy 2015	05:55 Barwy szczęścia (1982) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1983) - serial 07:00 M jak miłość (1412) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:10 Rodzinne oglądanie: Groźne cuda natury. Życie na krawędzi 12:15 Gwiazdy w południe: Nocne przejście - western, USA 1957 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Bake off - Ale ciacho! 5 (5) - widowisko 16:10 Bake off - Ale przepis 5 (5) - widowisko 16:25 The Voice Kids 2. Przesłuchania w ciemno (7) - widowisko 17:15 The Voice Kids 2. Przesłuchania w ciemno (8) - widowisko 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na dobre i na złe (727) - serial 19:30 Rodzinka.pl (245) - serial 20:05 Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 1 - dramat SF, USA 2014, reż. Francis Lawrence, wyk. Jennifer Lawrence, Josh Hutcherson 22:15 Puccini (2) - film biograficzny, Włochy 2009 00:10 Polowanie - dramat obyczajowy, Dania 2012 02:10 Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 1 - dramat SF, USA 2014	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Domowe rewolucje (6) - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:35 Drzewo marzeń (7) - reality show 13:35 Martyna na krańcu świata - dok. 14:45 Film o pszczołach - film animowany, USA 2007. Pszczoła Barry po ukończeniu szkoły nie może się zdecydować na rodzaj pracy, którą będzie wykonywał. Pewnego dnia zaprzyjaźnia się z kwiaciarką Vanessą i poznaje dzięki niej świat ludzi, gdzie miód jest zabierany pszczołom. 16:45 Niania i wielkie bum - film familijny, Francja/Wielka Brytania/USA 2010 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:05 Niezgoda - film SF, USA 2014, reż. Neil Burger, wyk. Shailene Woodley, Theo James, Ashley Judd, Jai Courtney 23:00 Czerwona gorączka - film sensacyjny, USA 1988, reż. Walter Hill, wyk. Arnold Schwarzenegger, James Belushi, Ed O'Ross. Moskiewski milicjant wyjeżdża do Chicago, gdzie wspólnie z tamtejszym policjantem ściga zabójcę swojego przyjaciela. 01:15 MasterChef (9) - pr. rozryw. 02:45 MasterChef (10) - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Koń wodny: Legenda głębin - film fantasy, Wielka Brytania/USA 2007 11:05 Karate kid 3 - film przygodowy, USA 1989 13:40 Garfield - film familijny, USA 2004 15:20 G.I. Joe: Czas Kobry - film sensacyjny, Czechy/USA 2009 17:50 Nasz nowy dom (101) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 24. Festiwal kabaretów w Koszalinie - letnia Ambada Humoru 23:40 Obrońcy skarbów - dramat wojenny, Niemcy/USA 2014, reż. George Clooney, wyk. George Clooney, Matt Damon, Bill Murray, Cate Blanchett. Druga wojna światowa. Na rozkaz Hitlera naziści wywożą z okupowanych terenów dzieła sztuki. By pokrzyżować plany naziistów, powołana zostaje specjalna jednostka agentów. W jej skład wchodzi żołnierze i cywili specjaliści - znawcy sztuki. 02:05 Exodus: Bogowie i królowie - dramat przygodowy, Hiszpania/Wielka Brytania/USA 2014, reż. Ridley Scott, wyk. Christian Bale, Joel Edgerton, John Turturro, Aaron Paul	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Republika sztuki 08:45 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Uwaga na zdrowie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Koniec systemu 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Polska poza Polską 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewiczza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Cuda Jezusa 11:35 Królowa Śnieżka 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do rodaków 14:00 Eksodus - droga narodu wybranego 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Święty Józef, w imieniu Ojca 22:35 Święty na każdy dzień 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Serce Afryki 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



PIŁKA NOŻNA

RIVALDO W TRZECIEJ LIDZE... MAROKAŃSKIEJ \ Brazylijczyk Rivaldo, piłkarz mistrz świata z 2002 r., będzie pracował jako trener w Maroku. Tamtejsze media, nie kryjąc zdziwienia, poinformowały, że poprowadzi trzecioligowy zespół Chabab de Mohammédia. Nie podano żadnych informacji dotyczących jego wynagrodzenia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 19-20 STYCZNIA 2019

SPORT

15



Kiedy mieliśmy problemy, dostaliśmy mnóstwo pozytywnie motywujących wiadomości, za co jesteśmy wdzięczni. To było szczególnie ważne po odcinku, na którym mieliśmy awarię – mówił Jakub Przygoński | fot. Carlos Jasso/Reuters

DAKAR \ Sukces Polaków w najtrudniejszym rajdzie świata

Walka trwała do końca

Jakub Przygoński, który za kierownicą mini zajął czwarte miejsce w zakończonym w czwartek w Peru Rajdzie Dakar, nie ukrywał zadowolenia ze swojego występu. Jak przyznał, wielka walka trwała do końca, szczególnie w ostatnich dniach imprezy.

Krzysztof Oliwa

Po raz trzeci w karierze zwyciężył Katarczyk Nasir al-Atijja w toyocie. Przygoński stracił do niego prawie dwie i pół godziny. Polak przed rajdem zapowiadał walkę o podium i gdyby nie awaria skrzyni biegów na szóstym etapie, byłby blisko realizacji celu. Przez cały rajd toczył wyrównaną walkę z czołówką, czterokrotnie plasując się na trzecim miejscu na etapie.

Tuż za podium

– Czwarta pozycja, cieszymy się z niej niezmiernie. Wielka walka trwała do końca, szczególnie przez trzy ostatnie dni, gdzie ścigaliśmy się na ekstremalnie trudnych wydmach, a problemy mieli praktycznie wszyscy. Cieszymy się, że jesteśmy w stanie walczyć z najlepszymi, ze światową czołówką. Zwłaszcza że jesteśmy młodą ekipą i mamy przed sobą dużo czasu i wiele rajdów. Większość odcinków kończyliśmy na trzeciej pozycji, co pokazuje, że pojechaliliśmy świetnie, byliśmy „w sztosie” – przyznał kierowca Orlen Teamu.

Przy okazji Przygoński podziękował wszystkim, którzy trzymali kciuki za niego i jego belgijskiego pilota Toma Colsoula. – Kiedy mieliśmy problemy, dostaliśmy mnóstwo pozytywnie motywujących wiadomości, za co

jesteśmy wdzięczni. To było szczególnie ważne po odcinku, na którym mieliśmy awarię – dodał.

Czwarta lokata jest najwyższym miejscem w jego karierze. Przed rokiem, również jadąc z Colsoulem, był piąty, a jako motocykli-

\\ Na bardzo
wysokiej
11. pozycji
rajd ukończyła
czwarta na
ostatnim etapie
litewsko-
polska załoga
– Benediktas
Vanagas,
Sebastian
Rozwadowski
(Toyota). \\

sta najwyżej uplasował się na pozycji szóstej. – Kuba świetnie jechał na ostatnich odcinkach, gonił podium, zabrakło do niego naprawdę niewiele. Należy pamiętać o tym, że uszkodzoną na jednym z etapów skrzynię bie-

gów naprawił dość sprawnie, stąd ten dobry wynik. Co prawda głównym celem było „pudło”, ale i tak poprawił zeszłoroczny wynik, więc jest dobrze. Należą mu się tylko gratulacje – mówi Jacek Czachor, który jako zawodnik jeździł z Przygońskim w jednym zespole, gdy ten walczył na Dakarze jeszcze jako motocyklista.

Na bardzo wysokiej 11. pozycji rajd ukończyła czwarta na ostatnim etapie litewsko-polska załoga Benediktas Vanagas, Sebastian Rozwadowski (Toyota).

W topowej dwudziestce

Do ostatniej chwili trwała zacięta rywalizacja o zwycięstwo wśród motocyklistów. Po dziewięciu etapach borykający się z kontuzją nadgarstka Toby Price zaledwie o minutę wyprzedzał Pabla Quintanillę (Husqvarna). W czwartek Chilijczyk miał upadek i stracił kilkanaście minut. Mimo urazu nogi dojechał do mety, ale spadł na trzecie miejsce. Wyprzedził go ubiegłoroczny zwycięzca Austriak Matthias Walkner (KTM). Później okazało się, że Quintanilla w ogóle nie stanie na podium, bo po zakończeniu etapu komisarze rajdu ogłosili, że cofnęli wcześniejszą godzinną karę nałożoną na Sama Sunderlanda (KTM) i to Brytyjczyk uplasował się na trzeciej pozycji w klasyfikacji końcowej. Marka KTM okazała się

najlepsza w Dakarze po raz 18. z rzędu.

– Szesnaste miejsce Adama Tomiczka to sukces – celo-

waliśmy w TOP20, do piątnastki zabrakło naprawdę niewiele, ale główny konkurent zaliczył lepszy podjazd pod jedną górę i odrobił stratę. Adam w czasie rajdu miał jedną pomyłkę nawigacyjną, z której trzeba było wyciągnąć wnioski, ale ona nie miała większego wpływu na końcowy wynik. Poza tym epizodem jechał bardzo równo, za co warto go pochwalić – mówi Jacek Czachor, odpowiedzialny za przygotowanie do rajdu motocyklistów Orlen Teamu. Drugi motocyklista Orlen Teamu Maciej Gienza nie ukończył rajdu z powodu awarii silnika.

Szóste miejsce w kategorii quadów, a pierwsze w swojej klasie z napędem na cztery koła zajął Kamil Wiśniewski (Can-am). Przed rokiem wyszkowianin był 18., a przed dwoma laty – 10. Zdecydowanie zwyciężył Argentyńczyk Nicolas Cavigliasso (Yamaha).

Po raz trzeci z rzędu rywalizację ciężarówek wygrał kamaz Eduarda Nikołajewa. Drugie miejsce zajęła inna załoga tego producenta, a trzecie ekipa Holendra Gerarda de Rooya z mechanikiem Dariuszem Rodewaldem.

REKLAMA

Zapraszamy

na wspólne śpiewanie kolęd
z redakcją „Gazety Polskiej”
oraz
„Gazety Polskiej Codziennie”

22 stycznia 2019 roku o godzinie 19⁰⁰
Klub Hybrydy ul. Złota 7/9 Warszawa

Dominika Świątek,
Jan Pietrzak
Leszek Czajkowski

Paweł Piekarczyk
Bartek Kurowski
Bożena i Lech Makowieccy

WSTĘP WOLNY

Partnerem wydarzenia jest

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. Fotomag/Gazeta Polska

SIATKÓWKA

ANTIGA ODCHODZI \ Obowiązujący do końca sezonu kontrakt trenera siatkarzy ONICO Warszawa Stephane'a Antigi nie zostanie przedłużony – poinformował prezes stołecznej ekstraklasy Piotr Gacek. Francuz prowadzi ten zespół od 2017 r. Następcą Antigi ma zostać Andrea Anastasi (na zdjęciu).

SKOKI NARCIARSKIE \ Dziś konkurs drużynowy, w niedzielę indywidualny

Czas na kolejne sukcesy

W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata polscy skoczkowie narciarscy zajmują miejsca od drugiego do czwartego oraz są liderami Pucharu Narodów. To czyni ich faworytami zmagania zarówno indywidualnych, jak i drużynowych w zbliżający się weekend w Zakopanem. Dzisiejszy konkurs odbędzie się bez oprawy muzycznej z powodu trwającej żałoby narodowej po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Krzysztof Oliwa

Tak naprawdę w sobotniej rywalizacji drużynowej powinni liczyć się tylko Biało-Czerwoni oraz Niemcy. W Pucharze Narodów państwa te dzieli 88 pkt. Trzecia Japonia, której dorobek w 75 proc. jest dziełem Kobayashiego, traci już 422 pkt.

To będzie dopiero drugi w tym sezonie konkurs drużynowy. Na inaugurację w Wiśle pierwsza była Polska, przed Niemcami oraz Austrią. Zwycięzcy skakali wówczas w składzie: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła i Jakub Wolny.

Trudno sobie wyobrazić, że trener Stefan Horngacher zrezygnuje z któregoś z trzech pierwszych wymienionych zawodników. Kto będzie czwartym, trudno jednak przewidzieć. W klasyfikacji generalnej Jakub Wolny jest 30., Stefan Hula 38., a Maciej Kot 49.

Być może wbrew temu zestawieniu austriacki szkoleniowiec postawi na Kota. 27-latek od dłuższego czasu zmagają się z kryzysem. Jego



Liderem polskiej drużyny jest teraz Dawid Kubacki | fot. Fotomag/Gazeta Polska

apogeum przypadło na Turniej Czterech Skoczni, w którym trzykrotnie nie zdołał nawet przebrnąć kwalifikacji. W niedzielę zajął jednak 25. miejsce – najwyższe w sezonie. Nominacja do drużyny mogłaby dodać mu pewności siebie.

Z kolei w zmaganiach indywidualnych od początku sezonu postacią numer jeden jest Ryōyū Kobayashi. Japończyk wygrał dziewięć z 13 konkursów i zdecydowanie prowa-

dzi w klasyfikacji generalnej. Drugiego Kamila Stocha wyprzedza o 468 pkt, trzeciego Piotra Żyłę o 501, a czwarte Dawida Kubackiego o 560. Niedzielne zawody w Predazzo pokazały jednak, że Kobayashi też jest tylko człowiekiem.

22-latek stanął przed szansą odniesienia siódmego zwycięstwa z rzędu, co nie udało się żadnemu skoczkowi, ale nie sprostął zadaniu. Po słabszej

drugiej próbie został sklasyfikowany na siódmej pozycji, a z pierwszej wygranej w karierze cieszył się Kubacki. To właśnie on jest teraz liderem polskiej drużyny. Na podium stał w czterech z pięciu tegorocznych konkursów.

W Predazzo dwukrotnie trzeci był Stoch. Zdobywca Kryształowej Kuli w poprzednim sezonie po nieco słabszym Turnieju Czterech Skoczni wraca do wysokiej

dyspozycji. – Już dawno nie czułem takiej lekkości i pozytywnej energii w skoku – powiedział o swoim drugim sobotnim skoku. W niedzielnym konkursie indywidualnym poza Kobayashim najgroźniejszymi rywalami Polaków wydają się być: Austriak Stefan Kraft, Niemiec Markus Eisenbichler oraz Norweg Robert Johansson.

W Zakopanem zabraknie kilku wielkich gwiazd, które obecnie są bez formy. Treningi lub zmagania w Pucharze Kontynentalnym zamiast walki na Wielkiej Krokwi czekają: mistrza i wicemistrza olimpijskiego z Pjongczangu Niemca Andreasa Wellingera, Austriaka Gregora Schlierenzauera, Słoweńca Petera Prevca i trzeciego w PŚ 2017/2018 Norwega Daniela-Andre Tandego.

Polakom jako gospodarzom przysługuje możliwość wystawienia aż 12 zawodników. Sześciuosobową, żelazną kadrę A uzupełnią: Aleksander Zniszczoł, Paweł Wąsek, Klemens Murańka, Andrzej Stękała i Przemysław Kantyka. Na skoczni mieliśmy też zobaczyć Tomasza Pilcha, jednak z powodu przeziębienia musiał odwołać swój występ.

Nie przegap

Konkurs drużynowy
dziś, godz. 16.15
Transmisja:
TVP1, Eurosport 1
Konkurs indywidualny
niedziela, godz. 16.15
Transmisja:
TVP1, Eurosport 1

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT

KRZYŻÓWKA

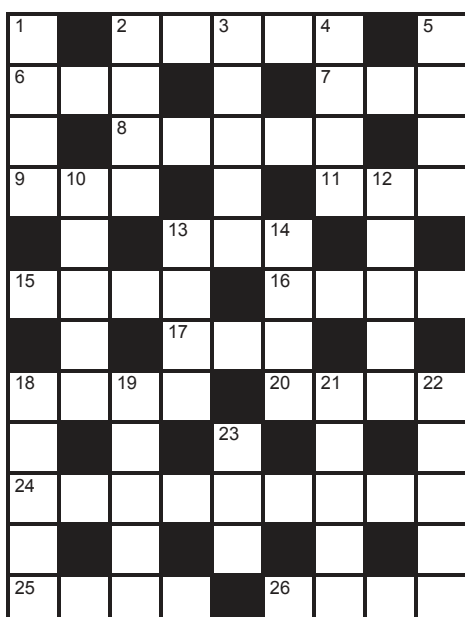
POZIOMO

- 2) iluzjonista, kuglarz
- 6) gatunek wierzby
- 7) rejs boeingiem
- 8) samica jelenia
- 9) baryczny dołek
- 11) błąd serwisowy
- 13) ciężki karabin maszynowy
- 15) metropolia Azerbejdżanu
- 16) sala wykładowa
- 17) legenda o bogach
- 18) rybnie jajka
- 20) bujna fryzura
- 24) wkręcają się w śrubę motorówki
- 25) tłum, tumult
- 26) dryf statku

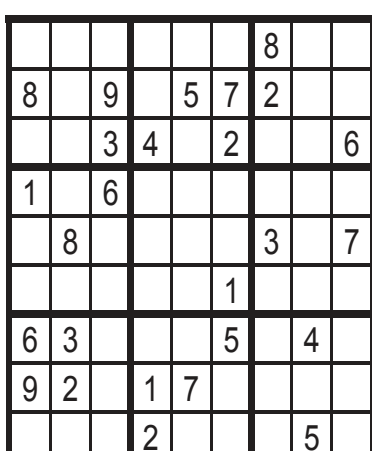
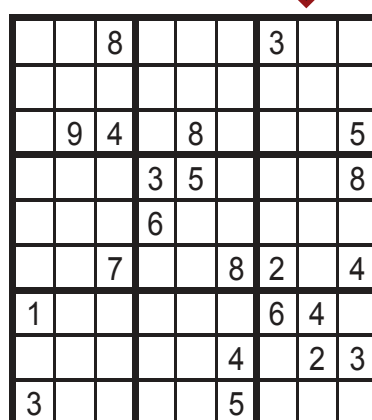
PIONOWO

- 1) antonim poziomu
- 2) mięczak z perłą
- 3) taras przed domem
- 4) szkocka rodzina
- 5) mocny w rękę
- 10) syn Abrahama
- 12) ciastko z kremem

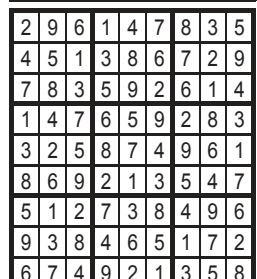
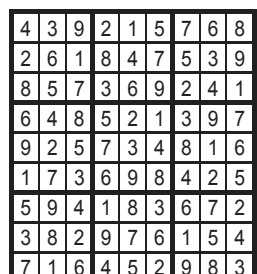
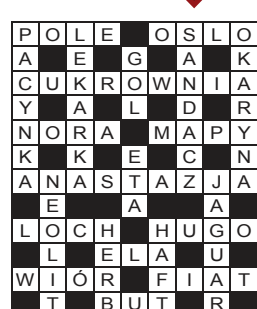
- 13) trzyma statek w porcie
- 14) arena judoki
- 18) brydżowa odzywka
- 19) nadaje na falach
- 21) krój ubrania
- 22) odmiana agatu
- 23) karty lub bierki



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczeniowski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczeniowski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbański (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Sobota-Niedziela
19-20/01/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


EKUMENIZM DZIEŃ JUDAIZMU

Dialog drogą do poważnej refleksji

Spotkanie ekumeniczne miało piękną, artystyczną oprawę | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Dzień Judaizmu w Kościele katolickim po raz pierwszy miał miejsce w 1997 r. Konferencja Episkopatu Polski ustanowiła go w przeddzień modlitw o jedność chrześcijan 17 stycznia.

Janusz Wolniak

Jak podkreślali organizatorzy tegorocznych obchodów Dnia Judaizmu w Archidiecezji Wrocławskiej, chrześcijanie wyrastają ze szlachetnego szczepu, jakim jest religia żydowska.

W auli Papieskiego Wydziału Teologicznego ekumeniczną modlitwę poprowadzili wspólnie abp Henryk Gołębiowski i rabin Wrocławia David Basok. Muzyczną oprawę zapewnili bracia ze wspólnoty neokatechumenalnej „Z drogi”.

Przedstawiciel gminy żydowskiej przypomniał, jak 20 lat temu, kiedy wraz z abp. Gądeckim rozpoczynali Dzień Judaizmu, hasło spotkania brzmiało „W drodze do normalności”. Teraz takie spotkania są już normą i nikogo nie dziwią.

Do podzielenia się swoimi refleksjami nt. stosunków między judaizmem a katolicyzmem organizatorzy zaprosili s. Annę Bodzińską NDS i ks. dr. Nikosa Skurasa, biblistę. Wraz z prowadzącym rozmowę

wę Pawłem Trawką podjęli oni temat „Pamiętaj, że nie Ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń Ciebie”.

– Religia judaistyczna jest najbliższa naszemu sercu, bo z niej się wywodzimy. To Pan Bóg wybrał ten niewielki naród żydowski. Tam wszystko zaczęło się od przymierza, które Bóg zawarł z Abrahamem. A Chrystus otworzył nam drogę do Ojca. Nas tak samo jak Żydów łączy przymierze – twierdziła s. Bodzińska.

Zgromadzenie Matki Bożej z Syjonu, do którego należy s. Anna, zostało założone w XIX w. przez pochodzącego z żydowskiej rodziny o. Teodora Ratisbonna. Ta rodzina zakonna jest dzisiaj wspólnotą międzynarodową, składającą się z sióstr apostołskich, kontemplacyjnych oraz księży, braci i osób świeckich. Ma świadczyć o wiernej miłości do narodu żydowskiego, modłać się i pracując tak, aby nadeszło królestwo pokoju, sprawiedliwości i miłości dla całej ludzkości.

Dla ks. Nikosa Skurasa istotą człowieczeństwa jest pójście w wiarę dojrzałą. Książd przypo-

mniał, że dzisiaj w wielkich miastach do kościoła w niedzielę chodzi zaledwie 30 proc. Polaków.

– Kiedy dojdziemy do dojrzałej wiary, to dojdziemy do przekonania, że w religii żydowskiej jest ten sam Bóg. Jan Paweł II powiedział do Żydów: „Jesteście moimi ukochanymi braćmi”. W ten sposób tworzymy jedność – katolicy i Żydzi – przypomniał ks. Nikos Skuras.

O stosunku papieża Jana Pawła II do Żydów mówiła też s. Anna. Papież już w 1980 r. w Mołguncji mówił o więzi, która łączy judaizm z chrześcijaństwem. Postulowała także postawę prowadzącą do zrozumienia wiary. Przypomniała o tym, że wiele gestów w naszej religii ma źródła w rycie judaistycznym.

O jeszcze innym aspekcie naszych religii wspominał ks. Skuras. – Pochodzimy od jednego Boga, który stworzył biblię w języku hebrajskim, języku, który pozwalała czytać ją na wiele sposobów, ale najważniejszy jest kontekst, w jakim dane słowa padają.

A s. Anna, mówiąc o dialogu między religiami, zachęcała do zgłębiania wiedzy religijnej, bo tylko wtedy jesteśmy w stanie respektować przekonania drugiej strony.

OBCHODY

156. rocznica wybuchu powstania styczniowego

20 stycznia, w 156. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, o godz. 12 w kościele garnizonowym we Wrocławiu zostanie odprawiona okolicznościowa msza św. z udziałem władz państwowych, samorządowych i organizacji społecznych. Powstanie styczniowe wybuchło 22 stycznia 1863 r., kiedy to Tymczasowy Rząd Narodowy opublikował manifest powstańczy. Upadło wiosną 1864 r. Choć powstanie styczniowe trwało ponad rok, a ostatni partyzanci walczyli nawet dłużej, to musiało w końcu upaść w obliczu ogromnej przewagi Rosjan. Władze carskie

wprowadziły bezwzględne represje wobec uczestników insurekcji, konspiratorów, a nawet ich rodzin. Na uroczystości zapraszają wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wraz z dowódcą Garnizonu Wrocław płk. Dariuszem Krzywdzińskim i Związkiem Piłsudczyków we Wrocławiu. Po mszy św. nastąpi przemarsz spod kościoła przed tablicę upamiętniającą powstańców styczniowych, która znajduje się na gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego przy fontannie Siermierz.

(jw. DUW)





LUTOMIA GÓRNA \ W środę po południu w domu we wsi Lutomia Górna w powiecie świdnickim prokuratura znalazła ciała trzech osób. Ofiary to dwie kobiety w wieku 56 i 40 lat oraz 21-letni mężczyzna. Trwają czynności mające doprowadzić do wyjaśnienia sprawy.

fot. mat. pras./d



**Robert
Pieńkowski**

KOMENTARZ

Wrocław za in vitro

Podczas Sesji Rady Miejskiej Wrocławia w miniony czwartek procedowana była uchwała, wniesiona przez Klub Nowoczesna, dotycząca „Przyjęcia programu polityki zdrowotnej „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego – in vitro”. Podobny wniosek złożony w lutym 2017 r. został przez Radę Miejską Wrocławia odrzucony. Ówczesne głosowanie zostało wygrane przez przeciwników in vitro stosunkiem głosów 20 do 14, przy 2 głosach wstrzymujących się. W uzasadnieniu do obecnej uchwały dotyczącej in vitro napisano, że „wdrożenie ww. programu zwiększy dostępność do leczenia niepłodności dla mieszkańców Wrocławia (...) i zwiększy ilość narodzin w naszym mieście. (...) Uwzględniając okres realizacji ww. programu, tj. od 1 stycznia 2019 r. do 31 grudnia 2020 r., należy zarezerwować w Budżecie Miasta w latach 2019 i 2020 po 2 100 000 zł rocznie. Dodatkowo należy przeznaczyć 50 000 zł na wydatki związane z promocją Programu”.

W dyskusji nad uchwałą radny PiS Piotr Maryński przypomniał oświadczenie Episkopatu „w sprawie konsekwencji na płaszczyźnie sakramentalnej, wynikających z głosowania i podpisania ustawy dotyczącej procedury in vitro” z dnia 3 sierpnia 2015 r. Z oświadczenia dowiadujemy się, że procedura in vitro „godzi wprost w życie innych dzieci poczętych podczas tej procedury oraz w nienaruszalność życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci (...). Z tego powodu ustawa ta nie może być przez katolika w za-

den sposób zaakceptowana”. I dalej: „Kto z katolików świadomie i dobrowolnie podpisuje się lub głosuje za dopuszczalnością metody in vitro, tym samym podważa communio, czyli swoją pełną wspólnotę z Kościołem katolickim”.

Niżej podpisany zauważył, że procedura in vitro budzi poważne wątpliwości natury etycznej, a następnie odczytał skierowany do radnych list Akcji Katolickiej Archidiecezji Wrocławskiej, w którym napisano, że „w nauce Kościoła Katolickiego istnieje bezwzględne poszanowanie istoty ludzkiej od jej poczęcia do naturalnej śmierci. Technika in vitro powoduje, że od 60 do 95 proc. dzieci poczętych tą metodą ginie przed narodzeniem”. W dalszej części listu Akcja Katolicka zwraca też uwagę, że „przeciwko technice in vitro wypowiedział się... papież Jan Paweł II”.

Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości podjął decyzję, by nie poprze wniosku Nowoczesnej, ale nie wprowadził też dyscypliny podczas głosowania. W rezultacie nikt z radnych PiS nie zagłosował za finansowaniem in vitro z budżetu Wrocławia, ale większość – 21 radnych poparło in vitro, przeciwko głosowało 8 radnych, 7 wstrzymało się od głosu. Skład obecnej Rady Miejskiej Wrocławia jest wyraźnie bardziej lewicowy i liberalny niż w poprzedniej kadencji, więc można się spodziewać, że uchwał o lewicowym zabarwieniu będzie niestety więcej.

.....
Autor jest przewodniczącym wrocławskich struktur Prawa i Sprawiedliwości i radnym PiS Rady Miejskiej Wrocławia.

Od redakcji:

Za finansowaniem in vitro głosowali radni PO i Nowoczesnej: Charłampowicz Jarosław, Górski Michał Jakub, Grabarek Tadeusz Paweł, Granowska Renata Małgorzata, Gwadera-Urlep Agata Izabela, Karpiński Paweł, Kozłowska Marta Magdalena, Lorenc Sebastian Łukasz, Młyńczak Michał Mateusz, Niezgodzka Jolanta Magdalena, Puzio Andrzej, Razik-Trziszka Magdalena, Rybczak Agnieszka, Uhle Piotr Michał, Wolak Ewa Wanda, Zieliński Maciej Jerzy, Hanczarek Tomasz, Kędzierska Agnieszka Kornelia oraz z Sojuszu dla Wrocławia członkowie SLD: Ciążyński Bartłomiej Zygmunt, Cyruł Czesław i Kłosowski Dominik.

Przeciw byli: Krauze Jarosław Piotr i Aniszczuk Bohdan Józef z klubu Sojusz dla Wrocławia; z PiS: Kilijanek Andrzej, Maryński Piotr Tomasz, Olbert Łukasz, Piechel Michał, Pieńkowski Robert, Piwoński Dariusz Dominik.

Wstrzymali się od głosu: radni PiS: Chudzik Janusz, Grzechnik Robert Sebastian, Kmiecik Sergiusz, Kurczewski Michał Tymoteusz, Lach Mirosław Mieczysław, Motyka Tomasz Marek, Skoczylas Jerzy Józef.

OŁAWA

Niemożliwe staje się możliwe?



Mieszkańcy Oławy, Jelcza-Laskowic i Godzikowic od lat zabiegają o obwodnicę. Ruch transferowy przez miasto zwiększa się z roku na rok. Były już plany, koncepcje, zabieganie o rządowe fundusze i nic z tego nie wychodziło. Inne gminy budowały obwodnice, a władze Oławy nie potrafili się przebić ze swoją inwestycją.

Albert Łyjak

Wszystko zostawało w sferze marzeń, przedwyborczych obietnic, populistycznych haseł. Jaki był tego efekt? Samochody, przejeżdżając przez te miejscowości, nie tylko tworzyły korki, ale też zwiększały poziom hałasu i emisję spalin. Samorząd nie miał pieniędzy na realizację obwodnicy, nawet przy wsparciu starostwa. Tym bardziej że w planach inwestycyjnych była budowa mostu drogowego na Odrze. Bez pomocy państwa nie było to możliwe, a rządowe wsparcie, jak dotąd, trudno było zdobyć. Dopiero pod koniec ubiegłego roku plany nabrały realnych kształtów.

– Obwodnica była jednym z impulsów do otwarcia trzy lata temu biura poselskiego

Kornela Morawieckiego w Oławie. Od początku wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo. Na hasło „obwodnica Oławy” marszałek senior łapał się za głowę, a mnie zamiast jednorożców śniło się studium zagospodarowania. Nie jestem w stanie zliczyć rozmów, które odbył mój poseł w sprawie oławskiej obwodnicy. Wszyscy byliśmy zmęczeni. Wtedy z odsieczą przybył premier Mateusz Morawiecki. Nowatorski program budowy dróg samorządowych okazał się światłem w tunelu dla wszystkich takich Godzikowic w Polsce – mówi Edyta Kubik, asystentka posła Kornela Morawieckiego, mieszkanka Godzikowic.

Rząd uruchomił specjalny fundusz naprawy i budowy dróg gminnych. Premier Mateusz Morawiecki zapewnił, że na ten cel przeznaczy co naj-

mniej 5 mld zł. Dysponentami środków z rządowego programu – na rzecz rozwoju oraz konkurencyjności regionów – uczynił wojewodów. To w ich gestii są nadzorowanie, koordynacja i wydatkowanie środków z całego programu. Dodatkowo ruszył rządowy program Mosty dla Regionów. Przeprawy mogą powstawać w ciągach dróg zarządzanych przez samorządy, czyli na drogach gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Samorządy, które zdecydują się na budowę mostów, mogą liczyć na wsparcie z Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju. Dofinansowanie wyniesie do 80 proc. wartości przedsięwzięcia. Program pozwala zarówno na sfinansowanie przygotowania dokumentacji projektowej, jak i samej inwestycji. Program potrwa do 2025 r. – W pierwszym etapie

DZIWNE OŚWIETLENIE POD WROCŁAWIEM?

SIECHNICE \ Dojrzewalnia pomidorów w podwrocławskich Siechnicach wytwarza dziwną łunę żółtego światła. Widoczna jest ona po zachodzie słońca. Jak mówi burmistrz Siechnic, do tej pory nie wpłynęła jednak żadna skarga.

fot. mat. pras./d

**UNIwersYTET EKONOMICZNY I IBM**

WROCŁAW \ Wrocławski Uniwersytet Ekonomiczny podpisał kolejną umowę z amerykańskim IBM Global Services Delivery Centre, tworzącym zaawansowane technologie informatyczne. Ta umowa to szansa dla naszych studentów.

fot. mat. pras./d

KULTURALNY FLESZ

KONCERT**Filharmonia rodzinna – Stanisław Moniuszko**

W roku 2019 przypada 200. rocznica urodzin wielkiego kompozytora Stanisława Moniuszki. Narodowe Forum Muzyki, włączając się w te obchody, przygotowało wspaniały koncert. Salę wypełnią najwspanialsze utwory Moniuszki napisane na orkiestrę symfoniczną (uwertura „Bajka”, „Tańce góralskie” i słynny mazur z opery „Halka”) oraz przebojowe arie („Prząśniczka”, „Piosnka Zosi”

czy „Ten zegar stary”). Dowiemy się, jak dzięki pisanym regularnie zeszytom pieśni, czyli śpiewnikom domowym, Moniuszko starał się zachować język polski i naszą tradycję, a także nieść pocieszenie Polakom, którzy tęsknili za wolną ojczyzną.

Niedziela, 20 stycznia, godz. 10, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław

KOMEDIA**„Księżycowe opowieści” w Teatrze Bąbli**

Mała dziewczynka nie może zasnąć – tak zaczyna się wspaniały spektakl dla dzieci i dorosłych. Spektakl, który jest również wspólną zabawą z widzów z aktorami. Jest nastrojowy, delikatny i niezwykle. Ciepłem swoim porwie każdego nie tylko najmłodszego widza. Jest to cudowna podróż przez wszechświat, można zobaczyć, co się dzieje tam, gdzie wzrok nie sięga.



Niedziela, 20 stycznia, godz. 10.30, Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka, ul. Kuźnicza 29 a, Wrocław

WARSZTATY**Modny dodatek**

To zajęcia warsztatowe dla dzieci. W co ubrać się na bal? Krawata czy muszka? A jaka torebka – mała czy duża? Jaki kolor? Kształt? Podczas zajęć będzie można zobaczyć zabytki związane z modą wystawione na wystawie pt. „Cudo-Twórcy”. To na niej będzie można poszukać inspiracji do zabawy plastycznej. Uczestnicy będą wyklejać kolorowe krawaty i brokatowe to-



rebki. Warsztaty z cyklu „Zmysły i zamysły”.

Niedziela, 20 stycznia, godz. 10.30, Muzeum narodowe we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

TEATR LALEK**Afrykańska przygoda**

Maleńki Jacuś to jest bohater wspaniałej afrykańskiej przygody. Podczas snu przenosi się do Afryki. Do świata egzotyki, który jest zamieszany przez przyjazne zwierzęta. Chłopczyk przeżywa zabawne przygody – wspina się na palmę, jeździ na zebrze, spotyka różne zwierzęta, żyrafę, małpę i krokodyla. Całe przedstawienie



jest bez słów, aktorzy i lalki posługują się gestami, muzyką i grą światła.

Niedziela, 20 stycznia, godz. 11, Wrocławski Teatr Lalek, Wrocław



Obwodnica Oławy będzie sfinansowana w całości ze środków rządowych | fot. Umwd.dolnyslask.pl/d

będziemy podpisywali umowy na dofinansowanie dokumentacji, w drugim umowy na realizację. Zakładamy, że pierwszy etap będzie trwał 2–3 lata, a realizacja, kolejne dwa – mówią w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

Pod koniec ubiegłego roku wojewoda wrocławski Paweł Hreniak i marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski ogłosili, że dwie kluczowe inwestycje drogowe dla powiatu oławskiego zostaną zrealizowane. Pierwsza z nich to budowa nowego mostu na Odrze, zrealizowana w ramach programu rządowego Mosty dla Regionów. Przeprowadzą połączyć Oławę i Jelcz-Laskowice, odciążając zakorkowaną drogę wojewódzką 455. Szacowany koszt tej inwestycji to 100 mln zł. Druga inwestycja to od dawna oczekiwana przez mieszkańców obwodnica Oławy sfinansowana w całości ze środków rządowych. Most nad Odrą powinien

być gotowy do końca 2020 r., natomiast budowa obwodnicy potrwa do pięciu lat.

Powiat oławski graniczy z województwem opolskim (powiaty: namysłowski i brzeski), na północy z powiatem oleśnickim, na zachodzie z wrocławskim, a na południu ze strzebińskim. Przez powiat przebiegają szlaki komunikacyjne łączące Wrocław z Górnym Śląskiem, przede wszystkim autostrada A4 stanowiąca fragment korytarza tranzytowego z Niemiec przez Wrocław i Kraków na Ukrainę, ale również droga nr 94 biegnąca przez Oławę i Godzikowice, jakże często wykorzystywana przez kierowców jako droga tranzytowa. – Już w 2011 r. mieszkańcy Godzikowic oraz przyległych wsi w ramach protestu blokowali zbieg dróg DW 346 i DK94. Można by rzec, że w Godzikowicach jest ruch jak na Marszałkowskiej w Warszawie. Tiry pędzą dosłownie przez całą dobę, przejście

na drugą stronę ulicy wymaga ogromnej cierpliwości, a wysłanie dziecka do sklepu przypomina rodzica o palpitację serca – mówi Kubik.

Całe przedsięwzięcie ze względu na planowany zakres i położenie poszczególnych miejscowości względem siebie obejmuje różne kategorie dróg publicznych. Zdaniem mieszkańców obwodnica – w części południowej – powinna się zaczynać od skrzyżowania drogi krajowej nr 94 na granicy miasta do skrzyżowania tej samej drogi za miejscowością Godzikowice, gdzie ruch jest najbardziej uciążliwy. – Droga krajowa 94 jest alternatywą dla autostrady A4, Godzikowice stały się sercem tej arterii komunikacyjnej. To tu zbiegają się droga krajowa 94, będąca dojazdem do tzw. obwodnicy Opola, z drogą wojewódzką 346 prowadzącą do zjazdu z A4 oraz droga powiatowa 1560 D, która również jest łącznikiem z A4 – mówi Edyta Kubik.



**TENIS ZIEMNY ** W Ściegnach koło Karpacza wystąpili tenisiści w wieku do lat 12. KT Szczawno reprezentowali Oliwia Dróżdź, Marcel Gizuński i Franciszek Mataczyński. W turnieju dziewcząt Oliwia nie miała sobie równych – triumfowała z kompletem zwycięstw. W finale zagrał też Marcel Guziński, który dzięki lepszemu bilansowi gemów zajął pierwsze miejsce.

SIATKÓWKA



Przygotowania do niedzielnego pojedynku pokrzyżowały kontuzje – Klaudia Felak przechodzi rehabilitację, a Roksana Wers czeka zabieg chirurgiczny | fot. VolleyWrocław/d

Szansa na przełamanie

W niedzielę 20 stycznia siatkarki #VolleyWrocław będą miały kolejną szansę na przełamanie serii ostatnich porażek. W spotkaniu domowym – które tym razem będzie rozegrane w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Twardogórze, ponieważ w terminie rozgrywania 15. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet Hala Orbita nie jest dostępna – wrocławianki zmierza się z MKS Kalisz.

Bartłomiej Górski

W pierwszej rundzie wrocławianki wygrały z MKS bez straty seta. Od tamtego spotkania w zespole gości nastąpiły jednak spore zmiany. Funkcję pierwszego trenera objął Jacek Pasiński, który zastąpił dotychczasowego szkoleniowca Mariusza Wiktorowicza. W składzie kaliskiej drużyny również nastąpiły zmiany. Do zespołu dołączyły: atakująca Anna Miros, która przeniosła się do Kalisza z Ostrowca Świętokrzyskiego, rozgrywająca Katarzyna Wawrzyniak, która do tej pory reprezentowała barwy Wisły Warszawa, oraz Ewelina Brzezińska, przyjmująca wracająca do LSK z Włoch. Najskuteczniejszą, jak do tej pory, zawodniczką w zespole naszego niedzielnego rywala jest Serbka Ljubica Kecman, która do tej pory zdobyła 178 pkt. Trzeba będzie również uważać na Szwedkę Rebeckę Lazic, która z dobytkiem 136 pkt jest drugą najsukuteczniejszą zawodniczką zespołu gości. Poważne zagrożenie może również stanowić nowa atakująca Anna Miros.

Po rozegraniu 14 kolejek Energa MKS Ka-
lisz znajduje się w tabeli na 10. miejscu
z 8 pkt na koncie, czyli ma taki sam
bilans punktowy jak zespół z Wro-
cławia. W ostatnim meczu kali-
szanki zwyciężyły DPD Legio-
nowię Legionowo 3:1, a wrocła-
wianki przegrały 1:3 z PTSP Piła.
Przygotowania do niedzielnego
pojedyunku pokrzyżowały poważne
kontuzje – Klaudia Felak przechodzi
już rehabilitację, a Roksanę Wers cze-
ka wkrótce zabieg chirurgiczny. Z pewno-
ścią jednak szkoleniowiec wrocławianek Marek
Solarewicz skorzysta w spotkaniu z nową za-
wodniczką w swoim zespole Roksaną Irzemeskiej,
która w śródownym spotkaniu przeciwko Enea
PTSP Piła dała bardzo dobrą zmianę.

– Do Twardogóry jedziemy nastawieni na wygraną i zdobycie cennych punktów. Zdajemy sobie sprawę, że będzie to dla nas dodatkowe wyzwanie, bo gramy w nowej hali. Skupiamy się jednak przede wszystkim na poprawie naszej gry i taki cel obieramy przed niedzielnym spotkaniem z Kaliszem – powiedziała Roksana Irzemska, atakująca #VolleyWrocław. Początek spotkania o godz. 17.

PIŁKA RĘCZNA

Poznały rywalki

W czwartek rozlosowane zostały pary ćwierćfinału rozgrywek Pucharu Polski piłkarek ręcznych. Na tym etapie rozgrywek pozostały trzy zespoły z Dolnego Śląska. I dwa z nich los skojażył ze sobą. W jednej z par spotkały się bowiem KPR Jelenia Góra z Zagłębiem Lubin. Trzeci z naszych zespołów – KPR Kobierzyce trafił z kolei na AZS Koszalin. Ponadto Start Elbląg zagra z Pogonią Szczecin, a MKS Lublin z UKS Kościerzyna. Spotkania zaplanowano na 13 lutego.

Zaprezentują się trenerowi kadry

Od 27 do 30 stycznia w Kobierzycach trener reprezentacji Polski piłkarek ręcznych – Leszek Krowicki zaplanował konsultację szkoleniową. Na liście powołanych przez szkoleniowca zawodniczek znalazły się cztery występujące na co dzień w dolnośląskich zespołach – Adrianna Górna i Małgorzata Buklarewicz z Metraco Zagłębia Lubin oraz Kinga Jakubowska i Mariola Wiertelak z KPR Kobierzyce. Ponadto na liście rezerwowej znajdują się dwie inne piłkarki Zagłębia – Paulina Piechnik i Zuzanna Ważna.

ŽUŽEL

Nowy sponsor wrocławskiej Sparty

Żużlowy wicemistrz Polski Sparta Wrocław pozyskała nowego sponsora głównego na rozpoczynający się wkrótce nowy sezon. Została nim firma Röben Polska, producent ceramiki budowlanej.

Prezes wrocławskiej Sparty Andrzej Rusko na konferencji prasowej, podczas której przedstawiony został nowy sponsor powiedział: – Jestem bardzo szczęśliwy, że Rôben – duży, międzynarodowa firma o wrocławskich korzeniach, wraca do rodziny Sponsorów Klubu. To kolejny owoc naszej wyłożonej pracy na rzecz Klubu, która przynosi coraz więcej efektów. Natomiast Andrzej Merong, dyrektor handlowy firmy dodał: – Cieszymy się, że będziemy współpracować z tak utytułowanym klubem, jakim jest WTS Sparta Wrocław. Zdecydowaliśmy się po dłuższej przerwie na ponowne wsparcie klubu w sezonie 2019, jesteśmy pełni optymizmu i życzymy zawodnikom samych sukcesów. Wierzymy, że wzajemne wsparcie i dążenie do wyznaczonych celów otworzy wiele możliwości. Wspieranie działalności klubów sportowych wpisało się już w tradycję naszej firmy i jest nieodłącznym elementem filozofii naszej marki. Grono wspieranych drużyn stale się powiększa, tym razem postawiliśmy na żużel, który w Polsce jest bardzo rozwinięty i jako Polacy odnosimy w nim sukcesy. Widzimy duży potencjał i wierzymy, że ta dyscyplina nadal będzie się rozwijać, a kiedyś być może stanie się polskim sportem narodowy.

Z centrum Łodzi
zniknie co najmniej
280 miejsc
parkingowych

REWITALIZACJA KIEDY POWSTANĄ PARKINGI KUBATUROWE?

Zniknie 280 miejsc parkingowych

Już niedługo nie będzie parkingu przy ul. Narutowicza i ul. Sienkiewicza | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W centrum Łodzi będą znikać kolejne miejsca parkingowe. W okolicach ul. Sienkiewicza i Narutowicza z powodu przebudowy tego rejonu miasta postanowiono zlikwidować aż 280 miejsc parkingowych. Miasto wycofuje się także z budowy planowanych wcześniej parkingów mechanicznych.

Bartłomiej Krasnodębski

Zaparkowanie w centrum Łodzi niedługo będzie graniczyło z cudem. Miejsca urzędnicy planują m.in. zamknięcie dużego parkingu przy skrzyżowaniu ul. Narutowicza i Sienkiewicza. Obecnie może na nim parkować 286 aut, ale po tzw. rewitalizacji tego obszaru zostanie tylko sześć miejsc do parkowania. Wyjaśnijmy, że w tej okolicy znajdują się siedziby dużych instytucji np. Filharmonii Łódzkiej, Łódzkiego Domu Kultury, oddziału łódzkiego Telewizji Polskiej czy biurowce. – Wcześniej przy skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza z Narutowicza chciano zlikwidować ok. 240 miejsc parkingowych. Jednak gdy urzędnicy przystąpili do przedstawienia swojego planu działań, to okazało się, że zniknie aż 280 miejsc parkingowych. To bardzo utrudni dojazdy samochodami osobom starszym czy mającym problem z poruszaniem się. Na wiele imprez odbywających się w ŁDK czy Filharmonii Łódzkiej przyjeżdżają przecież łódzcy seniorzy – przekonują kierowcy.

– Urząd Miasta Łodzi na swojej stronie poinformował o likwidacji miejsc parkingowych przy ul. Narutowicza i Sienkiewicza. Współczujemy ludziom, którzy pracują w położonych niedaleko instytucjach. Nic dziwnego, że jedno z funkcjonujących kin przeniosło się do centrum handlowego – dodają przedstawiciele inicjatywy społecznej EL00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi.

Podobnie mało miejsc do parkowania jest przy ul. Gdańskiej. – Przed tzw. rewitalizacją ul. Gdańskiej na odcinku od ul. Legionów do Ogrodowej znajdowało się ok. 30 miejsc do parkowania aut. Po modernizacji ulicy pozostało zaledwie kilka. Rewitalizacja prowadzona przez władze miasta prowadzi do ograniczenia wjazdu aut do centrum miasta, co powoduje utrudnienia dla właścicieli sklepów czy przedsiębiorców. Klienci twierdzą, że nie będą jeździć na ul. Gdańską czy ul. 6 Sierpnia, bo nie ma tam gdzie zaparkować. Rewitalizacja chyba nie powinna utrudniać funkcjonowania mieszkańcom. Gdy zlikwidujemy wszystkie miejsca do parkowania, to będziemy mieć miasto

widmo. Nikt do niego nie przyjedzie – przekonuje pan Tomasz, łódzki taksówkarz.

Dobrych wieści dla kierowców nie mają władze miasta i politycy Koalicji Obywatelskiej. – Nie trzeba parkować przed wejściem do domu czy danej instytucji. Można dojść kilkadziesiąt metrów. Obecnie w sprawie budowy parkingów kubaturowych prowadzimy dialog z firmami. Natomiast w marcu br. postaramy się rozpiąć przetarg na ich budowę. W razie przy współpracy z miastem nie powstaną parkingi mechaniczne – informuje Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi. – Ci, którzy domagają się budowy parkingów za miejskie pieniądze, powinni sobie odpowiedzieć na pytanie, czy z podatków nie trzeba najpierw budować chodników oraz remontować kamienic – dodaje Mateusz Walasek, przewodniczący klubu Koalicji Obywatelskiej w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Przypomnijmy, że jeszcze kilkanaście miesięcy temu miejscy urzędnicy zapowiadali powstanie w centrum Łodzi w parkingów mechanicznych. Jednak widocznie władze Łodzi mają już inną wizję rozwoju miasta.

FERIE

Warsztaty, wystawy, spektakle i filmy

Miejskie instytucje szykują się do organizowania zajęć dla dzieci i młodzieży podczas zimowych ferii. – Od godz. 8 do godz. 16 planujemy prowadzenie różnego typu warsztatów. Będą to warsztaty plastyczne, cyrkowe, taneczne czy muzyczne. Dla dzieci jest przewidziany poczęstunek – informuje Agnieszka Dawidowicz, dyrektor Ośrodka Kultury Górna. Natomiast Teatr Nowy zaplanował wystawienie sztuki „My, psy” w reż. Przemysława Dąbrowskiego. Spektakl opowiada o psach żyjących na wysypisku śmieci. W organizację zajęć dla

dzieci młodzieży włączyło się także EC1 przy ul. Targowej. – Będziemy prezentować wystawy m.in. o alchemii oraz pyłkach kwiatowych. Planujemy również pokazy w kinie sferycznym oraz interaktywne warsztaty z powstawania wulkanów – twierdzi Michał Kędzierski z EC1. Podczas ferii zimowych do Ogrodu Botanicznego, Palmiarni i zoo zaprasza też Zarząd Zieleni Miejskiej. Szczegółowe informacje o danym wydarzeniu na stronie internetowej każdej instytucji.

(bk)

PARTYCYPACJA

Realizacja pomysłów mieszkańców za zgodą Zdanowskiej

Bardzo krytykowane przez rady osiedla Biuro ds. Partycypacji Społecznej UMŁ zachęca do składania wniosków na dofinansowanie inicjatyw lokalnych. – Na pomysły mieszkańców czy organizacji pozarządowych mamy zarezerwowane 300 tys. zł. Z tej puli pieniędzy na tzw. inicjatywy lokalne zrealizowaliśmy np. piknik sportowy, remont boiska, podłączenie wodociągowe do ogródków działkowych czy warsztaty edukacyjne – wlicza Grzegorz Justyński, dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej UMŁ. Jednak żeby inicjatywa została przez

miejskich urzędników wykonana, trzeba złożyć odpowiedni wniosek, który musi zostać zaakceptowany przez prezydent Hannę Zdanowską. – Faktycznie urzędnicy muszą uznać pomysł mieszkańców za celowy. Zgodę na jego realizację wyraża też prezydent Łodzi – przyznaje urzędnik. W 2018 r. pieniądze na tzw. inicjatywy lokalne skończyły się we wrześniu. Wartość wniosku mieszkańców czy organizacji pozarządowej nie może przekroczyć 15 tys. euro.

(bk)



ODWRÓT OD DOMÓW DZIECKA

OPIEKA \ W Łodzi zlikwidowano Dom Dziecka nr 8, gdyż 25 podopiecznych w wieku od 6 do 18 lat trafiło do rodzin biologicznych bądź zastępczych. To pierwszy znaczący krok w realizacji planu władz miasta, by do 2021 r. zlikwidować większość miejsc w domach dziecka i zastąpić je m.in. rodzinami zastępczymi. Obecnie w Łodzi jest 1 tys. takich rodzin, w których przebywa 1,4 tys. dzieci.

fol. Fotopolska.eu/d

NOWE FIRMY WESPRZE 14 DOŚWIADCZONYCH PRZEDSIĘBIORCÓW

Rusza program Startup Spark 2.0

Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna przedstawiła duże przedsiębiorstwa, które będą wspierać innowacyjne i debiutujące firmy, czyli tzw. start-upy. W projekcie weźmie udział ok. 70 start-upów i 14 znanych przedsiębiorców. Budżet projektu, sfinansowanego głównie przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, wynosi 15 mln zł.



Dzięki ŁSSE innowacyjne rozwiązania zostaną wdrożone na całym świecie

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna bardzo udanie rozpoczyna kolejny rok. – Liczymy, że wprowadzany przez nas program Startup Spark 2.0 dla innowacyjnych i debiutujących firm odniesie duży sukces. To bardzo dobry pomysł rządowy. Postaramy się, żeby realizacja kolejnego projektu związanego ze start-upami odbywała się w radosnej atmosferze. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że do współpracy przystąpiły też doświadczone przedsiębiorstwa, które pomogą start-upom w gospodarczym rozwoju – przekonuje Marek Michalik, prezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Zdaniem prezesa ŁSSE podzielają także doświadczeni przedsiębiorcy. – Program Startup Spark 2.0 przyniesie same korzyści. Z pierwszej jego edycji jesteśmy bardzo zadowoleni. Dzięki uczestnictwu w programie zdobyliśmy wiele ciekawych innowacji. Kilka z nich udało się zastosować i szybko zrealizować. My jako doświadczeni przedsiębiorcy dajemy zaczynałym swoją karierę firmom dostęp do różnych rozwiązań. Pokazujemy także start-upom, jak wygląda działalność korporacji – twierdzi Małgorzata Mejer z firmy Procter&Gamble. – Dla Ericssona Polska to szczególne miejsce, a Łódź to właściwe miasto do działania w biznesie. Zawsze staramy się być paliwem dla start-upów, żeby one mogły zostać rakietą, która wystrzeli w dobrym momencie. Dzięki naszej firmie propozycje innowacyjnych rozwiązań mogą być zastosowane na całym świecie. To wielka przewaga

konkurencyjna. Projekt Startup Spark 2.0 doskonale się wpisuje w strategię rozwoju firmy Ericsson – dodaje Marcin Sugak, dyrektor ds. rozwoju w firmie Ericsson.

Według natomiast Mikołaja Ruty, dyrektora R&D w firmie WDX, w tym momencie także w Polsce odbywa się czwarta rewolucja przemysłowa. – Możemy być liderem tej rewolucji, a nie za nią podążać. Dlatego chcemy, żeby start-upy z nami współdziałały. W przedsiębiorstwie chętnie wdrożymy innowacyjne technologie proponowane przez debiutujące firmy – uważa przedstawiciel firmy WDX. – Nam zaś bardzo zależy na wymianie doświadczeń. Istotny jest też transfer wiedzy. Z tego powodu będziemy współpracować ze start-upami dłużej niż zakłada to program Startup Spark 2.0, czyli ponad 6 miesięcy – dodaje Ewelina Radke-Witczak z firmy Airbus Poland.

Wartość całego projektu Startup Spark 2.0 wynosi 15 mln zł, z czego 13,8 mln zł przyznała ŁSSE Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. W programie weźmie udział 70 start-upów i 14 doświadczonych przedsiębiorców-mentorów, w tym m.in. Ericsson, PwC, Procter&Gamble, Airbus Poland, Siemens, Bluerank, Indigo Nails, Ceramika Paradyż, Grupa Pietrucha, Mosty Łódź czy WDX. W ramach projektu odbędą się np. 4 tzw. rundy akceleracyjne (spotkania doświadczonych firm z właścicielami start-upów). Każde z nich potrwa do 6 miesięcy.

Bartłomiej Krasnodębski

WYWIAD



Radni łódzkich osiedli nie godzą się na drastyczne cięcia funduszy na inwestycje. Rada miejska zabrała radom osiedlowym 25 mln zł, przesuwając środki do budżetu obywatelskiego oraz na plan dla osiedli, czyli obietnicę wyborczą Hanny Zdanowskiej. Z PRZEMYSŁAWEM KICOWSKIM, niezależnym radnym osiedla Zarzew i członkiem Reprezentacji Rad Osiedli w Łodzi, rozmawia HUBERT KOWALSKI.

Dlaczego Pana zdaniem władze miejskie nagle chcą zabrać pieniądze radom osiedlowym?

Pani prezydent obiecała wyborcom plan dla osiedli, ale możliwe, że nikt wcześniej nie pomyślał, skąd wziąć na to środki. Nawet jeżeli ten plan byłby realizowany bez zabierania funduszy radom, to dana rada osiedlowa mogłaby wydać negatywną opinię wobec konkretnego projektu pani prezydent. Wtedy okazałoby się, że pomysł Hanny Zdanowskiej nie ma sensu. Zatem nie dałoby się zrealizować programu wyborczego komitetu Zdanowskiej. Chodzi o centralne rozdysponowanie tych pieniędzy, czyli większą kontrolę pani prezydent nad osiedlami. Mógł mieć znaczenie również fakt, że rady osiedli angażowały się w różne inicjatywy, które krytykowały politykę magistratu, np. w sprawie fabryki Hutchinso-

na na Chojnach czy likwidacji przejazdu na ul. Widzewskiej. Okazuje się, że na osiedlach wyrasta konkurencja dla władzy centralnej z ul. Piotrkowskiej. Prezydent Zdanowska może to postrzegać jako zagrożenie.

Jaki może to mieć skutek dla przyszłych inwestycji na osiedlach?

Może się okazać, że inicjatywy, których naprawdę oczekują mieszkańcy, nie będą realizowane. Dbamy o sprawy zwykłe, ale ważne. Od naprawienia jednej ławki po dofinansowanie jednostek edukacyjnych czy wybudowanie tężni w parku. Robiliśmy to, bo tego oczekiwali mieszkańcy, a teraz pieniądze będą przeznaczane na kolejne punkty programowe pani prezydent, żeby jej plan dla osiedli został zrealizowany. Rada miejska nie będzie głosowała nad każdą zepsutą ławką, urzędni-

cy również się tym nie zajmą, bo to nie jest ich zadanie. My powinniśmy się tym zajmować, a nie będziemy mieć takiej możliwości. Będą za to realizowane duże projekty, które będą atrakcyjne wizualnie, ale niekoniecznie będą praktyczne.

Jak radni osiedlowi zareagowali na uchwałę, która odebrała Wam środki?

Decyzja o odebraniu nam środków zjednoczyła nie tylko mieszkańców, ale też znaczną większość rad osiedli. Na ostatnim spotkaniu zebrali się przedstawiciele 28 z 36 rad, czyli znakomita większość. Trzeba zdecydowanie zaprotestować przeciwko tej polityce obozu pani prezydent.

A co z radami, które nie wsparły protestu?

Możliwe, że inne rady również zaprotestują, ale przypuszczam, że nie wszystkie.

DOKONAŁ ROZBOJU, TRAFIŁ DO ARESZTU

SĄD \ Na dwa miesiące do aresztu trafił 18-latek podejrzany o popełnienie rozboju na 19-latku. Pod groźbą pobicia, zabrał mu telefon komórkowy, portfel z kartą bankomatową i pieniądze. Teraz grozi mu kara nawet do 12 lat więzienia.

fol. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



PRZESTĘPCY NARKOTYKOWI ZATRZYMANI

POLICJA \ Policjanci z Bełchatowa zatrzymali 4 osoby w wieku 25–40 lat związane z przestępczością narkotykową. Zabezpieczono 2 kg środków odurzających, substancji psychotropowych i psychoaktywnych, a także gotówkę mogącą pochodzić z handlu narkotykami.

fol. Policja.gov.pl/d

Dbamy o sprawy zwykłe, ale ważne

fol. Jan Strada/Gazeta Polska

Dlaczego nie wszystkie?

W niektórych radach silną pozycję mają osoby popierane przez środowisko pani prezydent, związane z koalicją, która rządzi w Łodzi.

Urzednicy miejscy mówią, że dzięki temu rozwiązaniu zwiększy się bezpośredni wpływ łodzian na inwestycje w Łodzi, ponieważ dofinansowany zostanie budżet obywatelski...

W ramach budżetu obywatelskiego łodzianie będą głosowali na większe projekty. Jest ławka, która mogłaby komuś służyć, ale będzie niszczyć, bo nie znajdzie się nikt, kto ma realne możliwości jej naprawienia. Ta polityka władz Łodzi jest antydemokratyczna. Oczywiście budżet obywatelski jest narzędziem, dzięki któremu można robić dobre rzeczy, i wiele już zostało zrobione. Pamiętajmy jednak, że mnóstwo inicjatyw z budżetu obywatelskiego dochodzi do skutku tylko dlatego, że zmobilizowała się konkretna grupa społeczna, która oczekiwała danej inwestycji, a nie-

koniecznie jest to oczekiwane przez większość mieszkańców. Przykładem jest pomnik jednorożca. Zagłosowano dla żartu, a drogo nas to kosztowało. Poza tym zgłoszenie projektu do budżetu obywatelskiego nie jest takie proste, trzeba poświęcić temu sporo czasu. A do rady zawsze można przyjść, zgłosić problem, my później o tym dyskutujemy i staramy się to zrealizować. Droga do realizacji często jest krótsza.

Magistrat twierdzi, że z Wami współpracuje, że trwa dialog...

Nie można tego nazwać dialogiem. W kulisach padają komentarze, że nic nie robimy, popijając herbatkę i jedząc ciasteczka na zebraniach. To nieprawda. Przypomnę, że nie otrzymujemy wynagrodzeń za działalność w radzie. Pieniądze otrzymuje tylko przewodniczący, w niektórych radach członkowie funkcyjni zarządu. To niewiele ponad 100 zł miesięcznie... Gdy stracimy fundusze inwestycyjne, zostaną nam tylko 2

mln zł na działalność statutową. I niewiele z tych pieniędzy zrobimy, bo to zbyt mała kwota, żeby przeprowadzić sensowne inwestycje, zostaną tylko nieliczne imprezy osiedlowe. To pierwszy krok do całkowitej likwidacji rad. Przypuszczam, że za kilka lat magistrat powie publicznie, że przez długi czas nie udało nam się nic stworzyć, więc nasze dalsze działanie nie ma sensu.

Czy jest szansa na zmianę polityki miasta wobec rad?

Nie sądzę. Radni miejscy idą w zaparte, twierdzą, że wszystko jest w porządku, a ich działania są dobre. Dlatego domagamy się dymisji osób teoretycznie odpowiedzialnych za kontakty z radami osiedli. Zostało również złożone pismo do pana wojewody z prośbą o stwierdzenie nieważności uchwały rady miejskiej. Mam nadzieję, że uda się coś wywalczyć, bo w innym przypadku sens funkcjonowania rad osiedlowych zostanie poddany pod wątpliwość.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



Zagrają Pospieszalscy

Jutro o godz. 16 w kościele jezuitów przy ul. Sienkiewicza kolędy zaprezentuje rodzina Pospieszalskich. Familia Pospieszalskich koncertuje od ponad 20 lat. Najpiękniejsze pastorałki i kolędy zabrzmią w autorskich opracowaniach, od wysmakowanych klasycznych wersji przez folkowe klimaty po żywiołowe jazzowe i rockowe aranżacje. Wcześniej artyści współpracowali m.in. z Arką Noego i zespołem Zakopower.

KOŁĘDY



Chóry w Wielkim

W poniedziałek o godz. 18.30 w Sali Kameralnej Teatru Wielkiego w Łodzi aż trzy chóry zaśpiewają polskie i zagraniczne kolędy. Widzowie usłyszą m.in. staroangielskie utwory czy staropolskie pastorałki. Na scenie Wielkiego pojawią się Verdiana z Teatru Wielkiego, chór żeński Eufeme oraz Chór Uniwersytetu Medycznego. Zespoły poprowadzi Michał Barański. Bilety na koncert w kasach teatru Wielkiego.

PRZEDSTAWIENIE



Dziwna para

W poniedziałek 21 stycznia o godz. 17.30 i 20.15 w Teatrze Muzycznym w Łodzi można będzie obejrzeć komedię Neila Simona „Dziwna para”. Spektakl to opowieść o życiu bałaganiarskiego dziennikarza sportowego Oskara Madisonsa i domatora, histeryka oraz hipochondryka Feliksa. Zderzenie tych dwóch bohaterów i ich małżonek może okazać się bardzo ciekawe. Sztuka była wystawiana na legendarnym Broadwayu.

BALET



Bajadera

Jutro o godz. 16 w Multikinie odbędzie się premierowa transmisja baletu Bajadera w choreografii słynnego Mariusa Petipy. Tragiczna historia miłości świątynnej tancerki Nikiji i wojownika Solora to, obok słynnego „Jeziorka łabędziego”, jedno z najwspanialszych dzieł baletu klasycznego w jego najdoskonalszej eklektycznej formie. W głównych rolach wystąpi zespół Teatru Bolszoj. Bilety na seans w kasie Multikina.

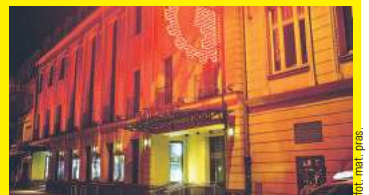
FILMY



Łądek Film Tour

Jutro od godz. 15 w Teatrze Dom przy ul. Piotrkowskiej będzie można obejrzeć filmy poświęcone górcom. Widzowie obejrzą twórczość m.in. Pavola Barabáša, Bena Knighta, Wojciecha Kozakiewicza, Taylora Keatinga, Siebe Vanhee oraz Mathieu Le Laya. Wszystkie filmy zostały nagrodzone na znanym festiwalu o tematyce górskiej czyli Łądek Film Tour. Bilety na projekcję w kasie teatru Dom. Przegląd filmów potrwa ok. 7 godz.

SPEKTAKL



Ślubu nie będzie

Jutro o godz. 16 i 20 w Teatrze Nowym przy ul. Więckowskiego zostanie zaprezentowana komedia muzyczna Raya Conneya oraz Johna Chapmana „Ślubu nie będzie”. Spektakl to historia o właścicielu jednej z agencji reklamowych. Timothy Westerby jest bardzo podekscytowany. Mimo że zbliża się ślub jego jedynej córki Judy, przygotowuje nową kampanię dla firmy. Czy marzenia osobiste oraz sukcesy zawodowe się spełnią?



WIDZEW PODZIĘKOWAŁ ORZECZOWSKIEMU

PIŁKA NOŻNA \ Z pierwszą drużyną Widzewa Łódź nie trenuje już Michał Orzechowski. Młodzieżowiec zakończył testy w łódzkim klubie. Sztab szkoleniowy Widzewa nadal sprawdza przydatność do zespołu pochodzącego z Ukrainy Oleksandra Jacenki. W sobotę widzowiacy będą trenowali w siłowni i na boisku przy ul. Małachowskiego.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

ŻUŻEL



Posiadacze
karnetów
na domowe
mecze Orła
Łódź obejrzą
dwa dodatkowe
widowiska

W trzeciej i dwunastej kolejce łódzianie będą pauzować | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Orzeł rozpocznie sezon w Łodzi

Arged Malesa TŻ Ostrovia Ostrów Wielkopolski będzie pierwszym w tym roku ligowym rywalem Orła Łódź. Spotkanie zaplanowano na ostatni weekend marca na stadionie żużlowym przy ul. 6 sierpnia w Łodzi.

Daniel Mroczek

Po pojedynku z beniaminkiem Nice Pierwszej Ligi Żużlowej podopiecznych trenera Lecha Kędziory czeka wyjazd do Rybnika na mecze z tamtejszym ROW. W trzeciej i dwunastej kolejce łódzianie będą pauzować. Mecze w rundzie zasadniczej: KŻ Orzeł Łódź–Arged Malesa TŻ Ostrovia Ostrów Wlkp. (I kolejka, 30–31 marca), KS ROW Rybnik SA–KŻ Orzeł Łódź (II kolejka, 6–7 kwietnia), KŻ Orzeł Łódź–Car Gwarant Start Gniezno (IV kolejka, 27–28 kwietnia), Unia Tarnów ŻSSA–KŻ Orzeł Łódź (V kolejka, 4–5 maja), KŻ Orzeł Łódź–Speedway Lokomotiv Daugavpils (VI kolejka, 11–12 maja), Zdunek Wybrzeże Gdańsk–KŻ Orzeł Łódź (VII kolejka, 26 maja), KŻ Orzeł Łódź–Zdunek Wybrzeże Gdańsk (VIII kolejka, 1–2 czerwca), Speedway Lokomotiv Daugavpils–KŻ Orzeł Łódź (IX kolejka, 9 czerwca), KŻ Orzeł Łódź–Unia Tarnów ŻSSA (X kolejka, 15–16 czerwca), Car Gwarant Start Gniezno–KŻ Orzeł Łódź (XI kolejka, 22–23 czerwca), KŻ Orzeł Łódź–KS ROW Rybnik SA (XIII kolejka, 27–28 lipca), Arged Malesa TŻ Ostrovia Ostrów Wlkp.–KŻ Orzeł Łódź (XIV kolejka, 3–4 sierpnia). Pierwszą rundę finałową zaplanowano na 17 i 18 sierpnia, a drugą na 24 i 25 sierpnia.

Dodatkowo posiadacze karnetów na domowe mecze Orła Łódź obejrzą dwa specjalne widowiska. Pierwszym z nich będzie spotkanie Północ – Południe, zaplanowane w Łodzi na 24 marca. Wezmą w nim udział najlepsi żużlowcy pierwszej ligi. Drugie wydarzenie to Mecze Narodów im. Heleny Skrzydlewskiej, w którym ponownie zobaczymy gwiazdy światowego żużla.

Jeszcze przed sezonem doszło do starcia Orła Łódź z Wandą Kraków. Jest to jednak pojedynek o pieniądze. Krakowianie domagają się od działaczy łódzkiego klubu ekwiwalentu w wysokości 120 tys. zł za wyszkolenie Piotra Pióro. Jesienią junior związał się kontaktem z Orłem. – Nie zapłacimy tej kwoty – mówi Witold Skrzydlewski, prezes Orła Łódź. – Wanda nie wyszkoliła Piotra. Krakowski klub zapłacił już poprzedniemu klubowi za wyszkolenie. To byłby nonsens, gdybyśmy teraz my mieli za to płacić – dodaje.

Oprócz Pióry w składzie Orła jest jeszcze trzech innych juniorów: Dawid Wawrzyniak, Eryk Borczuch i Kamil Kielbasa. O tym ostatnim mówi się, że jest najbardziej utalentowany z wszystkich łódzian.

PIŁKA SIATKOWA

ŁKS w Radomiu, Budowlani w Legionowie

Zapowiedź piętnastej kolejki Ligi Siatkówki Kobiet: Legionovia Legionowo–Budowlani Łódź (19 stycznia, godz. 18), BKS Bielsko-Biała–KSZO Ostrowiec Św. (20 stycznia, godz. 18), #Volley Wrocław–MKS Kalisz (20 stycznia, godz. 17), PTPS Piła–Pałac Bydgoszcz (21 stycznia, godz. 17.30), Developres Rzeszów–Chemik Police (20 stycznia, godz. 18), Radomka Radom–ŁKS Łódź (19 stycznia, godz. 17.30).

HOKEJ

Warsaw Capitals rywalem ŁKH

Łódzki Klub Hokejowy rozpocznie w sobo-

tę zmagania w trzeciej fazie grupy północnej II ligi. O godz. 17 zmierzy się w Bombonierce z Warsaw Capitals. W tym sezonie łódzianie wygrali w Warszawie 5:3, ale we własnej hali przegrali przegrali 4:5. Była to jedyna porażka ŁKH w bieżących rozgrywkach.

PIŁKA RĘCZNA

Domowy mecz ChKS PŁ

Przed szczyptornistkami ChKS Politechniki Łódzkiej ligowy pojedynek z Dwójką Łomża. Spotkanie zaplanowano w niedzielę o godz. 14 w hali sportowej przy z ul. Kosynierów Gdyńskich. W dotychczasowych meczach łódzianki zgromadziły 7 pkt i są na dziesiątym miejscu w tabeli grupy A I ligi.

PIŁKA NOŻNA



Czas na sparing ŁKS

W sobotę piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego po raz pierwszy w tym roku rozegrają mecz kontrolny. Rywalem ekkaesiaków będzie Elana Toruń. Początek o godz. 12 na boisku przy ul. Minerskiej.

Niespełna dwa tygodnie temu beniaminek Fortuna 1 Ligi rozpoczął przygotowania do rundy rewanżowej. Zawodnicy trenują w ośrodku treningowym przy ul. Minerskiej. W okresie przygotowawczym udadzą się na zgrupowanie do Turcji, a także rozegrają mecze sparingowe. Jako pierwszy formę łódzian sprawdzi drugoligowy zespół Elany Toruń. To nie pierwszy mecz kontrolny obu zespołów w ostatnim czasie. Przed rozpoczęciem pierwszego sezonu ŁKS przegrał z toruńską drużyną 0:1. Takim samym wynikiem zakończył się sparing rozegrany w styczniu 2018 r. Trener Kazimierz Moskał ma powody do zadowolenia, bo w sobotnim meczu będą mogli zagrać wszyscy zawodnicy. – Na szczęście nikt nie narzeka na kontuzje. Oby taki stan trwał jak najdłużej – przyznaje szkoleniowiec. W starciu z drugoligowcem w biało-czerwono-białych barwach zadebiutują sprowadzeni zimą Adrian Klimbarwach i Łukasz Sekulski. Sparing na boisku ze sztuczną nawierzchnią w ośrodku treningowym przy ul. Minerskiej będą mogli bezpłatnie zobaczyć kibice.

(dm)

GDAŃSK MIASTO ŻEGNA SWOJEGO PREZYDENTA

Dziś pogrzeb Pawła Adamowicza



Prezydenta pożegnały dziesiątki tysięcy gdańszczan | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Dziesiątki tysięcy gdańszczan żegnają zamordowanego prezydenta miasta. Przedstawiamy informacje dotyczące uczestnictwa w pogrzebie.

Stanisław Balicki

Podczas wystawienia trumny z ciałem prezydenta Gdańska w Europejskim Centrum Solidarności pożegnać się z nim przyszło ok. 50 tys. gdańszczan. Wczoraj o godz. 17 z ECS wyruszył pochód odprowadzający trumnę do bazyliki Mariackiej, w której dziś w południe odbędzie się pogrzeb. Prezydent Adamowicz spocznie przy Kaplicy Rajców w bazylice. W uroczystości będą uczestniczyli prezydent RP Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki wraz z delegacją ministrów rządu, m.in. wicepremierem Piotrem Glińskim i ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim. W południe na minutę sygnałem ciągłym zawyją w Gdańsku syreny.

\\ Prezydent
Adamowicz spocznie
przy Kaplicy
Rajców w bazylice.
W uroczystości
będą uczestniczyli
prezydent RP Andrzej
Duda i premier
Mateusz Morawiecki
wraz z delegacją
ministrów rządu \\

Darmowa jest komunikacja miejska. Pełniący obowiązki prezydenta Aleksandra Dulkiwicz zachęca mieszkańców do korzystania z niej, ponieważ spodziewane są utrudnienia w ruchu. Do godz. 18 zwiększona zostanie częstotliwość funkcjonowania linii tramwajowych 8, 9, 12 i autobusowych 154, 167 i 210. U uruchomiona zostanie linia tramwajowa 7. Bezpłatne są też kursy SKM na terenie Gdańska. Z Gdyni uruchomiona zostanie dodatkowa linia autobusowa 101, również bezpłatna. Miasto przygotowało też miejsca dla tych, którzy nie chcą ryzykować niezamieszczenia się w bazylice Mariackiej podczas uroczystości pogrzebowych. Telebimy staną na ul. Długiej i Długim Targu, na Targu Węglowym, w parku Świętopełka i na Ołowiance.

POŻEGNANIE

Odszedł Jan Wojewoda

Początek roku przyniósł kolejną smutną wiadomość. Nie żyje Jan Wojewoda, jeden z liderów strajku w gdańskiej komunikacji w sierpniu 1980 r. Pogrzeb odbył się 10 stycznia br. na gdańskim cmentarzu Łostowice. Jak przypomina gdański Oddział Instytutu Pamięi Narodowej, 15 sierpnia 1980 r. Jan Wojewoda był jednym z liderów strajku komunikacji w zajezdni autobusowej przy ul. Karola Marksa (obecnie J. Hallera) w Gdańsku. Został wybrany przez załogę na przewodniczącego komitetu strajkowego. Urodził się 1 marca 1942 r. w miejscowości Jeleń w powiecie tczewskim, zmarł

6 stycznia 2019 r. w Gdańsku. Z wykształcenia był krawcem. Od 1972 do 1997 r. pracował jako kierowca autobusu i kontroler biletów w Gdańsku. Podczas wydarzeń w sierpniu 1980 r. wziął udział w rozmowach z m.in. Tadeuszem Fiszbachem I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku, w czasie których wynegocjował korzystne dla pracowników komunikacji warunki zakończenia strajku. „Jednak załoga odrzuciła to porozumienie, chcąc dalej strajkować w solidarności z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Stoczni Gdańskiej. Wtedy Jan Wojewoda został odwołany z funkcji przewodniczącego KS” – czytamy w biogramie.

..... (dzs)

SOPOT

Wypoczywała nielegalnie

35-letnia obywatelka Ukrainy oszukała hotel, nie płacąc za pobyt w wynajmowanym pokoju. Po zatrzymaniu przez policję, funkcjonariusze ustalili też, że przebywa ona nielegalnie na terytorium Polski. 35-letnia Ukrainka zameldowała się w hotelu pod koniec zeszłego tygodnia. Pobyt za pierwszą dobę był uregulowany, natomiast kobieta przedłużała swój pobyt o kolejne trzy dni, za które już nie zapłaciła. – W roz-

mowie z policjantami tłumaczyła się, że nie ma pieniędzy. 35-letnia obywatelka Ukrainy została zatrzymana w związku z popełnionym oszustwem i doprowadzona do sopockiej komendy – relacjonuje policja. Dodatkowo w chwili zatrzymania kobieta była nietrzeźwa – w wydychanym powietrzu miała promil alkoholu. Sprawczyni przyznała się do tego zarzutu oszustwa. Została przekazana funkcjonariuszom straży granicznej. Podejrzanej grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

..... (dzs)



500 PORCJI W AUCIE

GDAŃSK \ W nocy ze środy na czwartek gdańscy policjanci ruchu drogowego zatrzymali 28-letniego kierowcę który był pod wpływem amfetaminy, a także pasażera – obu z okolic Ławy. Funkcjonariusze znaleźli przy nich ponad 500 porcji różnego rodzaju środków odurzających. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających, a kierujący również prowadzenia pod ich wpływem.

foto: Policja.gov.pl/d

OPÓŹNIENIA DOSTAW Z SOLARISA DLA GDYNI

Fatum przegubowego trolejbusu

Do końca ubiegłego roku w Gdyni miało być 20 z 30 zamówionych pojazdów. Dotarło 10, z czego tylko cztery jeżdżą. Szczególne opóźnienie dotyczy przegubowych trolejbusów. Z 16 zamówionych czynne są dwa.

Stanisław Balicki

To miała być rewolucja w gdyńskiej komunikacji. Po dwóch nieudanych próbach do miasta w końcu miały zawitać przegubowe trolejbusy. Do tego wszystkie z 30 zamówionych w podpoznańskim Solarisie pojazdy mają być wyposażone w akumulatory umożliwiające przejazd części trasy bez zasilania z sieci trakcyjnej. Także starsze pojazdy mają zostać wyposażone w baterie. Wszystko za 95 mln zł.

W Gdyni w dzielnicy Dęptowo gotowa jest już infrastruktura służąca do obsługi linii trolejbusowej. Kolejnym miejscem, gdzie trolejbus miałby dojeżdżać nie „na szelkach”, jest Fikakowo koło Karwin. Mówi się też, że linia autobusowa 181 mogłaby być obsługiwana takim pojazdem w Sopocie i na Karwinach.

Wszystko to na razie pozostaje w sferze oczekiwań. Solaris spóźnia się z dostawami. Spośród 20 pojazdów, które miały jeździć od nowego roku, na miejscu jest połowa, a sprawne są tylko 4.

– Mamy w umowie przewidziane kary za opóźnienie w realizacji zamówienia i zostały one już nałożone na wykonawcę, do tej pory 860 tys. zł – informuje Tomasz Labuda, zastępca prezesa Przedsiębiorstwa Komunikacji Trolejbusowej w Gdyni.

Opóźnienia dotyczą również dostaw akumulatorów dla używanych pojazdów. Tymczasem planowo idzie wycofywanie starszych trolejbusów. Cztery nowe pojazdy pojawiają się na mieście na krótko i nie na tych liniach, dla których zostały przeznaczone. Dopiero dostarcie całego zamówionego

**\\ Opóźnienia dotyczą również dostaw akumulatorów dla używanych pojazdów. Tymczasem planowo idzie wycofywanie starszych trolejbusów. Cztery nowe pojazdy pojawiają się na mieście na krótko i nie na tych liniach, dla których zostały przeznaczone **

taboru umożliwi uruchomienie nowych przedłużonych linii, na których część trasy będzie pokonywana bez zasilania z sieci trakcyjnej.

W Gdyni problemem zawsze była mała pojemność pojazdów na prąd. 10 lat temu testy przegubowego Solarisa Trollino 18 spełniły na niczym. Wcześniej, na początku lat 90., w Gdyni próbowano budować przegubowe trolejbusy we własnych warsztatach przedsiębiorstwa komunikacyjnego. Przebudowywano autobusy marki Ikarus. Zbudowano 9 takich pojazdów, z których żaden nie służył dłużej niż 10 lat. Szybko zaprzestano tej metody wyposażania się w tabor o większej niż standardowy autobus pojemności. Od skasowania ostatniego Ikarusa „na szelkach” minęło właśnie 17 lat.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NONE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



ODZYSKALI SKRADZONE WOZY

TCZEW \ Audi Q7 oraz opel movano – to auta osobowe, które odzyskali funkcjonariusze z Tczewa. Oba miały zamontowane tablice rejestracyjne od innych samochodów.auta warte około 200 tys. zł trafiły na policyjny parking.

fot. Policja.gov.pl/d



ŚLADAMI JANKA WIŚNIEWSKIEGO

GDYNIA \ Uczniowie klas VIII SP nr 16 im. Świętej Rodziny w Gdyni wzięli udział w spacerze historycznym „Śladami Janka Wiśniewskiego”. Jak informuje IPN, organizator spaceru, młodzi gdynianie chcieli w ten sposób uczcić pamięć Grudnia '70.

fot. Facebook/d



W Gdyni problemem zawsze była mała pojemność pojazdów na prąd. 10 lat temu testy przegubowego Solarisa Trollino 18 spełży na niczym. Wcześniej, na początku lat 90., w Gdyni próbowano budować przegubowe trolejbusy we własnych warsztatach przedsiębiorstwa komunikacyjnego

Solaris Trollino 18 na testach w Gdyni dekadę temu | fot. Wikipedia/d

We wtorek 15 stycznia na ręce ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego został złożony projekt ustawy o zawodzie farmaceuty. Projekt został opracowany przez członków Ministerialnego Zespołu Ekspertów, który został powołany 27 października 2017 r. Jak informuje Gdański Uniwersytet Medyczny, funkcję zastępcy w zespole pełniła dr hab. Agnieszka Zimmermann, kierownik Zakładu Prawa Medycznego i Farmaceutycznego GUMed. Pracom przewodniczył wiceminister dr hab. Marcin Czech

– W zespole znaleźli się przedstawiciele środowiska akademickiego (w tym przedstawiciele Konwentu Dziekanów Wydziałów Farmaceutycznych, m.in. prof. Michał Markuszewski), przedstawiciele samorządu aptekarskiego, farmaceuci reprezentujący urzędy państwowe, reprezentanci aptek szpitalnych, farmaceuci kliniczni i krajowi konsultanci do spraw farmacji, w tym prof. Małgorzata Sznitowska, kierownik Katedry i Zakładu Farmacji Stosowanej GUMed. – wylicza uniwersytet.

Wśród proponowanych w projekcie założeń jest m.in. przypisanie farmaceucie możliwości udzielania przeglądu lekowego, czyli analizy stosowanych

MINISTERSTWO ZDROWIA

Gumed o zawodzie farmaceuty



fot. Facebook/d

przez pacjenta leków pod kątem wyeliminowania ewentualnego dublowania leków z tą samą substancją czynną, ale o innej nazwie handlowej, błędów w dawkowaniu czy zażywaniu leków, zwłaszcza przez osoby w wieku podeszłym i osoby chorujące przewlekłe. Farmaceutom przypisano tak-

że uprawnienie do wystawiania recept kontynuujących terapię, a także do podania leku w wyjątkowej sytuacji – w sytuacji nagłego zagrożenia życia. Uczelnie medyczne mają przeprowadzać specjalne kursy kwalifikacyjne.

(dzs)

POŻEGNANIE

Filharmonia dla prezydenta



Koncert rozpocznie się w niedzielę 20 stycznia o godz. 19. Mirosław Jacek Błaszczyk, obecny szef Filharmoników Śląskich współpracujący z wieloma polskimi orkiestrami, poprowadzi orkiestrę symfoniczną. Jak podkreślają organizatorzy, największym wydarzeniem koncertu będzie prawykonanie nowej kompozycji Joanny Bruzdowicz – Koncertu na flet i organy napisanego z myślą o Łukaszu Długoszu i Romanie Peruckim jako solistach. – Łukasz Długosz należy do czołówki światowych flecistów, a w Polsce nie ma sobie równych. Na jego zamówienie powstało już kilkadziesiąt nowych kompozycji wzbogacających repertuar kameralny i sym-

foniczny. Joanna Bruzdowicz, wybitna polska kompozytorka od 50 lat mieszkająca we Francji, podjęła się stworzenia nowego dzieła w ramach programu zamówień kompozytorskich finansowanych przez Instytut Muzyki i Tańca – przypomina Filharmonia. Parę lat temu z myślą o tych samych artystach powstał inny koncert na flet i organy – monachijskiego kompozytora Enjota Schneidera. Jego premiera miała miejsce na festiwalu w Oliwie dwa lata temu, a tym razem zabrzmiał on w Filharmonii. Koncert poprowadzi Konrad Mielnik. Bezpłatne wejściówki dla gdańszczan dostępne są w kasach PFB.

(adz)

MUZYKA BLUESOWA

Pola Chobot & Adam Baran w Gdyni



fot. pras/d

Niedzielną wieczór będzie należał do witalnego duetu Poli Chobot & Adama Barana – młodych ludzi, którzy wystąpią na scenie gdyńskiego Blues Clubu przy ul. Portowej 9. „Mimo skrajności charakterów stanowią jeden organizm muzyczny. Piosenki, które tworzą, są prostą i transowością nawiązującą do bluesa, często jednak wykraczając poza jego klasyczną formę” – czytamy w opisie organizatora. Pola jest wokalistką oraz autorką tekstów. Adam to gitarzysta, kompozytor i zapalony szachista. Podczas koncertów korzystają m.in. z innowacyjnych środków, takich jak looper i perkusjonalia, tworząc pulsujące i psychodeliczne improwizacje. Mają już za sobą de-

biut wydawniczy. We wrześniu 2017 r. ukazał się ich album EP „Brudno”, nagrany w jednej noc w malowniczym studiu Monochrom. Tytułowy singiel „Brudno” znalazł się w notowaniu Listy Przebojów Programu Trzeciego Polskiego Radia. W swoim dorobku mają również występ na dużej scenie katowickiego spodka podczas Rawa Blues Festivalu. Są laureatami kilkunastu nagród muzycznych, m.in. Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie, festiwalu FAMA, festiwalu Akademia Gitary w Poznaniu oraz zdobywcami grand prix najważniejszych konkursów bluesowych w kraju. Początek o godz. 19.30.

(adz)



MEDIA: W LECHII WCIĄŻ NIE MA PŁYNNOŚCI FINANSOWEJ

PIŁKA NOŻNA \ Zawodnicy i sztab Lechii Gdańsk opóźnili wyjście na czwartkowy trening, domagając się zapewnienia, że zaległości płacowe wobec nich zostaną szybko uregulowane – podał portal Trójmiasto.pl. Tymczasem klub podał, że Mateusz Cegiełka i Mateusz Żukowski zostali powołani na mecze towarzyskie reprezentacji Polski do lat 18 w lutym.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA

Na inaugurację tego sezonu żółto-niebiescy pokonali Anwil. Włocławianie są żądni rewanżu. Stawką jest też trzecie miejsce w tabeli



Doświadczony Krzysztof Szubarga to jeden z zawodników, którzy mogą przesądzić o losach meczu | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Arka kontra mistrz Polski

W poniedziałkowym meczu Arka ledwo wygrała z outsiderem koszykarskiej ekstraklasy Spójnią Stargard. W sobotę przyjdzie jej się zmierzyć z mistrzem Polski Anwilem Włocławek. Arka nie stoi jednak wcale na straconej pozycji.

Marek Madej

To mogłoby być wielkie koszykarskie święto. Ligowy klasyk, starcie dwóch klubów zasłużonych dla polskiej koszykówki i mających na swoim koncie liczne trofea. Mecz trzeciej i czwartej drużyny w tabeli Energa Basket Ligi, spośród których jeden jest aktualnym mistrzem Polski. W tych dniach jednak sport nie jest najważniejszy. To kolejny mecz, który odbywa się w cieniu tragicznej śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Dziś jest również pogrzeb. Dlatego na znak żałoby spotkanie odbędzie się bez głośnego doping, muzyki ani występów cheerleaderów. Mecz poprzedzi, tak jak wszystkie mecze EBL, minuta ciszy.

Nie ma jednak wątpliwości, że gdy już rozpocznie się mecz, zawodnicy zrobią wszystko, by wygrać. Arka nieco zawiodła w poniedziałek, gdy wygrała ledwo jednym punktem z ostatnią w tabeli Spójnią Stargard. Arkę uratowały wtedy takie indywidualności jak John Bostic, Robert Wyka, James Florence czy Krzysztof Szubarga. Problemem Arki jest brak kontuzjowanych Mikołaja Witlińskiego i Roberta Upshawa. To zdecydowanie zmniejsza możliwość rotacji pod koszem, a bardziej obciążeni są Adam Łapeta, Dariusza Wyka i Filip Dylewicz. Wiele będzie

więc zależało nie tyle od umiejętności, bo te zawodnicy Arki mają, ile od tego, jak gdynianie wytrzymają ten mecz kondycyjnie.

Trudno o osiągnięcie zwycięstwa będzie także dlatego, że Anwil gra w lidze coraz lepiej. W poprzedniej kolejce pokonał mocny BM Slam Stal Ostrów Wlkp. 80:73. Potem przegrał w Lidze Mistrzów z niemieckim MHP Riesen Ludwigsburg. Porażka ta prawie pozbawiła włocławian szans na awans do kolejnej rundy, więc tym bardziej będą zdeterminowani, by się zrehabilitować i wygrać dzisiejszy mecz. Podopieczni trenera Igora Milićcia grają bardzo ofensywnie. Arka musi uważać choćby na Michała Michalaka, Chase'a Simone'a czy Kamila Łączyńskiego, który co prawda nie zdobywa dużo punktów, ale jest bardzo skutecznym rozgrywkającym.

Z drugiej strony podopieczni Przemysława Fraunkiewicza wcale nie stoją na straconej pozycji. Nie przez przypadek na półmetku rozgrywek sąsiadują w tabeli z mistrzem Polski i mają tyle samo zwycięstw. Co więcej, Arka ma lekką przewagę psychologiczną. Anwil jest pod większą presją. Poza tym to Arka wygrała poprzedni mecz obu drużyn. Na inaugurację tego sezonu żółto-niebiescy zwyciężyli w Gdyni 98:89.

PIŁKA NOŻNA

Arka też kończy pierwszy etap zimowych przygotowań

Piłkarze Arki Gdynia też zakończyli pierwszy etap zimowych przygotowań. W sobotę drużyna leci na zgrupowanie do Turcji. Okazało się, że tym samym samolotem co Lechia Gdańsk. Do reprezentacji Polski do lat 18 został powołany pomocnik Arki Mateusz Młyński.

KOSZYKÓWKA

Litwin w Treflu Sopot

Nowym obrońcą Trefla Sopot został 27-letni Ovidijus Varanauskas. W sezonie 2013/2014 Varanauskas grał w Polpharmie Starogard Gdański. Potem grał w li-

gach litewskiej, włoskiej, francuskiej i łotewskiej. Ostatnio grał znowu w lidze litewskiej, w drużynie Skycop Prena. W niedzielę o godz. 19 Trefl zagra na wyjeździe z Polskim Cukrem Toruń.

HOKEJ

MH Automatyka zagra z Orlikiem

Hokeiści MH Automatyki Gdańsk zmierzą się w Opolu z tamtejszym PGE Orlikiem. Początek meczu o godz. 17. Wczoraj Automatyka grała w hali Olivia z Węglokoksem Kraj Polonią Bytom. Mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania naszej gazety. Przed piątkową kolejką Orlik miał o jeden punkt mniej niż Automatyka i zajmował 10. miejsce w tabeli Polskiej Hokej Ligi. Automatyka plasowała się na ósmym miejscu.

PIŁKA RĘCZNA

Cel: ćwierćfinał Pucharu Polski

W niedzielę o godz. 15 szczypiorniści Energi Wybrzeża Gdańsk zagrają w jednej ósmej finału Pucharu Polski na wyjeździe z pierwszoligowym MKS Wieluń. Drużyna i kibice z gdańskiej drużyny nie wyobrażają sobie innego scenariusza niż awans do ćwierćfinału. Ten mecz jednak nie będzie spacerkiem.

Oslabione brakiem niektórych zawodników powołanych do reprezentacji Wybrzeże 10 stycznia dość pewnie wygrało 25:18 w 1/16 finału z liderującym w pierwszej lidze Sołem Kościerzyna. MKS Wieluń to rywal na podobnym poziomie, ale tym razem trener gdańszczan Marcin Lijewski może wystawić optymalny skład. Oczywiście, nie oznacza to, że należy niedzielnego rywala lekceważyć. W 1/16 finału gospodarze niedzielnego meczu sensacyjnie wyeliminowali Chrobrego Głogów grającego tak jak Wybrzeże w najwyższej klasie rozgrywkowej, PGNiG Superlidze. W przezwyciężeniu sporo pracowaliśmy nad swoją obroną, z której nie do końca byliśmy zadowoleni. Ten mecz będzie więc podsumowaniem naszej pracy i pokaże nam, nad czym musimy jeszcze bardziej pracować – powiedział piłkarz Wybrzeża Michał Bednarek.

Wybrzeże to jeszcze nie jest ten poziom, co potentaci polskiej piłki ręcznej, jak Vive Kielce czy Wisła Płock. Niemniej w tym sezonie Wybrzeże wyraźnie jest na fali wznoszącej. Nie zawsze wygrywa, ale częściej niż w poprzednich sezonach i widać, że kilkuletnia praca trenera Marcina Lijewskiego z młodymi zawodnikami przynosi efekty. Nie przez przypadek w Pucharze Polski z pomorskich drużyn odpadła już Arka i MMTS Kwidzyn, a Wybrzeże jest wciąż w grze.

(mad)

REGION 100 POSTERUNKÓW NA 100-LECIE

Na bezpieczeństwie nie należy oszczędzać

Do policji ze Śląska trafi ponad 126 mln zł przeznaczonych na inwestycje w rozbudowę i modernizację | fot. Beskidlive.pl/d

Dobiega końca budowa posterunku policyjnego w Wilkowicach koło Bielska-Białej. Posterunki powstają też w Milówce na Żywiecczyźnie i Istebnej w powiecie cieszyńskim. Jak podkreśla Joachim Brudziński, szef MSWiA, rząd PiS nie oszczędza na bezpieczeństwie – przygotował on i skutecznie realizuje Program Modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu wart aż 9,2 mld zł.

Marcin Kubiczek

W czasie rządów PO-PSL zlikwidowano aż 477 posterunków policji – w tym wiele w naszym regionie, mimo że jest to rozległy teren, bardzo zurbanizowany, wymagający sprawnych służb. – Cechą wspólną programów PiS jest plus – znak dodawania, łączenia i synergii. Opozycja chce go zmienić na minus – chce likwidacji posterunków policji, urzędów wojewódzkich i rozbić dzielnicowego Polski – mówi premier Mateusz Morawiecki.

Warto podkreślić, że śląski garnizon jest największym w kraju. Mimo licznych publikacji w mediach nieprzychylnych rządowi o rzekomo napiętej sytuacji w policji funkcjonuje on sprawnie. Odtwarzane są posterunki, które zlikwidował rząd PO-PSL, powstają też nowe budynki dla policji. M.in. funkcjonariusze ze Szczyrku

\\ Dotychczas
odtworzono
99 posterunków
policji zlikwidowanych
za rządów PO-PSL.
Wkrótce, w roku
setnej rocznicy
utworzenia Policji
Państwowej, zostanie
przywrócony setny \\

i Bielska-Białej przenieśli się w ub.r. do nowych siedzib. Budowa komendy w Bielsku-Białej była jedną z największych inwestycji infrastrukturalnych śląskich policjantów zapisanych w programie modernizacji służb mundurowych.

Polacy to doceniają. Z ostatnich badań przeprowadzonych przez CBOS wynika, że aż 74 proc. Polaków dobrze ocenia działania policji – co oznacza, że policja jest najlepiej ocenianą instytucją publiczną w Polsce wśród instytucji ocenianych w badaniu. – Miarą skuteczności codziennych działań policji jest poczucie bezpieczeństwa obywateli w pobliżu miejsca zamieszkania. I jeśli wynosi ono 93 proc., to można tylko gratulować – podkreśla sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński.

Wspomniany posterunek w Wilkowicach został wybudowany od podstaw. Dotychczas prawa i porządku w gminie Wilkowice strzegli policjanci z pobliskiego Szczyrku. Na przełomie sierpnia i września planowane jest też uruchomienie nowego komisariatu w Łodygowicach. Służyło w nim będzie aż 25 funkcjonariuszy.

POLICJA

Seniorze, nie daj się oszukać

W Częstochowie oszuści nadal działają, podając się za fałszywego policjanta. Jak ustalili śledczy, do 86-letniej mieszkanki osiedla Trzech Wieszców zadzwonił mężczyzna podający się za funkcjonariusza CBS Policji. Przekonywał kobietę, że trwa akcja skierowana przeciwko przestępcom. Seniorka miała pomóc śledczym w schwytaniu kryminalistów, wyrzucając przez okno spakowane do reklamówki oszczędności. 86-lątka pozbyła się w ten sposób 50 tys. zł. Niestety zbyt późno zorientowała się, że padła

ofiara oszusta. Jedną z mieszkanek Osiedla Tysiąclecia w Katowicach usiłovali nabrać na „zagrożone konto bankowe”. Kobieta je podała, ale chwilę później zadzwoniła do swojego dzielnicowego. Znowu się udało. Ale takich oszustw – na policjanta czy wnuczkę – w Katowicach jest kilka tygodniowo. Wśród nich też skuteczne. Stąd kampania społeczna (którą organizuje m.in. śląska policja) „Seniorze, nie daj się oszukać”.

(ak)

SZKOLENIE TERYTORIALSÓW

Żołnierze na nartach oraz w raketach śnieżnych

Chcemy pokazać terytorialsom pełen wachlarz możliwości rozwoju w WOT. Musimy też pamiętać, że południe naszego województwa to tereny góryste – niezbędna do funkcjonowania i działania w takim terenie jest umiejętność poruszania się na nartach lub w raketach śnieżnych – podkreślił dowódca 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej płk. Tomasz Białas. – Szkolenie narciarskie jest w programie szkolenia każdego żołnierza, nie tylko OT – dodaje. Terytorialsów

będzie można spotkać w Beskidach przede wszystkim w ok. Magurki i Przełęczy Przegibek. Blisko 100 żołnierzy będzie pokonywać szlaki w marszu ubezpieczonym na skiturach oraz w raketach śnieżnych. Obecnie w szeregach Wojsk Obrony Terytorialnej służy ponad 17,2 tys. żołnierzy, w tym 14,3 tys. żołnierzy OT oraz 2,9 tys. żołnierzy zawodowych, którzy tworzą 13 brygad w Polsce.

(ak)



WYKŁADY O NIEPODLEGŁOŚCI

REGION \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach informuje o rozpoczynającej się drugiej części seminarium dla nauczycieli „Zmagania o niepodległość Polski do listopada 1918 r. oraz budowa struktur państwa i wojny o granice Rzeczypospolitej”. Każdy z tematów będzie realizowany podczas dwóch spotkań z nauczycielami, składających się m.in. z wykładu i warsztatów metodycznych.

fol. IPN/d

WYPADKI

Kurorty obłożone przez narciarzy i samochodziarzy

Do bardzo nietypowego wypadku doszło w Szczyrku – narciarz jadący z dużą prędkością jedną z ulic zimowej stolicy Podbeskidzia wjechał wprost pod koła samochodu. 51-letni kierowca prowadzący toyotę land cruiser próbował zatrzymać pojazd. Narciarz też próbował wyhamować, ale się nie udało – z impetem wpadł pod podwozie auta.



W Szczyrku narciarz jadący z dużą prędkością wjechał wprost pod koła samochodu
| fot. Pixabay/d

Z relacji kierowcy wynika, że narciarz stracił przytomność. Kierujący pobiegł do pobliskich domostw po pomoc. Kiedy wrócił, poszkodowanego nie było już na miejscu. Kierowca sprawdził jeszcze dokładnie okolicę w obrębie ok. 50 m, lecz nie spotkał poszkodowanego. – Policja prosi świadków tego zdarzenia, a w szczególności poszkodowanego narciarza, o kontakt z KMP w Bielsku-Białej przy ul. Wapiennej 45, tel. 33 8121260 – informuje rzecznik prasowy KMP w Bielsku-Białej podinsp. Elwira Jurasz. Dodaje, że do tego niecodziennego zdarzenia drogowego doszło w poniedziałek 14 stycznia ok. godz. 13 na ul. Zwalisko.

Dziś i jutro w Szczyrku, Wiśle czy Ustroniu będzie zapewne bardzo duży ruch – są ferie, a w weekendy zjeżdżają tzw. niedzielnicy narciarze i turyści. Ślasy policjanci apelują więc o zachowanie szczególnej ostrożności na drodze. – Ostatnie dni pokazują, że zimowa aura może przysporzyć kierowcom problemów. Ujemne temperatury, opady śniegu, błoto pośniegowe – to wszystko powoduje, że na drogach jest ślisko i niebezpiecznie – podkreśla podinspektor Elwira Jurasz.

Tylko w ciągu jednego dnia na drogach całego województwa śląskiego doszło do 227 kolizji oraz pięciu wypadków, w wyniku których zginęła jedna osoba, a pięć zostało rannych. – Do wielu z tych zdarzeń

nie musiałoby dojść, gdyby kierowcy pamiętali o zachowaniu bezpiecznej odległości między pojazdami i o jeździe z odpowiednią prędkością – podkreśla podinsp. Elwira Jurasz. Radzi też, że jeśli dojdzie do kolizji, to trzeba zachować spokój i przestrzegać zasad postępowania, które powinny być znane wszystkim kierującym. – Jeśli uczestnicy nie odnieśli żadnych obrażeń ciała, to nie jesteśmy zobowiązani do wzywania policji – wyjaśnia. – Obowiązek informowania mundurowych zachodzi tylko wówczas, gdy doszło do wypadku z ofiarami w ludziach lub powstałego w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że zostało popełnione przestępstwo, np. stwierdziliśmy, że pojazd prowadził nietrzeźwy kierowca – zaznacza.

Dodaje, że osoby biorące udział w kolizji mogą wyjaśnić zaistniałe zdarzenia same, jeśli wspólnie uznają, że okoliczności nie budzą wątpliwości. – W takim przypadku sprawca zobowiązany jest napisać poszkodowanemu oświadczenie, w którym przyznaje się do spowodowania kolizji, a następnie zgłosić się z tym oświadczeniem do ubezpieczyciela, informując o zdarzeniu – radzi policjantka. – Jednak gdy okoliczności zdarzenia lub ich ocena przez uczestników nie jest jednoznaczna, należy wezwać policję – dodaje.

.....
(M)

WYWIAD

Zabiegają o upamiętnienie ofiar i przywrócenie pamięci o nich

Obóz pracy w Będzinie, więzienie i kolonia stanowiły trzy połączone instytucje. W październiku 1945 r. osadzonych było tam 552 więźniów – z Krzysztofem Klebachem, przewodniczącym Klubu „Gazety Polskiej” Będzin II, rozmawia Agnieszka Kołodziejczyk.

W imieniu członków klubu zabiega Pan o pozyskanie informacji na temat funkcjonowania komunistycznego obozu pracy w Będzinie przy ul. Małobądzkiej 5, aby upamiętnić jego ofiary i przywrócić pamięć na ten temat mieszkańcom Będzina. Co udało się ustalić?

Obóz pracy w Będzinie wzmiankowany jest w okresie od kwietnia do czerwca 1945 r. (informacje te ujawnił dr Sebastian Rosenbaum z IPN w Katowicach w zespolenie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Archiwum Akt Nowych w Warszawie). Informacje o funkcjonowaniu obozu pojawiają się w raportach statystycznych Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) i wykazach funkcjonariuszy straży więziennej. Na ich podstawie można stwierdzić, że obóz podlegający Departamentowi Więziennictwa i Obozów MBP związany był z tzw. kolonią rolną, w której zapewne byli zatrudnieni osadzeni. Jako adres obozu, podaje się ul. Małobądzką 5 w Będzinie. Dodać należy, że część strażników więziennych zameldowana była pod adresem ul. Małobądzka 7 (zapewne w sąsiednim baraku). Funkcjonariusze pracujący w obozie byli w sensie formalnym częścią straży więzienia w Będzinie. W kwietniu 1945 r. jako zarządzający obozem odnotowany został kierownik działu pracy będzińskiego więzienia Antoni Marciniak, ale w tym samym czasie jako naczelnik obozu wzmiankowany jest Stefan Jaworski, a Marciniak jako jego zastępca. Ponadto zatrudnionych w obozie było 24 innych strażników. We wrześniu

1945 r. Jaworski określony został w aktach MBP jako kierownik kolonii rolnej, co wskazuje na ścisłe powiązanie obozu pracy i kolonii. Oznacza to, że obóz, więzienie i kolonia stanowiły trzy połączone instytucje. Pod koniec maja 1945 r. w więzieniu i obozie osadzone były 393 osoby (w tym 71 członków AK i NSZ, 68 mężczyzn i trzy kobiety), 204 folksojczów, 101 osób skazanych za współpracę z Niemcami i 17 więźniów kryminalnych. W październiku 1945 r. było 552 więźniów, w tym 59 członków AK i NSZ (49 mężczyzn i 10 kobiet). Liczby te obejmują osadzonych w więzieniu i w obozie pracy.

Biuro badań historycznych IPN spotkało się z trudnościami przy badaniu dokumentów.

IPN w ramach prowadzonej kwerendy nie trafił na listy osadzonych w obozie ani na statystyki obozowe. Zaledwie w jednym dokumencie zawierającym dane statystyczne pojawiła się informacja o tym, że obejmują one również osadzonych w kolonii rolnej w Będzinie. Z USC w Będzinie pozyskano kserokopie aktów zgonów za okres od stycznia do końca grudnia 1945 r. zgłoszonych przez strażników więziennych jako mające miejsce pod adresem ul. Małobądzka 5. Są to akty zgonów 16 osób (nie ma informacji co do związków z podziemiem niepodległościowym). Wiadomo, że zgony nastąpiły w terminie od kwietnia do października 1945 r. I to pokrywa się z ustalonym okresem funkcjonowania obozu. Nazwiska osób zmarłych w obozie zweryfikowano częściowo na podstawie zasobu archiwalnego IPN w Katowicach. Prześledzono też akta

Prokuratury Sądu Specjalnego w Katowicach. Np. pierwszy z opisanych przez IPN osadzonych (lat 65) został aresztowany jako folksojcz (odebrano mu obywatelstwo niemieckie) i osadzony w kolonii rolnej podległej więzieniu karno-śledczemu w Będzinie. Zmarł w lipcu 1945 r. Przyczyną śmierci była niedomoga mięśnia sercowego i ogólne wyniszczenie. Drugi z mężczyzn osadzony w obozie pracy (lat 42) 10 maja 1945 r. został zastrzelony przez strażnika obozowego (dochodzenie wobec strażnika umorzono). Z kolei o umieszczeniu w miejscu odosobnienia jako obywatelki niemieckiej kobiety (lat 60) urodzonej na Węgrzech, prokurator zdecydował dlatego, że przyjechała do Polski do Chełmna nad Wisłą latem 1944 r. i pracowała u osadników. Zatrzymano ją w Gołonogu, gdy próbowała przedostać się na Węgry.

A co wiemy o oprawcach?

W zasobie archiwalnym IPN w Katowicach odnaleziono akta personalne funkcjonariusza służby więziennej Stefana Jaworskiego, z których wynika, że w styczniu 1945 r. przybył w grupie operacyjnej do Będzina w celu otrzymania pracy w więziennictwie. W czerwcu 1945 r. został funkcjonariuszem więzienia w Będzinie i kierownikiem obozu oraz podległej mu kolonii rolnej, do których m.in. PUBP w Będzinie kierowało osoby z sankcją prokuratorską. Na stanowisku pozostawał jeszcze 1 lipca 1946 r., nie ma informacji do kiedy. Ze służby został zwolniony w lipcu 1949 r. jako sanacyjny strażnik więzienny i człowiek niepewny politycznie. IPN w Katowicach zapoznał się też z aktami personalnymi funkcjonariuszki służby więziennej, która by-

WOLONTARIUSZE, JAK SZYBKO MINĄŁ ROK

ŻORY \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 22 stycznia o godz. 18 na spotkanie pt. „Wolontariusze, jak szybko minął rok...”. Nie zabraknie miłych wspomnień, niespodzianek oraz wyzwań, z którymi po raz ostatni zmierzają się Anna, Svieta, Maria i Johny.

fot. mat. pras./d

ZAKĄTKI PIENIN

CZELADŹ \ Miejska Biblioteka Publiczna oraz PTTK Oddział im. A. Janowskiego w Sosnowcu zapraszają 22 stycznia o godz. 17.30 na spotkanie pt. „Zakątki Pienin”. Prelekcję wygłosi Sebastian Tomala z PTTK Sosnowiec.

fot. mat. pras./d

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Stare Dobre Małżeństwo



Teatr Rozrywki w Chorzowie zaprasza 21 stycznia br. o godz. 19 na gościnny koncert grupy Stare Dobre Małżeństwo. Dzisiaj Stare Dobre Małżeństwo ma w dorobku ponad 20 płyt, tysiące koncertów i dziesiątki tysięcy fanów. Ostatni album SDM, zatytułowany „Blizny czasu” ukazał się w marcu 2018 r. Grupa powstała z męskiego duetu wokarno-gitarowego: Krzysztof Myszkowski i Andrzej Sidorowicz, którzy jeszcze jako licealiści zaczęli występować w początkach lat 80. XX w. W roku 1984, kiedy duet wziął udział w eliminacjach do Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie, zapowiadający go konferansjer zauważył, że muzycy znają się i grają ze sobą tak długo, że można im przypisać określenie starego, dobrego małżeństwa. Zasiadający wówczas w jury Wojciech Belon, lider Wolnej Grupy Bukowina, dostrzegł i docenił świeże, optymistyczne brzmienie

duetu. Zaprosił SDM do udziału w koncercie „Światło”, odbywającego się w ramach festiwalu FAMA w Świnoujściu. I tak się zaczęło. Zespół wykonuje na koncertach piosenki z ostatnich płyt, nie rezygnując ze swoich dawnych przebojów, które śpiewa z nimi cała widownia. „Czarny blues o czwartej nad ranem”, „Z nim będziesz szczęśliwsza”, „Jest już za późno, nie jest za późno”, „Bieszczadzkie anioły” czy „Piosenka zauroczonego” – to zaledwie kilka z nich. Dzięki poetyckim tekstom i urokliwym melodiom grupa stała się ikoną dla wielu generacji młodych ludzi, którzy pokochali stworzoną przez artystów krainę łagodności. Stare Dobre Małżeństwo łączy kolejne pokolenia, rozmawiane w poetyce gór, kontemplacji przyrody i harmonii. Gdziekolwiek się pojawiają, przyciągają tłumy fanów, którzy śpiewają z nimi wszystkie piosenki.

MUZYKA

Koncert noworoczny



Miejski Klub im. Jana Kiepury w Sosnowcu zaprasza 20 stycznia br. o godz. 15 do Sali Widowiskowo-Koncertowej Muza na koncert noworoczny pt. „Valse de Vienne” w wykonaniu Budapest Strauss Ballet & Orchestra. Program koncertu zaprezentowany został już w kilkunastu krajach, gdzie spotkał się z owacyjnym przyjęciem przez widzów. Olbrzymi sukces zespołu, pełne sale, wspaniały aplauz i zaproszenie na kolejne występy świadczą o wielkim kunszcie artystów. Wybitny ze-

spół wirtuozów tworzący orkiestrę i wspaniały balet uzupełniający koncerty klasycznymi walcami powstał w Budapeszcie w połowie ubiegłego wieku. Jego historia jest ściśle związana z działalnością Narodowego Zespołu Rajko, którego szkoła muzyczna i baletowa należą do ścisłej czołówki europejskiej. Z tej znamienitej szkoły artyści po edukacji najczęściej trafiają do najlepszych orkiestr i baletów z całego świata.

(M)

ła jedną z osób zgłaszających zgony. Z przebiegu jej służby wynika, że od 15 lipca 1945 r. do 1 września 1946 r. była strażniczką w więzieniu, ale nie wskazano miejsca, w którym pełniła służbę. IPN dokonał również przeglądu akt osobowych funkcjonariusza, który zastrzelił więźnia. Z dokumentów wynika, że był on strażnikiem w obozie od 4 kwietnia 1945 r., brak daty do kiedy. 1 kwietnia 1946 r. został zwolniony ze służby w Będzinie.

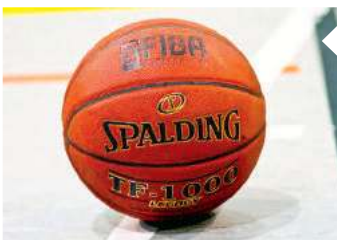
***Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach przeprowadziła postępowanie wyjaśniające, ale nie wszczęła śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy obozu w Będzinie. Z powodu braku dokumentów. Nie udało się więc nie-**

stety pozyskać więcej informacji na temat członków AK i NSZ represjonowanych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego i osadzonych w więzieniu w Będzinie, m.in. Władysława Ludwikowskiego, Zbigniewa Lubomirskiego, Ludwika Plucińskiego i Augusta Świerczewskiego, na czym klubowi zależało najbardziej. Mimo to poszukujecie Państwo dalej potrzebnych dokumentów. W jaki sposób?

Wystąpiliśmy z prośbą o pomoc m.in. do historyka prof. Jana Żaryna, senatora RP. Chodziło o pozyskanie przez Instytut Pamięci Narodowej materiałów archiwalnych z lat (1944–1956) wytworzonych przez wydział więziennictwa i obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Z tego, co się dowiedzieliśmy, dokumenty te znajdują się w zasobie archiwal-

nym Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Zapytaliśmy, czy w związku z ustawą o Instytucie Pamięci Narodowej dokumenty nie powinny być przekazane do archiwum IPN, pozwoliłoby to bowiem na szersze udostępnienie wiedzy na temat ogromu zbrodni komunistycznych i systemu terroru komunistycznego na narodzie polskim z lat 1944–1956, a co za tym idzie – na upamiętnienie miejsc i ofiar terroru komunistycznego m.in. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, z którym jesteśmy związani. Otrzymaaliśmy odpowiedź, że prof. Jan Żaryn podjął interwencję w IPN oraz w AAN w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Obie instytucje zapewniły, że trwają działania mające na celu przyspieszenie przekazania materiałów archiwalnych z lat 1944–1956 z wydziałów MBP do Instytutu Pamięci Narodowej.

fot. Arkadiusz Lwytwiniewicz/Gazeta Polska



ROZGRYWKI DZIECIĘCE

MINIKOSZYKÓWKA \ W SP nr 28 w Wodzisławiu Śląskim odbył się pierwszy turniej drugiej fazy rozgrywek minikoszykówki chłopców U-12M (rocznik 2007 i młodszy) sezonu 2018/19. Zespoły MKKS I Rybnik i MKS Strzelce Opolskie uzyskały awans do dywizji A, w której będą rywalizować w II etapie. Pogoń Ruda Śląska i Orzeł I Jaworzno zostały zdegradowane do dywizji C.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Zawodnicy Zagłębia trenują w Medulin | fot. Zagłębie.eu/d

Szukają formy w Chorwacji

Zagłębie Sosnowiec, które w rundzie jesiennej będzie próbowało się obronić przed spadkiem z ekstraklasy, przebywa obecnie w Chorwacji. Na zgrupowaniu jest 22 piłkarzy, którzy trenują, a także rozgrywają mecze towarzyskie.

Podopieczni Valdasa Ivanauskasa mają na miejscu znakomite warunki treningowe, do ich dyspozycji jest m.in. pięć boisk trawiastych. W trakcie zgrupowania Zagłębie bierze udział w turnieju Arena Cup. Już jutro przeciwnikiem Zagłębia będzie Inter Zaprešić (godz. 14.30), 23 stycznia Zagłębie zmierzy się z FK Žarkovo Belgrad (godz. 11), a dniach 26–27 stycznia sosnowiczanie czekają mecze o poszczególne miejsca turniejowe. Powrót na własne boisko zaplanowano na 29 stycznia.

W ekipie, która udała się do Chorwacji, znalazł się Kamil Mazek. Wychowanek Legii Warszawa, ostatnio związany z Zagłębiem Lubin, przechodzi testy w sosnowieckiej drużynie. Kamil Mazek trenuje z drużyną na zgrupowaniu w Medulin i zagra w spotkaniu w ramach turnieju Arena Cup przeciwko NK Inter Zaprešić. Po tym pojedynku podjęta zostanie decyzja o jego ewentualnym angażu w sosnowieckim klubie. 24-letni skrzydłowy, mający na koncie dziewięć występów i jednego gola w reprezentacji U-21, w Lubinie jest od wiosny 2017 r. Wcześniej był graczem Ruchu Chorzów, Dolcanu Żabki i Legii. Łącznie na boiskach ekstraklasy odnotował 61 gier i strzelił pięć bramek.

61
tyle gier zaliczył
Mazek
w ekstraklasie

Na treningach Zagłębia pojawili się też inni nowi zawodnicy, którzy już wcześniej podpisali kontrakty. To Słowacy Lukas Gressak i Martin Toth, a także król strzelców ligi gruzińskiej Giorgi Gabedava. Z sosnowieckim klubem kontrakt na półtora roku podpisał też Dawid Ryndak. Wychowanek Zagłębia wrócił na stare śmieci po półtorarocznej grze w Puszczy Niepołomice.

– Cieszę się, że nasz wychowanek znalazł uznanie w oczach trenera i znowu możemy go zatrudnić – powiedział prezes Marcin Jaroszewski. – Doświadczenie w pracy z Dawidem każe przypuszczać, że wkrótce znowu znajdzie sobie gdzieś lepszą przyszłość, w innym miejscu, ale tak to już z nim jest. Ma duszę podróżnika, dlatego zwiedził już Żabki, Legionowo, zdecydował zostać kapitanem i legendą Niepołomic – dodał. Ryndak już po raz trzeci wrócił z wypożyczenia do Sosnowca. – Niezmiennie się cieszę, że po raz kolejny dostałem szansę zaprezentowania się w Zagłębiu. Mam nadzieję, że taki humor będzie mi dopisywał po zakończeniu bieżącego sezonu – zaznaczył.

SIATKÓWKA



Grali dobrze, ale tylko momentami

Siatkarze MKS Będzin rozpoczęli rozgrywki PlusLigi w 2019 r. od przegranej na własnym parkiecie z PGE Skrą Bełchatów 0:3. Niestety nie jest to dobra wróżba, bo Skra wystąpiła w Będzinie osłabiona, a mimo to wygrała. Będzinianie wciąż zamykają tabelę.

Do meczu otwierającego 15. kolejki PlusLigi oba zespoły przystąpiły w okrojonych składach. W Będzinie do kontuzjowanego Mateusza Kowalskiego dołączył Lukáš Tituzjowanego, przebiegało pod dyktando Skry, która wprawdzie nie uniknęła błędów, ale grała konsekwentnie i zespóło, o czym świadczą punkty zdobyte przez poszczególnych zawodników: Karol Kłos – 16 pkt, Jakub Kochanowski – 15 pkt, Milad Ebadipour – 12 pkt, Renee Teppan – 11 pkt. W będzińskim zespole ciężar gry w ofensywie spoczywał tradycyjnie na barkach Lincolna Williamsa (19 pkt), którego wspomagał Jakub Peszko (10 pkt). To było jednak za mało, aby urwać faworyzowanej Skrze przynajmniej seta. Bełchatowianie dominowali we wszystkich elementach, a największą przewagę osiągnęli w bloku (14-3). Sety wygrywali bez większego trudu, do 22, 14 i 20.

fot. Michał Chwieski/400mm

WARSZAWA FINANSE MIASTA I BONIFIKATY

Obliczą Trzaskowskiego

Rafał Trzaskowski wnosi poprawki do budżetu miasta mające realizować jego obietnice wyborcze | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Odnoszę wrażenie, że prezydent Trzaskowski raczej wycofuje się, niż spełnia obietnice z kampanii – mówi rzecznik klubu radnych PiS Błażej Poboży. Komentuje w ten sposób ostatnie wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego dotyczące m.in. bezpłatnych żłobków. Poboży zapowiada, że na najbliższej sesji budżetowej radni Prawa i Sprawiedliwości dokładnie przeanalizują liczby, jakie pojawiły się w finansach miasta. Radni PiS wrócą do wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji w sprawie bonifikat.

Jarosław Molga

Prezydent Rafał Trzaskowski zapowiedział, że od września wszystkie żłobki publiczne będą w Warszawie bezpłatne. Zapowiedział także, że na posiedzeniu komisji budżetowej w najbliższą środę zostanie zgłoszona autopoprawka do projektu budżetu. – W przyszłym tygodniu w czwartek na radzie miasta będziemy rozmawiali o szczegółach – dodał Trzaskowski i podkreślił, że są to działania mające na celu realizację obietnic, jakie składał w kampanii wyborczej.

– Odnoszę wrażenie, że prezydent Trzaskowski raczej wycofuje się niż spełnia obietnice z kampanii. Analizujemy do-

kładnie te poprawki budżetowe i wynika z nich, że w sprawie żłobków nie będzie tak, jak Rafał Trzaskowski zapowiadał kilka miesięcy temu. Będziemy o te wątpliwości pytać w trakcie sesji budżetowej w najbliższy czwartek – mówi nam rzecznik klubu radnych PiS Błażej Poboży. Poboży dodaje, że radni PiS nie zrezygnowali także z wniosku o nadzwyczajną sesję dotyczącą bonifikat. Pierwotnie radni chcieli, by odbyła się ona 17 stycznia. – W obliczu zabójstwa Pawła Adamowicza i trwającej żałoby wycofaliśmy wniosek, ale nie zamierzamy zrezygnować z domagania się takiej sesji – mówi rzecznik klubu radnych PiS. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, taki wniosek wpłynie

najprawdopodobniej zaraz po czwartkowej sesji budżetowej. – Teoretycznie na nasze pytania powinniśmy dostać odpowiedź właśnie wtedy, ale nie sądzę, by tak się stało – mówi nam jeden z radnych PiS.

Przypomnijmy, że radni chcą zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Warszawy ws. użytkowania wieczystego i przysługujących bonifikat przy przekształceniu użytkowania w prawo własności. Przygotowali także dla mieszkańców wzory wniosków o przyznanie bonifikaty oraz do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w sprawie zawyżania wartości nieruchomości. Wszystko dlatego, że ich zdaniem ratusz nie wypełnia obowiązków informacyjnych. – Wyręczamy władze Warszawy w informowaniu mieszkańców nt. przepisów dotyczących przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności. Na naszej stronie pojawił się specjalny poradnik oraz odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania – mówił tydzień temu rzecznik klubu PiS Błażej Poboży.

KOLEJE MAZOWIECKIE

Nowy rozkład wiosną

Na linii otwockiej zmiany w rozkładzie dopiero wiosną. Koleje Mazowieckie nie mogą wdrożyć nowego rozkładu jazdy, który miał obowiązywać od 15 stycznia. Być może uda się to zrobić w marcu. W sylwestrową noc w okolicy Otwocka złodzieje zniszczyli infrastrukturę. Wyciągnęli z ziemi kilkaset metrów kabli, przy okazji zniszczyli wiele innych elementów. Przez to nie można zakończyć remontu linii kolejowej w planowanym czasie. – Naprawę usterki komplikuje mróz i trudne warunki atmosferyczne – mówił w RDC Karol Jakubowski z PKP PLK. – Uszkodzone kable będą wymieniane na całej długości. Wiąże się to z wykopaniem kilku-

set metrów kabli – dodaje. Złodziei szuka otwocka policja.

Na linii otwockiej przeniesiony zostanie przystanek Warszawa Gocławek. Dotychczasowa stacja zostanie zlikwidowana a nowa wybudowana kilkadziesiąt metrów dalej. Ma powstać pod wiaduktem drogowym na ulicy Marsa. – Realizacja projektu ułatwi korzystanie ze stacji osobom starszym i niepełnosprawnym – przekonuje Karol Jakubowski z PKP PLK. – Powstałoby dogodne miejsce przesiadkowe, z którego pasażerowie z pociągów mogliby przesiąść się do komunikacji miejskiej – dodaje.

(oprac. jrm)





156. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA STYCZNIOWEGO

KLUB „GP” ZAPRASZA \ Bielańsko-Żoliborski Klub „GP” zaprasza w niedzielę na obchody 156. rocznicy wybuchu powstania styczniowego. O godz. 11 rozpocznie się msza św. w kościele św. Józefa, ul. Powązkowska 90. Po niej, o godz. 12 nastąpi przejście na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, a o godz. 12.30 modlitwa oraz złożenie wieńców na kwaterach powstańców.

fot. mat. pras./d

STOŁECZNI POLICJANCY PODSUMOWUJĄ ROK

Interwencja co 40 sekund

W 2018 r. średnio każdego dnia stołeczni policjanci przeprowadzili 2144 interwencje (co 40 sek.), wykryli 111 przestępstw, kontrolowali 1324 uczestników ruchu drogowego, 3972 razy badali stan trzeźwości, zweryfikowali 61 zgłoszeń w Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa (53,6 proc. potwierdzonych), konwojowali i doprowadzili 89 osób, zatrzymali 30 osób na gorącym uczynku, zabezpieczali 6 zgromadzeń i imprez masowych. W Piasecznie odbyła się odprawa kadry kierowniczej stołecznej komendy, na której policjanci podsumowali ubiegły rok.

Jarosław Molga

Styczeń to miesiąc podsumowań, analiz i planów, także w stołecznej Policji. W auli Wykładowej Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP im. K. Fuchsa w Piasecznie Komendant Stołecznej Policji nadinspektor Paweł Dobrodziej wraz z zastępcami przedstawili efekty pracy wszystkich pionów KSP. W spotkaniu uczestniczyli m.in.: wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera, dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy Ewa Gawor, prokuratorzy okręgowi, przedstawiciele Komendy Głównej Policji, związków zawodowych, służb i instytucji działających na rzecz bezpie-

czeństwa oraz kadra kierownicza garnizonu stołecznego.

Podczas prezentacji komendant stołeczny podsumował wyniki pracy stołecznych policjantów. I tak funkcjonariusze w ubiegłym roku średnio każdego dnia: przeprowadzili 2144 interwencje (co 40 sek.), wykryli 111 przestępstw, kontrolowali 1324 uczestników ruchu drogowego, 3972 razy badali stan trzeźwości, zweryfikowali 61 zgłoszeń w Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa (53,6 proc. potwierdzonych), konwojowali i doprowadzili 89 osób, zatrzymali 30 osób na gorącym uczynku, zabezpieczali 6 zgromadzeń i imprez masowych.

Komendant, mówiąc o bezpieczeństwie w stolicy, przytoczył wyniki badań, z których wynika, że blisko 90 proc. badanych

**\\ Po niespełna 3 miesiącach pracy funkcjonariuszy skontrolowano 3024 pojazdy, nałożono 1388 mandatów karnych, zatrzymano 361 praw jazdy oraz 80 dowodów rejestracyjnych, w tym 56 za stan techniczny pojazdu **

czuje się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania, prawie 85 proc. respondentów bezpiecznie porusza się podczas samotnego spaceru po zmroku, a ponad 63 proc. pytanym mieszkańców nie obawia się, że stanie się ofiarą przestępstwa.

Podsumowano również pracę zespołu SPEED, który został powołany przez Komendanta Stołecznej Policji pod koniec października 2018 r., by walczyć z piratami drogowymi, uniemożliwiać przeprowadzanie nielegalnych wyścigów i dbać o bezpieczeństwo użytkowników dróg. Po niespełna 3 miesiącach pracy funkcjonariuszy drogowki, kryminalnych, specjalistów od zwalczania cyberprzestępczości i z innych komórek skontrolowano 3024 pojazdy, nałożono 1388 manda-



tów karnych, zatrzymano 361 praw jazdy oraz 80 dowodów rejestracyjnych, w tym 56 za stan techniczny pojazdu.

W 2019 r. szef stołecznej policji postawił podwładnym zadania, które wiążą się przede wszystkim z kontynu-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: **gpcodziennie.pl/FPG**



ZATONĘŁA BARKA

WARSZAWA \ Zatonęła barka na Kanale Żerańskim. To jeden z barów, które w sezonie cumują przy bulwarach wiślanych. Na pokładzie nikogo nie było. Barka zimowała w basenie trzecim kanału. Nie wiadomo dlaczego znalazła się pod wodą.

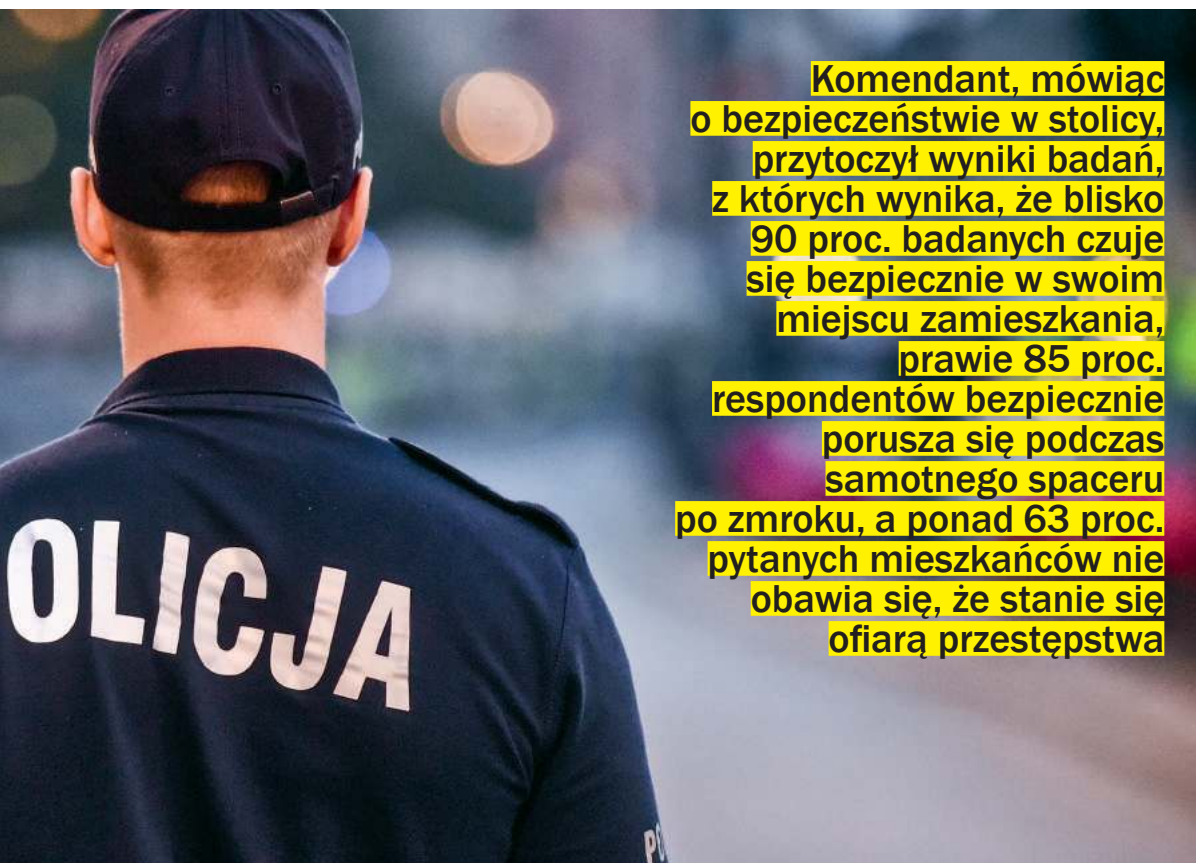
fot. mat. pras./d



REMONT SZPITALA OPÓŹNIONY

SIEDLCE \ Z trzymiesięcznym opóźnieniem w szpitalu miejskim zaczną działać odremontowany blok operacyjny, anestezjologia i intensywna terapia. Pierwotnie oferty przetargowe można było składać do grudnia 2018 r. Termin przesunięto na koniec stycznia.

fot. Fotopolska.eu/d



Komendant, mówiąc o bezpieczeństwie w stolicy, przytoczył wyniki badań, z których wynika, że blisko 90 proc. badanych czuje się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania, prawie 85 proc. respondentów bezpiecznie porusza się podczas samotnego spaceru po zmroku, a ponad 63 proc. pytanym mieszkańców nie obawia się, że stanie się ofiarą przestępstwa

W ubiegłym roku policjanci interweniowali średnio codziennie co 40 sekund | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

acją działań ukierunkowanych na zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz poprawą efektywności służb ruchu drogowego, poprawą współpracy dzielnicowych z lokalną społecznością,

zwiększeniem skuteczności w 7 wybranych kategoriach przestępstw najbardziej uciążliwych społecznie, wzrostem skuteczności poszukiwań osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiarem

sprawiedliwości, optymalizacją czasu reakcji na zdarzenie, szybką, skuteczną i profesjonalną obsługą interesanta oraz poprawą wykrywalności przestępstw motywowanych nienawiścią.

RADOMSKIE CENTRUM KULTURY

PiS chce konsultacji społecznych

Radni Prawa i Sprawiedliwości chcą konsultacji społecznych w sprawie lokalizacji Radomskiego Centrum Kultury. Napisali nawet pismo do prezydenta miasta, by ten wstrzymał się z podpisaniem umowy ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich na konkurs architektoniczny.

Anna Gębalska-Berekets

„Mieszkańcy Radomia wskazują jednoznacznie, że ta lokalizacja nie jest odpowiednia” – piszą radni Prawa i Sprawiedliwości do prezydenta Radosława Witkowskiego. Centrum to jedna z obietnic przedwyborczych prezydenta. Okazuje się, że pomysłowi budowania centrum w bezpośrednim sąsiedztwie parku Stary Ogród są przeciwni nie tylko radni klubu PiS. – Zwraca się do nas wiele osób, środowisk, żeby nie wyrażać zgodny na budowę Radomskiego Centrum Kultury obok parku – mówi Dariusz Wójcik, radny PiS. Kinga Bogusz, przewodnicząca rady miejskiej, zauważa, że działka, o której mowa, jest integralną częścią parku. Zwraca też uwagę, że walcząc ze smogiem, lepiej posadzić drzewa, a nie je wycinać.

**\\ Pan prezydent powinien z całą odpowiedzialnością wziąć pod uwagę ten głos w sprawie konsultacji społecznych. Radni reprezentują swoich wyborców i ich uwag nie powinno się lekceważyć – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Anna Kwiecień, poseł PiS z Radomia **

Konkurs architektoniczny dotyczący inwestycji ma kosztować 100 tys. zł. Radni klubu Prawa i Sprawiedliwości uważają, że przeznaczenie takiej kwoty na konkurs oraz działania na rzecz przeprowadzenia inwestycji we wskazanej lokalizacji nie mają obecnie uzasadnienia. Radni chcą, by mieszkańcy mogli zapoznać się z alternatywnymi lokalizacjami. Z kolei radni Koalicji Obywatelskiej popierają miejsce zaproponowane przez prezydenta Witkowskiego i uważają, że proponowana lokalizacja to dobre miejsce. Budowa Radomskiego Centrum Kultury w tej konkretnej lokalizacji ma być częścią zaplanowanej budowy ciągu komunikacyjnego. Radni Koalicji Obywatelskiej są jednak gotowi na dalsze rozmowy w tej sprawie.

W jednej z wypowiedzi wiceprezydent Radomia Konrad Frysztak odpowiedział, że lokalizacja centrum była przemyślana, spełnia bowiem określone wymagania. – Pan prezydent powinien z całą odpowiedzialnością wziąć pod uwagę ten głos w sprawie konsultacji społecznych. Radni reprezentują mieszkańców, swoich wyborców i ich uwag nie powinno się lekceważyć – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Anna Kwiecień, poseł PiS z Radomia.

KULTURALNY FLESZ

RODZINNE



fot. mat. pras.

Prezent dla Babci i Dziadka

Warsztaty, podczas których dzieci wspólnie z opiekunami wykonają drobne prezenty na Dzień Babci i Dzień Dziadka – trójwymiarowego słonika na szczęście, serduszka z masy solnej z odciśnięciem dłoni, upominki z masy porcelanowej. Od godz. 10 – dzieci 3–6 lat; od godz. 11.30 – grupa 7–9 lat. Bezpłatne, liczba miejsc ograniczona. **Sobota, 19 stycznia, godz. 10–13, DK Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa**

MALARSTWO



fot. mat. pras.

Obrazy 7-letniej artystki

Finisaż wystawy. Aleksandra Anna Sikorska ma 7 lat. Mała artystka maluje obrazy, które przyciągają wzrok swoją kolorystyką, formą i abstrakcją. Ola ma autyzm, a jej malarstwo jest pewną formą komunikacji ze światem zewnętrznym. W trakcie finisażu tata Oli opowie o małej artystce, o jej historii i twórczości. Wstęp wolny. **Sobota, 19 stycznia, godz. 17, Życie jest Fajne, ul. Grójecka 68, Warszawa**

MUZYKA RELIGIJNA



fot. mat. pras.

Mazowsze śpiewa kolędy

Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego pod dyr. Jacka Bonieckiego. Tradycyjne interpretacje zespołu są charakterystyczne, dzięki czemu zdobywają uznanie również poza granicami kraju. Wstęp wolny. **Poniedziałek, 21 stycznia, godz. 20.15, klasztor św. Józefa, ul. Dominikańska 2, Warszawa-Stów**

TEATR



fot. mat. pras.

Królowa Śniegu

Spektakl w konwencji teatru cieni na podstawie baśni H. Ch. Andersena w wykonaniu Teatr NEM-NO. Pewien złośliwy Czarownik skonstruował lustro, w którym wszystko, co dobre i ładne, zniknęło, a to, co brzydkie, stało się jeszcze brzydsze. Któregoś dnia lustro pękło i rozsypało się na miliony okruszków. Bilet: 5 zł/os. **Sobota, 19 stycznia, godz. 12, Bielański Ośrodek Kultury, Filia Estrady, ul. Estrady 112, Warszawa**

FILM



fot. mat. pras.

Sergio i Siergiej

Rok 1991. Siergiej, ostatni sowiecki kosmonauta, zostaje zapomniany i uwięziony na popusutej stacji orbitalnej Mir. Przypadkowo Rosjanin nawiązuje radiowy kontakt z Sergio, profesorem filozofii marksistowskiej. Kubański profesor, postanawia nagłośnić sprawę i kontaktuje się z amerykańskim dziennikarzem, którego śledzi CIA. Bilet: 15 zł. **Niedziela, 20 stycznia, godz. 18, Dobrze Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa**

KSIAŻKA



fot. mat. pras.

Pragnienie Królestwa

Dyskusja wokół debiutu książkowego Tomasza Herbicha. August Cieszkowski i Mikołaj Bierdziejew – dwóch wielkich myślicieli i dwie różne koncepcje. Autor pokazuje, że choć obaj byli ze sobą często zestawiani i porównywani, w rzeczywistości pod wieloma względami prezentowali różne koncepcje mesjanizmu filozoficznego. **Poniedziałek, 21 stycznia, godz. 18, Redakcja Teologii Politycznej, ul. Koszykowa 24/7, Warszawa**



NIE MA INNEJ OPCJI NIŻ MISTRZOSTWO

PIŁKA NOŻNA \ Wykonaliśmy tutaj dobrą pracę. Myślę, że nie ma innej opcji niż mistrzostwo. Damy z siebie wszystko. Musimy szanować każdego rywala i przez cały czas być skupieni, koncentrujemy się na wygrywaniu – podsumował pierwszy obóz w portugalskiej Troi trener legionistów Ricardo Sá Pinto.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SIATKÓWKA

W trakcie sezonu pojawiła się okazja na wzmocnienie zespołu. Skorzystaliśmy z niej. Sprowadziliśmy do Warszawy dwóch znakomitych zawodników i teraz widzimy tego efekty. Utrzymujemy wysoki poziom sportowy i zmierzamy w dobrym kierunku – mówi Piotr Gacek i podkreśla, że w tym sezonie celem Onico jest walka o medale



Piotr Gacek przyznał, że kontrakt ze Stéphane'em Antiga nie będzie przedłużony | fot. Grzegorz Jędrzejewski/400mm

Onico potwierdza: Antiga odchodzi

Kontrakt Stéphane'a Antiga, który wygasa po zakończeniu sezonu 2018/2019, nie zostanie przedłużony – zapowiedział oficjalnie Piotr Gacek, prezes Onico Warszawa. Plotki o zakończeniu współpracy między francuskim szkoleniowcem a stołecznym klubem pojawiły się już jakiś czas temu. Nazwisko nowego trenera nie jest jeszcze znane.

Małgorzata Chłopaś

W środowisku panuje jednak przekonanie, że pracę w Warszawie zacznie Andrea Anastasi, a Antiga obejmie posadę trenera w Skrze Bełchatów. Można się spodziewać, że w najbliższym czasie informacja o nowym szkoleniowcu ujrzy światło dzienne. – Mamy określony kierunek, jesteśmy na etapie rozmów – zdradza Gacek.

Dlaczego Onico zdecydowało się ujawnić informację o zakończeniu współpracy z Antiga jeszcze przed kluczową fazą rozgrywek? – Zdajemy sobie sprawę, że środek sezonu nie jest idealnym momentem, ale chcieliśmy zachować się fair wobec Stéphane'a, sztabu i zawodników, którzy powinni wiedzieć, jak wygląda sytuacja, aby nie skupiać się na doniesieniach prasy. Nasze rozmowy przebiegały w dobrej atmosferze i mogę zapewnić, że obie strony będą w stu procentach wywiązywać się z umowy do końca jej obowiązywania – wyjaśnia Gacek w rozmowie z klubowym portalem.

Strony się rozstają, bo trener i klub inaczej patrzyli na aspekty związane z kadrą zespołu i jego prowadzeniem. – Szczegóły tych rozmów niech zostaną

w naszych gabinetach. Stéphane wykonał w Warszawie kawał dobrej roboty, drużyna znów walczy o najwyższe cele w PlusLidze i za to jesteśmy mu wdzięczni. Jestem przekonany, że do końca sezonu zachowamy pełen profesjonalizm – dodaje prezes Onico.

Po transferach Bartosza Kurka i Nikolaja Penczewa zainteresowanie meczami Onico jest większe, podobnie jak oczekiwania kibiców. – Zamierzamy im sprostać. Zainteresowanie siatkówką w Warszawie rzeczywiście znacznie wzrosło – w ciągu 2-3 dni sprzedaliśmy wszystkie bilety na mecz z rzeszowianami, a później musieliśmy także przygotować dodatkowe trybuny. Z delikatną zazdrością spoglądamy na przykład na Gliwice, w których powstała piękna hala, na której rozgrywane są mecze Ligi Mistrzów, ale jesteśmy gotowi, aby powtórzyć to na kolejnych spotkaniach. Mamy nadzieję, że wysoka frekwencja na meczach siatkówki będzie normą, a warszawiakom będzie towarzyszyło przeświadczenie, że warto przychodzić na Torwar z całą rodziną, dobrze się bawić i oglądać w akcji najlepszych zawodników – deklaruje prezes.

Warta
Zawiercie
-Onico

19 stycznia, godz. 14.45,
Polsat Sport

KOSZYKÓWKA

Legia i Start walczą o play-offy

Koszykarze Legii mają chrapkę na występ w play-offach, ale żeby myśleć o grze w czołowej ósemce, muszą pokonać TBV Start Lublin. Mecz odbędzie się w sobotę o godz. 17.40 w Arenie Ursynów.

Lublinianie również liczą na awans do fazy play-off, dlatego czeka nas niezwykle emocjonujące spotkanie. W pierwszym meczu pomiędzy tymi drużynami Zieloni Kanonierzy wygrali w Lublinie 81:67. Legioniści mają za sobą bardzo dobry mecz z Polpharmą. Brawa dla moich zawodników za to, jak odpowiedzieli na nasz słaby występ w Gliwicach – chwalił drużynę trener Tane Spasev. Legia prezentuje całkiem niezły basket, ale i Start jest ostatnio skuteczny. W ostatniej kolejce lublinianie zwyciężyli przed własną publicznością z Hydro-Truckiem Radom – pod taką nazwą od 15 stycznia grają Radomskie Smoki – a wcześniej przegrali zaledwie 10 pkt we Włocławku z Anwillem i pokonali na wyjeździe Spójnię (+ 12 pkt). Na rozkładzie mają także Polski Cukier (+ 2 pkt). Na Start nie radzi sobie jednak na wyjazdach (bilans 2-5). Na obcych parkietach, prócz Stargardu, lublinianie wygrali tylko w Krośnie, ale było to w połowie października. Wojtkowski z kolei wolą grać na Bemowie niż na Ursynowie. – Trenujemy na co dzień na Bemowie i to jest nasza hala. Na Ursynowie z reguły trenujemy tylko na dzień przed meczem – tłumaczy Spasev.

(mch)

niecodzienna

#NaturaUzdrowia


**Gazeta
Polska**

19–20 STYCZNIA 2019

MROŻNA NIE ZNACZY GROŻNA



.....
DOKARMIĄĆ
CZY NIE?

.....
APOLOGIA
W POPKULTURZE

.....
SAKIEWICZ
OPOWIADA BAJKI

.....
CZŁOWIEK
ZNIESIE WSZYSTKO

FOT. FOTOLIA

#NaturaUzdrowia

Mroźna nie znaczy groźna

Justyna **Pietrzykowska**

Zima kończy wszystkie pory roku, przyroda odpoczywa i my także odrobinę powinniśmy zwolnić tempo naszego życia, zadbać o siebie i naszych najbliższych, ogrzać się od wewnątrz i zmagazynować energię do działania do czasu nadejścia wiosny. Dzisiaj podpowiemy, jak to zrobić w sześciu krokach.



Po pierwsze zmienimy naszą dietę na posiłki gorące i rozgrzewające. Ciepłe śniadanie, np. owsianka lub ryż z gotowanym jabłkiem i bananem, długo gotowane zupy, gulasze czy bigosy i koniecznie kolacja na ciepło dadzą nam dużo energii i wzmogą wewnętrzną ciepłotę. Używajmy w rozsądnych ilościach przypraw rozgrzewających: majeranek, koper włoski, anyż, czarny pieprz, imbir (najlepiej suszony), rośliny z rodziny cebulowatych (czosnek, por, cebula, szalotka), kora cynamonowca, orzechy włoskie, czarna fasola, quinoa. Mięsami, które mają ciepłą termikę i powinny o tej porze roku królować na stole, będą: baranina, kurczak, jagnięcina, łosoś. Po drugie unikajmy produktów śluzotwórczych, które szczególnie jesienią i zimą u naszych dzieci wywołują katar, zapalenie ucha i kaszel. Przypominamy, że chodzi o nadmierne spożycie mleka i przetworów mlecznych, cukru oraz mąki. Jeżeli mamy obawy o niedobór wapnia wskutek odłożenia nabiału, możemy spożywać warzywa zielone, które zawierają chlorofil, a także gotować zupy na kościach z dodatkiem kwaśnych warzyw, zupy na sardynkach czy z kiełków jęczmienia i kapusty włoskiej. Pamiętajmy tylko, że



szpinak, burak liściasty i botwina z uwagi na wysoką zawartość kwasu szczawiowego nie dostarczają wapnia.

Po trzecie dbajmy o nasze nerki i pęcherz moczowy, które w okresie zimy są szczególnie atakowane przez czynniki zewnętrzne. Ciepły ubiór to sprawa dość oczywista, aby dbać o ich kondycję, ale jeżeli dodatkowo uległy wychłodzeniu, to przypominamy, jak można się szybko rozgrzać. Kilka plastrów świeżego imbiru lub owoców jałowca zalewamy wrzątkiem i przelewamy do miski, do której po chwili włożymy stopy na 10–15 min. Inny sposób: 0,5 kg soli kamiennej, 30 owoców kopru włoskiego, 10 goździków, 20 ziaren gorczycy białej, 1 łyżka kory cynamonowca, kilka plastrów imbiru – podprażyć na patelni, przesypać do worka lub skarpety i rozgrzewać nerki czy łędźwie. Sól z przyprawami można wielokrotnie podgrzewać, stąd jest to rozwiązanie bardzo ekologiczne i ekonomiczne. Jeżeli należymy do osób, którym ciągle zimno w stopy, a czasami także w ręce, to koniecznie włączmy do swojej diety zioła ogrzewające: żeń-szeń, goździki, lubczyk. Polecamy, abyście zaopatrzyli się w termos, który weźmiecie ze sobą do pracy, aby mieć go za-

wsze pod ręką i pić wyłącznie ciepłą wodę czy gorącą herbatę.

Po czwarte pij zioła i jadaj miody. Budują one naszą odporność lub działają na pierwsze objawy przeziębienia i nie tylko. Pisaliliśmy o nich wcześniej w ramach cyklu budowania odporności czy w innych tekstach. Teraz tylko krótko przypomnimy, że prewencyjnie możemy pić codziennie jedną herbatkę z krwawnika. A kiedy pocujemy drapanie w gardle, pijmy herbatkę z mięty pieprzowej czy spożywajmy miksturę miodu z czosnkiem, aby infekcja się nie rozwinęła. Na katar w pierwszej kolejności polecamy kwiat bzu czarnego ze świetlikiem w połączeniu z krwawnikiem. Natomiast na początki kaszlu najlepsze są herbata tymiankowa, syrop z cebuli czy postawienie baniek, aby nie doszło do zapalenia oskrzeli.

Po piąte, aby poprawić jakość skóry, która w tym czasie ma tendencję do przesuszania, możemy pić mnóstwo nawilżających kompotów, choćby z suszu owocowego, a także z gruszek z daktylami, owocami goi i goździkiem. Warto spożywać jeden raz dziennie łyżkę oleju, np. lnianego lub innych nierafinowanych czy tłoczonych na zimno.

Polecamy także olejowanie ciała, najlepiej pół godziny przed prysznicem. Dzięki temu zapobiegniemy odparowywaniu wody z warstwy rogowej skóry w ciągu pierwszych kilku minut po kąpieli. Można to zrobić w bardzo prosty sposób. Nawet nierafinowanym olejem słonecznikowym, olejem z pestek arbuza czy olejem z pestek brzoskwiń. Pozwólmy sobie w tym czasie także na zabiegi olejowania twarzy czy też samodzielnie wykonane zabiegi na włosy olejem z nasion bawełny czy lnianki (olej rydzowy).

Po szóste śpijmy o co najmniej jedną godzinę dłużej niż w innych porach roku. Dajmy sobie czas na regenerację, gdyż dłuższy sen to także poprawa metabolizmu, zatem bardziej odżywcze zimną potrawą nie odłożą się nam w boczach. Jeżeli mamy kłopoty z wyciszeniem i zaśnięciem, nie zapominajmy o herbatkach z lawendy i melisy czy też ziołowych preparatach z kozłka lekarskiego. Szczególnie dbajmy o jakość snu naszych dzieci, aby poprawić ich koncentrację. Przypominamy, że do 14. roku życia nasze dzieci o godz. 20 powinny już leżeć w łóżkach. **N**

#PodejrzaneZNatury

Dokarmiać czy nie?

Oto jest pytanie!

Natalia **Osten-Sacken**

Zima jest dla wielu gatunków zwierząt, ptaków i ssaków, bardzo trudną porą roku. Wiele z nich chętnie pozostaje w okolicach miast w tym trudnym czasie, ponieważ liczą na łatwiejsze zdobycie pożywienia. Także ciepło bijące od domów i ulic podnosi nieco temperaturę powietrza, z czego chętnie korzystają zmarznięte zwierzęta. Czasami też wykorzystują wszelkie zakamarki, nieużywane piwnice, otwarte okna, przez które wślizgują się niepostrzeżenie, próbując przeczekać w przyjemnym cieple. Mieszkańcy miast nie są obojętni na los zwierząt. Wiele osób uznaje za swój obowiązek niesienie pomocy zmarzniętym i głodnym braciom mniejszym.

Mróz i śnieg, które pokryły większą część naszego kraju, znowu wywabiły z domu rodziny z dziećmi i innych miłośników dokarmiania ptaków. Z ciekawością co roku przyglądam się takim osobom, ponieważ chciałabym wiedzieć, czy prowadzone od lat akcje informacyjne osiągną zamierzony skutek i czy istnieje wśród mieszkańców miast większa świadomość co do szkodliwości niektórych pokarmów dla wrażliwych ptasich żołądków. Fakty bowiem są takie, że ptaków nie wolno karmić chlebem. Pieczywo – zwłaszcza to tańsze, pieczone, z dodatkiem ulepszaczy – tworzy w ich żołądku coś podobnego do kauczuku, a nawet cementu, zaklejając wrażliwy przewód pokarmowy i uniemożliwiając trawienie, co może nawet prowadzić do śmierci.



Dokarmianie i troska o zwierzęta są bardzo ważne, warto jednak wiedzieć, czy podejmowane kroki są słuszne i czy czasem swoimi działaniami nie wyrządzamy więcej szkody niż pożytku. Jeśli chcemy pomóc pierzastym sąsiadom – czy to wodnym, czy też obecnym na każdym osiedlu pospolitym krukowatym – powinniśmy przygotować dla nich specjalną mieszankę z gotowanej kaszy, np. jęczmiennej, i pociętej w kostkę gotowanej marchewki lub innych warzyw. Należy także pamiętać, że wszelkie przyprawy, także sól, są szkodliwe dla dziko żyjących zwierząt. Ta reguła obowiązuje również miłośników sikorek, którzy wywieszają w ogrodzie skórki ze słoniny i obserwują z radością te małe ptaszki wydzielające łapczywie drobiny tłuszczu. Także w tym przypadku słonina nie może być solona, peklowana ani zawierać sztucznych dodatków. Zwłaszcza małe ptaki są narażone na odwodnienie, a sól pobudza pragnienie. Niestety zimą wszelkie źródła wody są często zamarznięte i spragnione ptaki nie mają gdzie zdobyć potrzebnego płynu.

Poza miłośnikami dokarmiania ptaków mamy także w miastach miłośników dokarmiania dziczych kotów. Mogą być one jednak utrapieniem. Koty – słusznie czując się zaproszone – zasiedlają bowiem piwnice i mogą się stać uciążliwe. Nie wspominając o nieprzyjemnym zapachu, który jest nie do uniknięcia w dużych skupiskach zwierząt. Poza tym organizmy kotów, które są regularnie dokarmiane i mają stałą ciepłą kryjówkę, są w stanie ciągłej rui, więc się rozmnażają. Przez to jest coraz więcej bezdomnych kotów, które będą wymagały opieki i pomocy. Dlatego jeśli kogoś serce boli na myśl o marznących i głodnych futrzakach, powinien przede wszystkim nawiązać kontakt z jedną z organizacji zajmujących się pomocą tym zwierzętom i z jej pomocą postawić kilka nieogrzewanych, ale szczelnych i chroniących przed wiatrem i wilgocią domków. Tylko w okolicy tych specjalnych konstrukcji należy zostawiać karmę, nie zachęcając kotów do wchodzenia do pomieszczeń mieszkalnych. Dzikie osobniki mogą przenosić bardzo wiele pasożytów i chorób, np. toksoplazmozę. Co więcej, sterylizacja kotek, która zapobiega rozmnażaniu się tych zwierząt, powinna być powszechną praktyką, ponieważ zbyt liczna kocia populacja może także zagrozić innym zwierzętom żyjącym w miastach, na przykład ptakom.

Reasumując, serce otwarte na potrzeby zwierząt i otaczającej nas przyrody jest czymś bardzo chwalebny, zwłaszcza w trudnych miesiącach zimowych, ale każda pomoc musi być dobrze przemyślana i najlepiej oparta na racjonalnych i naukowych przesłankach. **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Apologia w popkulturze.

Ta piosenka ośmiesza antykościelny projekt Nowackiej!

Piotr Łuczuk



Debate publiczna o wierze Polaków i lekcjach religii w szkołach wraca co jakiś czas jak bumerang. Powróciła i tym razem, za sprawą Barbary Nowackiej i lansowanego przez nią projektu ustawy o rozdziale Kościoła od państwa. Nie szło zbijanie kapitału politycznego, więc trzeba było sięgnąć po tanie chwytły? Tak to wygląda, bo na poważną debatę na argumenty raczej nie ma szans. Popularność filmu „Kler” pokazała, że jest na scenie politycznej nisza.

Do 20 lutego zbierane mają być podpisy pod projektem ustawy o rozdziale Kościoła od państwa, który od pewnego czasu lansuje Barbara Nowacka. Najwyraźniej funkcjonowanie jako „przystawki” Platformy Obywatelskiej w ramach Koalicji Obywatelskiej zaczęło uwierać jej do tego stopnia, że postanowiła wywalczyć dla siebie trochę miejsca przy stole. Problem polegał jednak na tym, że przy ogólnym braku jakiegokolwiek programu (ileż można jechać na straszeniu Prawem i Sprawiedliwością?) trudno było zwrócić na siebie uwagę wyborców. Gdy brak świeżych pomysłów, zawsze można zaserwować odgrzewany kotlet. I tak właśnie się stało. Opinia publiczna została nakarmiona kotлетem odgrzewanym regularnie od wielu lat, w dodatku kotлетem ociekającym tłuszczem taniej propagandy i argumentacją na żenująco niskim poziomie.

Trochę przesadzam? Wcale nie! Nawet sam Grzegorz Schetyna dostrzegł w tym szaleństwie metodę i zaczął przekonywać, że „inicjatywa Nowackiej budzi sympatię wielu ludzi w PO i nie tylko w PO”. Dalej przekonywał, że osobiście jest „zwolennikiem bardzo poważnej redefinicji” relacji państwo – Kościół i mówił coś o próbie „ucywilizowania tych relacji”. Argumenty na tym poziomie dość szybko podważył rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Paweł Rytel-Andrianik, przypominając, że religia w polskiej szkole była zawsze obecna, wyjątek stanowiło ok. 40 lat czasów komunistycznych. Zdaniem rzecznika KEP „wyrzucanie jej ze szkoły jest wracaniem do tamtych czasów”.

Nie pierwsza to i zapewne nie ostatnia tego typu debata o roli i miejscu Kościoła w życiu Polaków. Warto jednak przypomnieć, że obrona wartości i wiary ma w historii świata dość długie tradycje. Na szczególną uwagę zasługują retoryczne i erystyczne popisy apologetów, którzy postępując się tym niezwykle trudnym i wymagającym nieprzeciętnej inteligencji gatunkiem, występowali często właśnie w obronie wiary chrześcijańskiej i siłą argumentów odpierali zarzuty kierowane przez przeciwników. Wszystko w atmosferze filozoficznego i światopoglądowego sporu na najwyższym poziomie.

Wbrew pozorom apologia nie jest jednak gatunkiem prehistorycznym. A przynajmniej takie wrażenie można odnieść, przysłuchując się tekstowi piosenki zespołu Raz Dwa Trzy. W utworze „Trudno nie wierzyć nic” Adam Nowak zawarł sedno słynnego zakładu Pascala, który przekonywał, że wiara w Boga ludziom po prostu się „opłaca”. W dużym skrócie – lepiej jest wierzyć niż nie wierzyć, bo nie wierząc i odrzucając Boga, mamy do stracenia znacznie więcej. W tym kontekście utwór „Trudno nie wierzyć w nic” w niezwykle wymowny sposób odnosi się do zainicjowanej przez Barbarę Nowacką debaty o Kościele w Polsce.

„Zapyta Bóg w swym niebie,
co dałem Mu od siebie.
Wierzyłem i kochałem,
i byłem tym, kim chciałem, bym był.
I żyłem, jak chciałem, bym żył,
i byłem, kim miałem być.

Odpowiem mu od siebie,
że spłacę dług tym lepiej,
Tym bardziej,
bo wiedziałem, co znaczy,
że nadziei brakowało mi
I kilku chwil, kilku dobrych chwil,
Może powie, to niepotrzebne słowa” – słyszymy na początku piosenki.

Szczególnie istotny jest jednak refren i powtarzane w nim słowa:

„Trudno nie wierzyć w nic, trudno nie wierzyć w nic.
Trudno nie wierzyć w nic, trudno nie wierzyć w nic”.

Historia zna wiele przypadków osób, które w ten lub inny sposób próbowały mocować się z Kościołem, a nawet rzucały wyzwanie samemu Bogu. Czy próba „złowienia” wyborców na slogany lansowane przez Barbarę Nowacką się powiedzie? Czas pokaże. Jedno jest pewne. W ciągu ponad 2000 lat niejedno tego próbowało. I co? Oni przychodzili i... odchodzili, a On trwał. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#SakiewiczOpowiadaBajki

CZAR KATARZYNKI

Świat jest pełen wróżek. Dlaczego ich nie widzimy? Bo wróżki nie lubią, by je oglądano. Mają takie zaklęcia, które powodują, że są podobne do zwykłych ludzi. Czasem wyglądają jak babcia albo ciocia. Zdarza się, że przypominają szaloną malarkę, taką co o Bożym świecie zapomina i cała jest umazana kolorowymi farbami. Ale moi kochani: to żadne farby. One są umorusane czymś o wiele bardziej cudownym. Wróżki mają czarodziejskie pyłki, którymi leczą ludzi, rozveselają dzieci albo naprawiają domowe sprzęty. Są też i specjalistki od gotowania i pieczenia. Jak wejdzie taka wróżka do domu, to na stołach pojawiają się smakołyki, że trudno się powstrzymać od jedzenia. Sam wiem, jak mnie parę wróżek odwiedziło, to potem nie mogłem zmieścić się w żaden sweter. Może się skurczyły w praniu, a może jednak trochę mi przybyło w okolicach pasa. Co zrobić, to wina wróżek.

Każda wróżka ma swoją specjalność. Większość z nich potrafi kilka rzeczy: gotują, leczą, rozśmieszają, no i oczywiście wróżą. Z tym ostatnim to nikt nigdy nie dowiedział się, co one tak naprawdę wróżą. Ale mówią pięknie, lepiej niż pani z telewizji. Choć wróżki bardzo się różnią, to jednak mają w sobie coś podobnego. Wszystkie są uśmiechnięte, miłe i uczynne. Czasem potrafią się też zdenerwować. Jak obudziłeś się z poplątanymi włosami, nie wiedzieć kiedy i gdzie pobrudziłeś się atramentem albo spuchł ci palec, to znaczy, że coś przeszkrobałeś i wróżka mogła cię ukarać. Czy tak naprawdę było, nie wiadomo. Ale niejeden podejrzewa o takie psikusy właśnie wróżki. Pewien pan, co mówił bardzo dużo brzydkich słów, rano obudził się z pypciem na języku. Żona powiedziała mu, że pewnie domowa wróżka nie chciała słuchać tych okropieństw. Czy to wróżka zrobiła mu pypcia na języku? Nie wiadomo. Wróżki raczej nikomu krzywdy nie robią. Ale kto je tam wie. Ale wracając do wyglądu wróżek, to jedna jest podobna do drugiej. Druga do trzeciej, trzecia do czwartej i tak każda wróżka do każdej. Każda? Prawie każda, niemal każda... z wyjątkiem jednej. Wróżka Katarzynka nie jest podobna do żadnej. Wróżki uważają, że ta jedna jest zupełnie inna. Zresztą ona też tak o sobie uważa. Nie potrafi wyczarować ciasta ani leczyć chorych ludzi. Nikogo nie rozśmiesza i nic nie wróży. Co to za wróżka? W zasadzie nie przypomina w niczym tamtych. Nie jest tak serdeczna jak babcia ani pulchna jak ciocia. Wygląda na małą dziewczynkę: drobną i cichutką. Rzadko się odzywa. Co więc ma robić taka wróżka?

Na początku sama nie wiedziała. Katarzynka długo nie mogła sobie znaleźć miejsca. Wszędzie

były już wróżki, które robiły coś lepiej. Zrozpaczona, że nie jest nikomu potrzebna, postanowiła sobie pójść na kraniec swojego miasta. Mijała szczęśliwe domy pełne dzieci, babć i urodzinowych tortów. Tam jej nikt nie potrzebował. Inne wróżki zrobiły wszystko, co mogły. Pewnego dnia trafiła na podwórko, gdzie kłębił się tłum bardzo rozgniewanych ludzi. Chłopcy grali w piłkę i jeden podstawił nogę drugiemu. Drugi oddał pierwszemu, popychając go. Wtedy wszyscy zaczęli się popychać i kto wie, jak skończyłaby się ta awantura, gdyby nie Katarzynka. Nie wiedziała, co ma zrobić, bo przecież nikt nie uczył jej czarów. Co może zrobić? Co umie? Katarzynka szybko wbiegła na środek podwórka i zrobiła to, co potrafiła. Zaczęła tańczyć. Wściekli gracze, którzy już brali się za tby, nagle oniemieli. W środku awantury można się spodziewać wszystkiego, ale nie tańczącej dziewczynki. Mijały sekundy, a potem minuty. Minął wreszcie cały kwadrans. Wróżka tańczyła, jakby występowała na scenie. Ktoś chciał krzyknąć na Katarzynkę, ktoś próbował wrócić do awantury. To na nic. Im bardziej srożyli się, tym szybciej wróżka wirowała, obdarzając patrzącego zalotnym uśmiechem. Po chwili ten, który się pierwszy przewrócił, stwierdził, że musi wracać do domu, żeby obmyć stłuczone kolano. Chłopak, który mu podstawił nogę, też poszedł do domu. Gdyby został, to nie wiadomo co potem musiałby obmywać. Nos albo łokcie. Pamiętał, jak kończyły się takie awantury poprzednio. I tak powolutku wszyscy zaczęli wracać do domu. Dwóch kolegów na pożegnanie nawet podało sobie ręce. A wróżka tańczyła i tańczyła, aż została sama. No prawie sama. Gdy chłopcy poszli do domu, ze wszystkich okien rozległy się oklaski. O nie, nie myślcie sobie, że podziwiali ją za taniec. Klaskali z wdzięczności, bo pierwszy raz od wielu dni wieczorem nie słychać było na podwórku awantury. Katarzynka otarła pot z czoła i zastanawiała się, jakie to cudowne zaklęcie rzuciła na chłopców. Myślała, myślała i już była pewna. Tam nie było żadnego zaklęcia. Nie było, bo żadnego nie znała. Zapomniałem Wam powiedzieć, że Katarzynki nikt zaklęć nie uczył. Była wróżką, ale bez czarów. Tak się jednak tylko wszystkim wydawało. Zobaczcie, ile wyczarowała. Jak? Nie wiedziała sama jak. Ale czy to ważne?

Minęło kilka dni i wróżka poszła dalej. Szukała domu, w którym byłaby potrzebna. Wszędzie jednak, gdzie poszła, zastawała swoje koleżanki, które gotowały, sprzątały, leczyły. Już znowu zaczęła się martwić, co ma ze sobą zrobić, gdy trafiła do małej chatki. Mieszkali tam dziad i baba. Żyli długo i nieszczęśliwie. Baba krzyczała na dziada, że nic nie umie, a dziad na babę, że

mu życie zniszczyła. Kłócili się tak codziennie i conocnie. Właściwie nigdy nie przestawali. Wróżka zapukała do drzwi. Długo nikt nie otwierał. Nie otwierali, bo za bardzo byli zajęci kłótnią. Aż wreszcie za piątym razem dziad uchylił drzwi. Jeszcze stojąc w drzwiach, krzyczał na babę, że wiecznie musi otwierać. Baba z dali odkrzykiwała, że to jedyne, co umie robić.

Katarzynka sama nie wiedziała, co ma powiedzieć. Aż wreszcie poprosiła dziada, aby pozwolił jej przenocować, bo nie ma gdzie iść. Dziad aż zatkało z oburzenia. Już chciał nawet, zamiast krzyczeć na babę, wrzasnąć na dziewczynkę, ale wtedy coś ścisnęło go za serce. Mała dziewczynka stoi przed drzwiami późnym wieczorem i nie ma gdzie iść. Sam nie wiedział, kiedy zaprosił ją do domu. Baba, nie rozumiejąc, co się dzieje, wpadła do przedsionka i zobaczyła małą dziewczynkę. Zanim zdążyła otworzyć usta, usłyszała groźny okrzyk dziada, że dziewczynka nie ma gdzie nocować i ma tu zostać. Chciała wydrzeć się na dziada, że wpuścił kogoś do domu bez jej zgody, ale widząc skromną dziewczynkę, ugryzła się w język. Zaraz krzyknęła na dziada:

– Co stoisz i nic nie robisz. Trzeba zagotować kolację, napal w piecu.

Kolacja była pyszna. Zjedli i zaraz poszli do łóżek.

Rano baba wstała zobaczyć, czy dziewczynka dobrze spała. Katarzynka już dawno nie spała, bo wróżki dużo snu nie potrzebują. Baba zapytała Katarzynkę, jak spędziła noc, a wróżka, ku jej zdumieniu, przytuliła ją i powiedziała:

– Pani jest takim dobrym człowiekiem.

Babie zakręciło się coś pod okiem. Szybko poszła budzić dziada, ale tym razem jakoś nie miała siły na niego krzyczeć. Ten wstał i znowu napalił w piecu. Katarzynka powiedziała mu:

– Pan tak szybko potrafi ogrzać mieszkanie. To cudowne.

Dziad oniemiał. Jeszcze nikt go tak bardzo nie chwalił. Kiedy baba weszła, powiedział do niej jakimś innym niż za zwyczaj głosem:

– Zrób śniadanie. Ale takie dobre, jak ty czasem potrafisz, to dla tego dziecka.

Wtedy zdumiał się naprawdę. Baba uśmiechnęła się. Czegoś takiego na jej twarzy nie widział od ślubu. Mijały dni i tygodnie. Dom dziada i baby zmienił się nie do poznania. Nie słychać było już krzyków ani kłótni. Dziad został ukochanym dziadkiem, a baba wspaniałą babcią. Kochali się tak bardzo, że nawet nie zauważyli, kiedy umarli. Anioły czekały na nich i zaprowadziły do nieba. Wróżka opuściła ich dom i poszła szukać nowej pracy. Gdy wychodziła, zobaczyła psa, który wściekle gonił kota. Ten wrzeszcząc

wniebogłasy, uciekał na drzewo. Pies niemal go dopadł, bo drzewo było bardzo śliskie. Wróżka niewiele się zastanawiając, wyciągnęła różdżkę i machnęła na jedno i drugie zwierzę. Kot zląkł z drzewa i zaczął się łączyć do psa. Pies znieruchomiał, a potem polizał kota po głowie. Wróżka po raz pierwszy w życiu użyła czarów. Teraz już zrozumiała, co naprawdę potrafi. Mijały lata i pojawiała się wszędzie tam, gdzie ludzie się kłócili. Ponoć potrafiła nawet pogodzić inne

wróżki. A tego jeszcze nikt nie dokonał. Oby kiedyś przyszła do Waszego domu. Bo dobre są torty, naprawione sprzęty i porządek. Ale najcenniejszy jest pokój między domownikami. Ze wszystkich wrózek najbardziej czekajcie na Katarzynkę. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii Bajki dla Kostka i Mateusza.



#Polsk@WInternecie

Człowiek zniesie wszystko

Czego to ludzie nie wymyślą. Znalazłem w sieci relację z tegorocznych targów technologicznych w Las Vegas. Była tam latająca taksówka, którą Bell zaprojektował dla Ubera. Był też zwijany telewizor. I smutno mi się zrobiło, bo pomyślałem sobie, że przylecę do domu latającą taksówką, rozwinę sobie telewizor i... zobaczę, jak Małgorzata Rozenek-Majdan tłumaczy się w telewizji TVN, że nie wystawiła na aukcji WOŚP medalionu z oddechem jej i jej męża. „Ten naszyjnik jest zrobiony z rodowanego srebra, żywicy oraz... oddechów Małgorzaty i Radosława Majdanów. W jednej kuli zamknięte są dwa potężne żywioły idealnie uzupełniające się nawzajem. Ten naszyjnik łączy w sobie diabelską energię i anielski spokój. To jedyny taki amulet celebrycy życia, dystansu do siebie, perfekcyjnego stylu i idealnej harmonii” – można było przeczytać w opisie naszyjnika wystawionego na aukcji (opis już został usunięty). W TVN pani Małgorzata tłumaczyła, że to idiotyzm, ale w tej samej rozmowie przyznała, że jednak dmuchała do jakiegoś medalionu razem z mężem przed rokiem. Mąż, by ratować sytuację, zaprotestował i stanowczo stwierdził, że nie dmuchali. Oczywiście oczekując, aż małżeństwo dojdzie do porozumienia, czy zidiociąło już do reszty, czy tylko trochę, można



w zwijanym telewizorze zmienić kanał. Tyle że jest wielce prawdopodobne, że usłyszymy z ust Mariah Carey, piosenkarki: „Kiedy tylko widzę w telewizji te wszystkie biedne, wychudzone dzieci, zaczynam płakać. To znaczy, chciałabym być taka szczupła, ale bez tych wszystkich wojen, śmierci i innych okropności”. Jeszcze jeden kanał, a tam Nicole „Snooki” Polizzi, gwiazda reality show „Ekipa z New Jersey”, oświadcza przed urodzeniem dziecka: „Nie ma mowy, że bym zmieniała pieluchy mojemu dziecku. To jest obrzydliwe. To sprawa dla opiekunki. Zresztą, nie mam na to czasu. Będę matką, ale tylko od tych przyjemnych rzeczy, jak ubieranie dziecka i dbanie o jego styl. Nie musisz przecież gotować, sprzątać ani zmieniać pieluch, żeby być dobrą matką”. Za to Farrah Abraham, gwiazda reality show „Nastoletnie matki”, urodziła córeczkę cztery lata temu i teraz wyznaje: „Zrobiłam sobie przerwę od dziecka i to jest bardzo zdrowe. Ona ma

swoje życie i zajmuje się swoimi sprawami, ja mam swoje”. I tak skacząc po kanałach, co rusz celebryci wypowiadają się na różne tematy i nawet przenoszą całe kraje na inne kontynenty, jak Britney Spears, piosenkarka, która szczerze wyznała: „Tak naprawdę wcale nie chciałam odwiedzać Japonii. Po prostu nie lubię ryb, a wiem, że są bardzo popularne w tym kraju, w Afryce”.

Wszystko to jest dowodem, że istnieją naturalne granice rozwoju technologii. Urządzenia, jak choćby ten zwijany telewizor, nie mogą być zbyt inteligentne. Inaczej w zderzeniu z ludzką myślą w wykonaniu Rozenek musiałyby popełnić cybernetyczne samobójstwo. A że miliony ludzi są takimi wykwitami celebrytów zachwycone? To tylko dowód na to, że w przeciwieństwie do maszyn człowiek zniesie wszystko. **N**

Jarosław Molga

FOT. PAP/STEFAN WAZD/STACH LESZCZYŃSKI

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOVE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PRÉZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.